

HORYZONTY ANGLISTYKI

PRAKTYCZNE CZASOPISMO DLA NAUCZYCIELI

CZASOPISMO DOSTĘPNE W PRENUMERACIE

ISSN 2544-4239 ■ PAŹDZIERNIK-LISTOPAD 2018 (07) ■ NR. ART. 475407

TEMAT NUMERU

GRAMMAR DRAMA, CZYLI MOI
UCZNIOWIE NIE LUBIĄ GRAMATYKI

BEFORE THE TEST

KEEP CALM AND TEACH ON...
CZY E8 TO EDUKACYJNY K2?

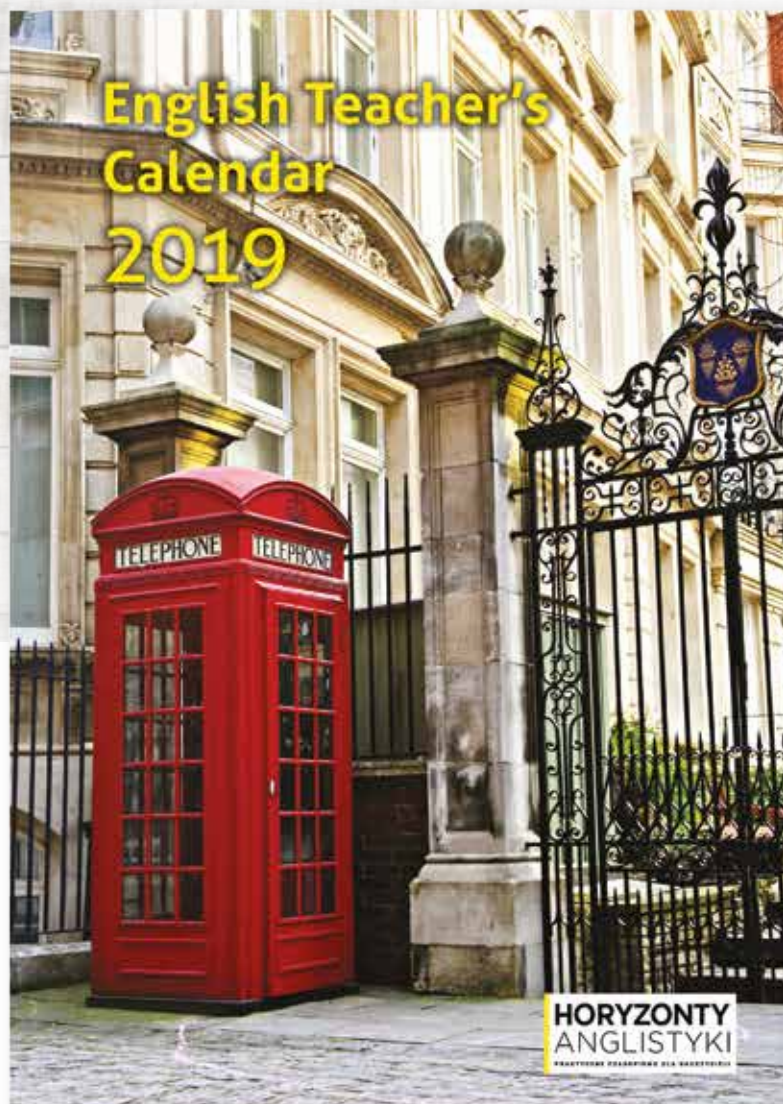
STUDENT SKILLS LAB

CO I GDZIE WARTO
CZYTAĆ W SIECI?

**ROZMOWA
Z PROF. HANNA KOMOROWSKĄ**
**na temat nauczania, kształcenia nauczycieli
oraz sposobów na szukanie motywacji**

Wyjątkowy, przygotowany
specjalnie dla nauczycieli anglistów!

English Teacher's Calendar 2019



**KALENDARZ KSIĄŻKOWY Z UKŁADEM
DZIENNYM, Z INSPIRUJĄCYMI
CYTATAMI W JĘZYKU ANGIELSKIM
I ZAZNACZONYMI ŚWIĘTAMI.**

English Teacher's Calendar to:

- Kalendarz na rok 2019
- Wykaz świąt polskich, brytyjskich i amerykańskich
- Schedule do wpisania planu zajęć
- Wykaz dni i świąt nietypowych
- Inspirujące cytaty w języku angielskim na każdy tydzień

OD REDAKCJI

**MÓWI SIĘ, ŻE W CZORAJSZY NAUCZYCIEL
W PRZEDWCZORAJSZEJ SZKOLE UCZY
DZISIEJSZEGO UCZNIA, JAK ROZWIĄZYWAĆ
PROBLEMY JUTRA. BRZMI JAK PARADOKS,
ALE NIM NIE JEST. TAK WYGLĄDAŁA
EDUKACJA NA PRZEŁOMIE WIEKÓW.**

Zawsze starszy uczy młodszego. Ale czy daje mu odpowiednią ilość autonomii uczniowskiej? Już Maria Montessori radziła, by przyglądać się rozwojowi dziecka. By podążać za nim i niekoniecznie dogmatycznie instruować go, o co właściwie w tym życiu chodzi. Każdy ma swój czas i każdy uczy się we własnym tempie. Technologie niesamowicie sprzyjają tym filozofiom i podejściom metodologicznym. Czy 50-letnia nauczycielka może stać się liderem edukacji przyszłości dla młodego pokolenia, które uczy? I w końcu, czy pokolenie Z żyjące w świecie cyfr i komputerów, potrzebuje autorytetów?

Amerykański pisarz Marc Prensky w artykule *Digital Natives, Digital Immigrants* czyli cyfrowi tubylcy (młodzi ludzie wychowywani przez smartfony) i cyfrowi imigranci (ci, którzy poznali nowe technologie w życiu dorosłym) opowiada o tej niesamowitej i odwiecznej dychotomii.

Cyfrowi tubylcy czy cyfrowi imigranci – kto ma większe doświadczenie? Kto gra główną rolę? I w końcu, kto tu kogo ma uczyć?

Nauczycielka 50+, jest cyfrową imigrantką. Uczy w szkole, ale sama obsługi programów, takich jak: Paint, PowerPoint i Canvy, nauczyła się na szkoleniach. I to wcale nie tak dawno temu. Aleksander, lat 9, uczeń pani Krystyny, lawiruje między kolejnymi ikonkami aplikacji na tablecie jak szalony. Bez najmniejszego problemu potrafi uruchomić każdą z nich. W świecie nowoczesnych technologii porusza się jak ryba w wodzie. Czy to w jakiś sposób deprymuje nauczycielkę? No właśnie.

Nie bać się i mieć dystans do siebie, bo bez tego zginiemy – tak w wywiadzie powiedziała profesor Hanna Komorowska. Zgadza się?

Zapraszam do lektury!



**ALEKSANDRA
DYKTA**
REDAKTOR MERYTORYCZNA

SPIS TREŚCI

TEMAT NUMERU

- 4** Grammar drama, czyli moi uczniowie nie lubią gramatyki
Weronika Sokołowska



WYWIAD

- 8** Rozmowa z prof. Hanną Komorowską na temat nauczania, kształcenia nauczycieli oraz sposobów na szukanie motywacji

STUDENT SKILLS LAB

- 12** Co i gdzie warto czytać w sieci?
Justyna Mak

UNIQUESKILLS

- 18** Trudna sztuka efektywnego notowania
Weronika Sokołowska
- 22** Gadżety z torby nauczyciela
Katarzyna Wiącek
- 35** Kiedy dali Ci klasę heterogeniczną, działaj!
Aleksandra Dykta
- 39** (Home)work, yes or no?
Mariusz Jaśkiewicz
- 41** Homework. Kiedy praca domowa staje się czystą przyjemnością!
Katarzyna Gala



HANDOUT

- 25** Questions – student's version
Ewa Ostarek
- 28** Questions – teacher's version
Ewa Ostarek
- 29** Easy Passive Voice Part 1 – student's version
Ewa Ostarek
- 33** Easy Passive Voice Part 1 – teacher's version
Ewa Ostarek



BIEŻĄCE INFORMACJE O CZASOPISIMIE DOSTĘPNE NA STRONIE: WWW.HORYZONTYANGLISTYKI.PL

WYDAWCA I REDAKCJA

Forum Media Polska Sp. z o.o.,
ul. Polska 13, 60-595 Poznań;
Wydział VIII Gospodarczy KRS Poznań,
Wysokość kapitału zakładowego: 300 000 zł
NIP 781-15-51-223; KRS nr 0000037307

Sąd Rejonowy Nowe Miasto i Wilda
w Poznaniu

PREZES ZARZĄDU
Magdalena Balanicka

DYREKTOR WYDAWNICZY
Radosław Lewandowski

REDAKTOR NACZELNA
Agata Klimaszewska
agata.klimaszewska@forum-media.pl

NADZÓR GRAFICZNY
Agnieszka Szulc

REDAKCJA MERYTORYCZNA
Weronika Sokołowska, Aleksandra Dykta

KOORDYNATOR WYDAWNICZY
Klaudia Kurdzielko

DZIAŁ OBSŁUGI
KLIENTA/PRENUMERATA
e-mail: bok@forum-media.pl
tel. 61 66 55 800, faks: 61 66 55 888

BIURO REKLAMY
Mariena Zamojcin
tel. 61 66 83 180
mariena.zamojcin@forum-media.pl

SPEAK UP

45 Let's speak together, czyli kilka słów o mowie
Katarzyna Gala

47 Wypowiedź ustna – oceniać czy nie oceniać?
I jak oceniać?
Katarzyna Gala

HORYZONTY ANGLISTYKI

50 Korepetycje z lekcji wyrównawczych
Dominika Jelonek

54 Innowacyjne nauczanie
Maciej Błaszak



BEFORE THE TEST

59 Keep calm and teach on...
Czy E8 to edukacyjne K2?
Justyna Mak

61 Drugie życie repetytorium – nowa energia
kontra rutyna!
Justyna Mak

MARKETING I PROMOCJA
Maria Osesek
maria.osesek@forum-media.pl
SKŁAD I ŁAMANIE
Kinga Chudobiecka

DRUK I OPRAWA Paper & Tinta
NAKLAD 3500 egz.

SERWISY ZDJĘCIOWE
Fotolia.pl, Dreamstime

INNE INFORMACJE
Redakcja nie zwraca nadesłanych
materiałów i zastrzega sobie prawo formalnych
zmian w treści artykułów.



REKLAMA

NOWOŚCI

EDGARD
JEZYKIOBCE.PL

Pomysły na jeszcze ciekawsze zajęcia!

Mrożące krew w żyłach lekcje!

- ▶ wciągająca rozrywka, w której uczniowie mają wspólny cel: rozwikłać detektywistyczną zagadkę
- ▶ trening struktur leksykalno-gramatycznych w kontekście
- ▶ doskonalenie mówienia — ponad 500 słówek i zwrotów



Powieści i kryminały

WCIĄGAJĄCA NAUKA ANGIELSKIEGO!



Nowa wersja fiszek SCHOOL!

- ▶ 500 słówek i wyrażzeń



**Rabat 20% na hasło nauczyciel
w sklepie www.jezykiobce.pl**



Grammar

czyli MOI UCZNIOWIE NIE LUBIĄ

Negatywne nastawienie do nauki czegokolwiek skutecznie utrudnia zrozumienie i zapamiętanie danego tematu, już nie wspominając o jego praktycznym użytkowaniu. Uczniowie, którzy nie lubią ćwiczeń gramatycznych, unikają ich wykonywania, podważają ich zasadność i szukają łatwiejszych rozwiązań. Jeśli niećwiczone elementy piętczą się i sprawiają wrażenie wyjątkowo skomplikowanych, szybko maleje uczniowska pewność siebie, a strach przed popełnieniem błędu jest pierwszym krokiem do wewnętrznej blokady w komunikacji w języku obcym. Rolą nauczyciela jest więc zaszczepienie w uczniach pozytywnego nastawienia do nauki gramatyki.

Zacznij od „dlaczego?”

Po co uczysz gramatyki? Bo taka jest podstawa programowa? Bo jest to konieczne, aby uczniowie zdali egzamin końcowy? To prawda, ale zachęcanie do ćwiczeń gramatycznych przez straszenie sprawdzianem to metoda, która jest skuteczna na krótko. Mózg ludzki jest urządzeniem wyjątkowo energooszczędnym. Upraszczając nieco cały proces, elementy, które wskutek powtarzania i ćwiczenia przeszły z pamięci krótkotrwałej do długotrwałej, a następnie (po egzaminie) zostały „oznaczone” jako nieprzydatne, są stamtąd bardzo szybko usuwane, aby zrobić miejsce bardziej istotnym faktom.

Jeśli szczerzej spojrzymy na istotę nauczania zagadnień gramatycznych, nie będzie zaskoczeniem, że pełnią one wyjątkowe zadanie dla każdego użytkownika języka: pomagają przekazać informację. Uczniowie powinni wiedzieć, że gramatyka to narzędzie ułatwiające komunikację, ale by nabrali tej świadomości, należy zacząć od „dlaczego?” – i wskazać na problem. Zamiast rozpoczynać zajęcia od analizy struktury *be going to*, warto zapytać uczniów o ich plany na weekend i poprosić, aby wspólnie zastanowili się, jak powiedzieć to po angielsku. Brak narzędzia, aby coś wyrazić, stwarza potrzebę nauczania się nowej konstrukcji. Satysfakcja z nowej umiejętności, która ma znaczenie komunikacyjne, jest wyjątkowa dla budowania pewności siebie w użyciu języka. Na kolejnych etapach nauki, kiedy nasi uczniowie potrafią już skomunikować wszystkie swoje codzienne potrzeby, przychodzi czas, aby zrobić to szybciej, trafniej i adekwatnie do kontekstu. I w tym wszystkim z pomocą przychodzi uczniom

bardziej zaawansowane konstrukcje gramatyczne. Praca na przekonaniach, że nauka gramatyki jest użyteczna, ułatwia czy uatrakcyjnią komunikację, przynosi zupełnie inne efekty, ma długofalowe działanie. Uczniowie czują potrzebę, by analizować, zestawiać, ćwiczyć, powtarzać i używać poznane struktury gramatyczne.

Pozwól na własne „know how”

Kolejnym krokiem po zrozumieniu potrzeby głębszego poznania nowych konstrukcji gramatycznych jest ich odpowiednie poznanie, uporządkowanie i usytuowanie na tle dotychczasowej wiedzy. Wiele podręczników w prosty i przejrzysty sposób pokazuje prawidłowości w funkcjonowaniu danego elementu w języku. Nauczyciele też z reguły potrafią doskonale pokazać uczniom ścieżki analizowania i zapamiętywania nowego materiału. Problem w tym, że ani podręcznik, ani nauczyciel nie wiedzą, co uczeń już wie oraz jak zorganizowane i uporządkowane są te informacje dla jego użytku. Stąd też warto czasami powierzyć w uczniowskie ręce analizę danej struktury, prawidłowości w jej funkcjonowaniu i podobieństw do znanych elementów. Rolą nauczyciela jest wówczas zadawanie właściwych pytań i wspieranie uczniów na drodze odkrywania języka.

drama,

GRAMATYKI

Przede wszystkim uczniowie powinni mieć czas na analizę nowego elementu. Warto więc rozważyć pracę w modelu flipped class, jeśli nie można zapewnić uczniom komfortu samodzielnej pracy we własnym tempie podczas zajęć. Samodzielni uczniowie, którzy już dobrze radzą sobie z analizą elementów językowych, mogą dokonać jej indywidualnie w taki sposób, jaki jest dla nich najlepszy. Jeśli zaś uczniowie nie są na to gotowi, warto oprzeć się na konkretnych zadaniach, np.:

-  Stwórz chmurę wyrazów (elektroniczną lub własnoręczną), w której umieścisz wszystkie elementy istotne dla podanej konstrukcji.
-  Zaznacz nową konstrukcję na mapie wiedzy (artykuł o mapach wiedzy w numerze luty–marzec 2018).
-  Zakreśl w podanych zdaniach wszystkie przymiotniki. Podziel je na grupy pod względem końcówek i zobrazuj w diagramie.
-  Przygotuj notatkę wizualną dla podanej struktury. Posłużysz się nią, wyjaśniając partnerowi jej użycie.

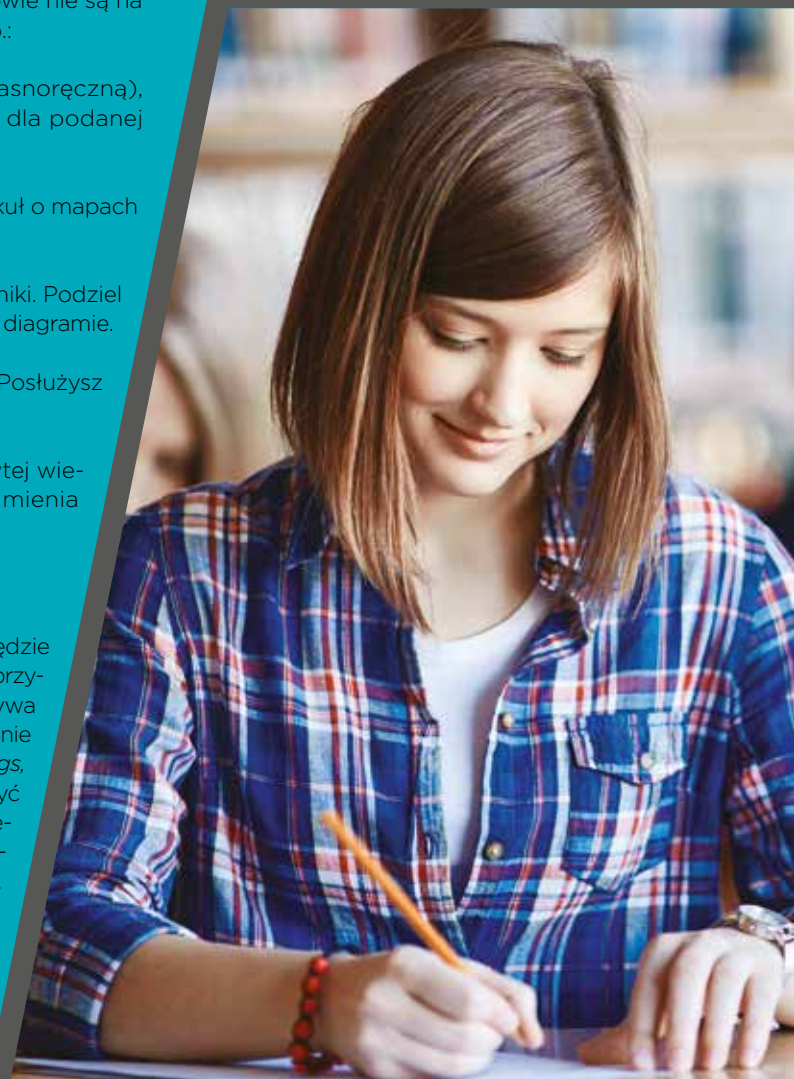
To właśnie podjęcie próby nauczania innych nowo zdobytej wiedzy jest najlepszym sprawdzianem dla poziomu zrozumienia nowego materiału.

Praktyczne narzędzie

Nie sposób patrzeć na zagadnienia gramatyczne jako narzędzie w służbie komunikacji, jeśli przykłady, jakie im towarzyszą, nie przystają do realiów osób komunikujących się. Uczeń, który używa języka angielskiego w komunikacji biznesowej, prawdopodobnie nie znajdzie zastosowania dla zdania *Tom prefers cats to dogs*, ale zdanie *I prefer phone calls to emails* może swobodnie użyć poza zajęciami. Znając nieco swoich uczniów, możemy zaprezentować im takie przykłady i ćwiczenia gramatyczne, aby przypominały im sytuacje, w których odnajdują się każdego dnia.

„Nie lubię gramatyki!
Jest nudna, trudna
i w ogóle nikomu
niepotrzebna”.
Czy już to gdzieś
słyszałeś?

Jeśli Twoi uczniowie
czują niechęć
do zagadnień
gramatycznych, wiedz,
że osobą, która może
to zmienić jesteś właśnie
Ty. A naprawdę warto,
bo uczeń, który lubi
uczyć się zagadnień
gramatycznych, to uczeń,
który potrafi stosować
je w praktyce, a taki jest
przecież cel każdego
nauczyciela.





To wcale nie oznacza, że nauczyciel musi napisać cały podręcznik gramatyczny na nowo i w dodatku indywidualnie dla każdego ucznia. Kto najlepiej zna realia naszych uczniów? Oczywiście oni sami. Dlatego poza kilkoma przykładami, w których wystarczy, tak jak powyżej, zmienić podmiot czy dopełnienie, by dostosować je do indywidualnych potrzeb, warto pozwolić uczniom tworzyć własne „życiowe” przykłady zdań. Jeśli brakuje im pomysłów, mogą sięgnąć po inspirację do swoich e-maili służbowych czy konwersacji na komunikatorach w poszukiwaniu kontekstów i zdań, które sami użyli. Tym samym ćwiczenie polegające na napisaniu e-maila z prośbą o przełożenie spotkania czy kilku komentarzy do zdjęć z portalu społecznościowego zostanie ocenione przez uczniów znacznie wyżej w skali przydatności niż uzupełnianie luk w przypadkowych zdaniach pozbawionych kontekstu. Zatem uczniowie nie tylko chętniej podejmą się takiej aktywności, ale i poświęcą jej więcej zaangażowania.

Jeśli chcemy, aby uczniowie uznali ćwiczenia gramatyczne jako przydatne, powinniśmy zwrócić uwagę nie tylko na ich formę, ale i kanał realizacji. Przeciętny człowiek w ciągu dnia zdecydowanie więcej komunikacji przeprowadza ustnie niż pisemnie, zatem należałoby zwrócić uwagę, aby aktywnościom ustnym poświęcić odpowiednio więcej czasu na zajęciach. Za ćwiczeniami ustnymi przemawia też fakt, że jeśli w spontanicznej wypowiedzi uczeń potrafi użyć odpowiedniej struktury gramatycznej, możemy być pewni, że poradzi sobie również z użyciem jej w pisemnym ćwiczeniu, gdy ma więcej czasu na przemyślenie i skorygowanie ewentualnych usterek.

Kiedy proponujemy uczniom wykonywanie ćwiczeń pisemnych, musimy pamiętać, że w większości podręczników gramatycznych są one schematyczne i monotonne. Nic więc dziwnego, że znaczna grupa uczniów pała do nich niechęcią. Istnieje jednak kilka sposobów, aby te aktywności uatrakcyjnić i tym samym zachęcić uczniów do poświęcenia im swojej uwagi. Ćwiczenia, w których uczniowie



automatyzują i utrwalają pewną wiedzę, na przykład formy czasowników nieregularnych, z powodzeniem mogą być wykonywane na czas. Bicie własnych rekordów stanowi dodatkową motywację do pracy. Ćwiczenia, które wymagają zastanowienia i precyzji, na przykład te, w których uczniowie muszą wybrać odpowiedni czas gramatyczny dla zdań w tekście, powinny zachęcać treścią. Zabawne, tajemnicze lub szokujące historie, w których uczniowie odkrywają kolejne fragmenty dopiero po uzupełnieniu wcześniejszych, wzbudzają ich ciekawość i chęć do poznania zakończenia. Podobnie jest, gdy treść ćwiczenia dotyczy historii z życia nauczyciela. Młodszy uczniowie chętnie wykonują takie ćwiczenia, w jakich dzięki stosowaniu poprawnych konstrukcji zdobywają szyfr do skrzynki z nagrodą lub rozwiązanie zagadki.

Nie sama praktyka czyni mistrzów

Zrozumienie zasad gramatyki i wykonywanie ćwiczeń gramatycznych jeszcze nie stanowi o sukcesie w aplikowaniu tej wiedzy w komunikacji. Uczniowie podejmujący próby operowania różnorodnymi konstrukcjami gramatycznymi w procesie uczenia się popełniają błędy. Niewłaściwy stosunek do błędów podkopuje ich wiarę we własne umiejętności i możliwości sprawnej, poprawnej komunikacji. W niektórych przypadkach powoduje to frustrację i wycofanie w sytuacjach komunikacyjnych. Kluczowa jest więc postawa nauczyciela, który może wzmocnić w uczniach poczucie dyskomfortu podczas podejmowanych prób lub pomóc im w nich wzrastać wraz ze zdobywanym doświadczeniem.

Ważnym elementem relacji nauczyciel – uczeń jest empatia. Musimy zrozumieć, że obszerny materiał gramatyczny może być dla uczniów przytłaczający, a mnogość reguł i wyjątków może sprawiać wrażenie chaosu nie do okiełznania. Warto to zrozumienie komunikować uczniom i tym samym uspokajać ich obawy, że materiał gramatyczny przerasta ich możliwości. Możemy powiedzieć na przykład: „Nic dziwnego, że się mylisz. W tej konstrukcji jest wiele elementów, o których trzeba pamiętać w jednym czasie”. Można też odwołać się do własnych doświadczeń: „Rozumiem cię. Dla mnie też było to bardzo trudne do opanowania”.

Presja wysokich oczekiwań wobec uczniów nie działa na wszystkich motywująco. Uczniowie, którzy mają trudności ze sprostaniem wysokim wymaganiom, nierzadko nabierają przekonania, że brak im zdolności lub talentu do nauki języków. Niekoniecznie to nauczyciel jest stroną oczekującą zbyt wiele. Czasami to sami uczniowie ustanawiają sobie nierealistyczne oczekiwania, którym – jak nietrudno się domyślić – nie potrafią sprostać. Dlatego warto jasno informować uczniów o tym, czego mogą spodziewać się, poznając i ćwicząc kolejne konstrukcje gramatyczne. Powiedzenie uczniom, że na danym etapie powinni potrafić jedynie rozpoznać i zinterpretować podaną strukturę, działa uspokajająco i wzmacniająco na osoby, które tkwią w przekonaniu, że raz zapoznawszy się z nową konstrukcją, powinny samodzielnie używać jej w komu-

nikacji. Podkreślając, że umiejętność samodzielnej budowy zdania z poznaną konstrukcją we właściwym kontekście jest wyjątkowa w tak wczesnym stadium poznania, będzie motywacją dla wszystkich uczniów. Zaś dla tych, którzy podejmą udane próby jej użycia, okaże się doskonałą nagrodą.

Warto pamiętać, że nagroda bywa zamaskowaną karą, bo jej brak jest jednoznaczny ze złą oceną pracy ucznia. Dlatego dobrym pomysłem jest nagradzanie nie tylko poprawnego zastosowania ćwiczonych struktur gramatycznych, ale w ogóle podejmowania prób. Wówczas można powiedzieć: „Dziękuję, że postarałeś się użyć nowo poznany czas gramatyczny w swojej wypowiedzi. Upewnijmy się teraz, że wszystkie formy czasowników są poprawne” albo: „Świetnie, że znalazłeś kontekst do użycia pierwszego okresu warunkowego. Popracujmy teraz wspólnie nad jego formą”. Jeśli już samo podjęcie próby otrzymuje pozytywny feedback, to poprawne używanie konstrukcji gramatycznych na skali nagrody powinno zostać ocenione jeszcze wyżej. Możemy więc powiedzieć: „Brawo! Jesteś ekspertem od mowy zależnej”.

Uczniowie, którzy mają poczucie, że nabywają przydatne umiejętności, ćwiczą je praktycznie i jednocześnie otrzymują zapewnienie, że ich rozwój przebiega systematycznie i we właściwym tempie, nie ulegają frustracjom związanym z procesem uczenia się języka, który w dzisiejszym pędzącym świecie jest wyjątkowo trudny do zaakceptowania.

Weronika Sokołowska

Trener języka angielskiego. Autorka książki *Zaczynaj mówić po angielsku* i bloga o nauce języków obcych weronikasokolowska.pl. Właścicielka szkoły językowej Inspiro Language Academy w Krakowie.





ROZMOWA z PROF. HANNA KOMOROWSKĄ

NA TEMAT NAUCZANIA, KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI ORAZ SPOSOBÓW NA SZUKANIE MOTYWACJI

W jakim momencie zdecydowała Pani, że będzie zajmowała się edukacją? Czy był jakiś konkretny powód czy wydarzenie, po którym zapadła decyzja o wyborze drogi zawodowej?

Wszystko zaczęło się od studiów – około czwartego roku byłam świadoma, że czytając chętnie literaturę, nie widzę możliwości zajmowania się nią naukowo. Wobec tego swoją uwagę skierowałam na językoznawstwo. Jednak po jakimś czasie i ta dziedzina okazała się niewystarczająca, aby zajmować się nią wyłącznie. W tamtym czasie funkcjonowały nakazy pracy, co wiązało się z tym, że po ukończeniu studiów mogłam zostać skierowana do pracy w szkole. Ta perspektywa mnie nie odstraszała, obawiałam się jednak, że mogłaby

być to szkoła oddalona od Warszawy, w jakiejś małej wsi, czego na tamtym etapie mojego życia nie planowałam. Moje obawy zbiegły się z pojawieniem się możliwości zostania asystentem w pracowni języków obcych Instytutu Pedagogiki. Profesor Okoń, który był profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, jednocześnie kierował tym instytutem i dał mi szansę na to stanowisko. Był to mój piąty rok studiów, a więc podjęcie takiego zatrudnienia wiązało się dla mnie z dość sporym poświęceniem czasowym, przy jednoczesnym kończeniu pracy magisterskiej. Tym bardziej że profesor Okoń narzucił mi spore tempo pracy, prosząc o podanie tytułu pracy doktorskiej. Od tego momentu mogę powiedzieć, że wszystko się zaczęło i dzięki tym wydarzeniom jestem tu, gdzie jestem.

Czy z perspektywy czasu uważa Pani, że dokonany wybór był słuszny?

Uważam, że stało się wręcz świetnie, ponieważ nie nadaję się do bycia naukowcem w jednym, wąskim temacie. Muszę mieć bardzo szerokie pole widzenia, kosztem nawet tego, że być może nie uda mi się nigdy zgłębić jednego, wybranego zagadnienia. Jednak ta różnorodność jest dla mnie bardzo istotna. Dydaktyka daje mi możliwość wchodzenia w obszary psychologii, w tym psychologii społecznej i socjologii. Dzięki temu mam okazję obserwowania interakcji edukacyjnych w każdym wymiarze – pomiędzy uczniami czy też na linii uczeń – nauczyciel, lub między samymi nauczycielami, aż na oddziaływaniach nauczyciel – rodzic kończąc.



Ponadto w ramach mojej pracy dochodzą gałęzie o podłożu historycznym, ale także futurystycznym, chociażby w zakresie rozwoju języków, szans na ich przetrwanie, kierunki ewoluowania. Zgłębianie kultury materialnej zaprowadziło mnie z kolei do antropologii czy też kwestii dotyczących komunikacji w przestrzeni publicznej. To wszystko daje mi pewność, że nie zamykam się w jednym małym obszarze, ale cały czas mam możliwość zagłębiania się w przeróżne, ciekawe dla mnie zagadnienia. Absolutnie nie potrafiłabym latami zajmować się jedną wąską dziedziną, to nie leży w moim charakterze! Wracając do odpowiedzi na pytanie – cieszę się, że robię to, co robię i przez tyle lat mam możliwość rozwijania się w ramach tak wielu zagadnień.

Czyli robi Pani to, co lubi, a to bardzo ważne. Ma Pani również okazję pracować ze studentami. Jacy oni

są? Jak się zmienili na przestrzeni lat? Czego oczekują?

Zanim przejdziemy do studentów, chciałabym poruszyć jedną, istotną dla mnie kwestię. Zarówno nauczyciele, jak i studenci są bardzo różni. Ta różnorodność istnieje w każdym zawodzie, a zawód nauczyciela z pew-

Dydaktyka daje mi możliwość wchodzenia w obszary psychologii, w tym psychologii społecznej i socjologii.

nością nie jest wyjątkiem. Są wśród nich naprawdę wspaniali pedagodzy, jak również ci mniej doskonali. Podobnie jest ze studentami. Chciałabym zaznaczyć, że ogólnoeuropejska tendencja wśród absolwentów pedagogiki jest taka, że znaczna część z nich w momencie ukończenia studiów nie zamierza wykonywać zawodu nauczyciela. Tymczasem po około 8 latach pewna grupa zmienia jed-

nak zdanie. Wynika to z wielu powodów, jednak w dużej mierze absolwenci zaczynają doceniać korzyści, jakie wiążą się z wykonywaniem tego zawodu. Zwłaszcza w porównaniu z tym, czym zajmowali się po studiach. Pomimo ogromnego obciążenia i mnogości zadań, jakie mają nauczyciele, należy jednak brać pod uwagę wymiar godzin, jakie spędzają w szkole, a także ferie czy wakacje. Są to niewątpliwe atuty. Dla niektórych okazuje się to po prostu kuszące w porównaniu do pracy w innych zawodach. Należy więc podkreślić, że część absolwentów zmie-

nia zdanie o pozostaniu nauczycielem dopiero po upływie jakiegoś czasu. Oczywiście jest też druga grupa, która od początku planuje swoją nauczycielską ścieżkę kariery, często pracuje już po licencjacie, a tytuł magistra robi świadomie, aby móc pracować w liceum. Ta grupa ma zupełnie inne podejście zarówno do samego studiowania, jak i do tego, czego chcą się podczas tych studiów nauczyć.

Jeśli natomiast chodzi o różnice między studentami na przestrzeni lat, to musimy cofnąć się nieco w czasie, do roku mniej więcej 1990, kiedy nie powstawały jeszcze szkoły prywatne, a anglistyka była niezwykle elitarnym kierunkiem. W ogóle niewielki procent maturzystów w tamtym czasie szedł na studia. Nie były tak popularne jak teraz. Dodatkowo, niewielu studentów miało w szkole średniej język angielski, a zatem niewielu

przygotować studentów właściwie w tym systemie nauczania. Kolejna rzecz to konieczność uwzględniania w ramach studiów zainteresowań studentów tak, żeby dany kierunek był atrakcyjny i przyciągał chętnych. Obecnie absolwenci uczą się prywatnie na wielu poziomach zaawansowania oraz w różnych grupach wiekowych. Wobec tego nie da się ukryć, że nie jest im na rękę to, że studia licencjackie przygotowują ich wyłącz-

w jakiej się ją wykorzystuje. Jeśli mówimy o technologii na lekcjach, to z pewnością jest to dla uczniów atrakcyjne, a więc w jakimś stopniu bardziej ich motywuje do nauki. W takim zakresie z pewnością jest to korzyść. Chciałabym jednak podkreślić, że badania międzynarodowe 15 krajów UE, w których wzięło udział ponad pięćdziesiąt tysięcy uczniów, wykazały, że nie ma żadnej korelacji między zastosowaniem nowych technologii a wynikami nauczania, natomiast jest negatywny związek między użyciem nowych technologii w trakcie wykonywania zadań domowych a wynikami nauczania. Oczywiście nie wiemy, do czego faktycznie uczniowie używają komputera w czasie przeznaczonym na wykonanie pracy domowej, jednak należy to właśnie wziąć pod uwagę, jest to dla nas cenna informacja. Jak każda pomoc edukacyjna, tak również nowe technologie mają swoje plusy i minusy.

Na pewno nie jest to narzędzie, które rozwiąże wszystkie problemy związane z nauczaniem i edukacją.

Jakie metody nauczania możemy obecnie uznać za innowacyjne? Czy warto stawiać na trendy?

Powiem trochę przewrotnie. Jako pierwsza na myśl przychodzi właśnie technologia, jednak są inne, mniej oczywiste rzeczy. W moim odczuciu innowacją byłoby to, żeby klasy były mniejsze lub żeby nauczyciele mieli faktyczną możliwość dokształcać się według własnych potrzeb. Na pewno obecnie innowacją jest wymiana międzynarodowa. Wszystkie programy typu Erasmus są innowacją, ponieważ zmieniła się znacznie funkcja i skala wymiany studentów.

Z drugiej strony, podręczniki stanowią też pewną innowację samą w sobie – są o wiele bogatsze, jednak – w mojej ocenie – nie zawsze ułatwia to pracę nauczycielom. Zatem innowacją kojarzy mi się bardziej z bogactwem tego, co obecnie jest dostępne.

Jakie rady ma Pani Profesor dla nauczycieli przygotowujących młodzież do egzaminu ósmoklasisty? Wielu nauczycieli się ich obawia.

Studia dają studentom pewne narzędzia, z których muszą nauczyć się korzystać, ale również konieczne jest, aby stale pogłębiali swoją wiedzę w ramach swoich potrzeb.

w ogóle mogło startować na anglistykę. Dostawali się też wyłącznie najlepsi. Pracowało się zatem z niezwykle ambitnymi absolwentami liceów, znającymi język angielski na bardzo wysokim poziomie. Natomiast w tej chwili jest inaczej z samego faktu, że o wielu więcej absolwentów szkół średnich idzie w ogóle na studia, a anglistykę można też studiować na wielu różnych uczelniach. Zatem sytuacja się zmieniła. Chciałabym jednak podkreślić, że najlepsi nadal są najlepsi, tylko liczba studentów, z którymi konkurują, jest zupełnie innej wielkości. Obecnie różnica między najlepszym a najsłabszym w danym roczniku jest kolosalna. Wpływa to też niewątpliwie na pracę ze studentami, która według mnie jest teraz większym wyzwaniem.

Czy uważa Pani, że nauczyciele w Polsce po studiach pedagogicznych są przygotowani do pracy w szkole?

Po pierwsze, został wprowadzony bardzo skomplikowany system, zgodnie z którym student już po ukończeniu studiów licencjackich musi nabyć odpowiednie uprawnienia. W moim odczuciu 3 lata studiów licencjackich to zbyt mało, żeby wykształcić filologa, a co dopiero włączyć w to 270 godzin przedmiotów kierunkowych i 150 godzin praktyk. Tego rodzaju pomysł musi powodować obniżenie umiejętności merytorycznych. W związku z tym bardzo trudno

nie do nauczania w szkole podstawowej. W związku z tym obecny program studiów musi zawierać również takie treści, które rozszerzą ich wiedzę w ten sposób, aby nadawała się do wykorzystania w nauczaniu na różnych szczeblach. Przygotowanie studenta do wykonywania swojego zawodu jest obecnie bardzo trudne, co wynika chociażby z tych systemowych problemów. Dodatkowo należy podkreślić, że studia nigdy nie przygotowują studenta, by był gotowy na wszystkie sytuacje, z jakimi zetknie się w trakcie pracy. Jest to po prostu niemożliwe. Studia dają studentom pewne narzędzia, z których muszą nauczyć się korzystać, ale również konieczne jest, aby stale pogłębiali swoją wiedzę w ramach swoich potrzeb. Jedni dodatkowo będą potrzebować wiedzy z zakresu np. radzenia sobie z agresją, a inni np. z prowadzenia zajęć w grupach o bardzo różnym poziomie językowym, bo w takich im przyjdzie pracować. Każdy ma inne potrzeby, w zależności od tego gdzie pracuje i z jakimi uczniami się spotyka.

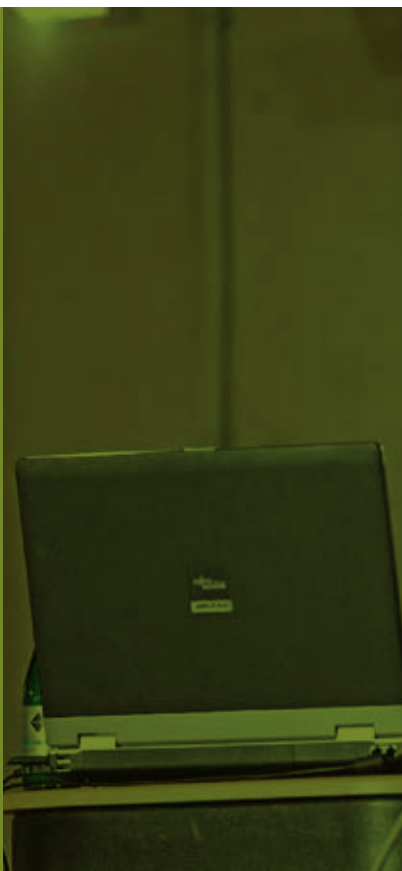
Jeśli chodzi o samo nauczanie języków, Pani Profesor, jak zapatruje się Pani na temat nowych technologii w nauczaniu języka obcego? Czy to pomaga, czy bardziej szkodzi? Jak nauczyciel powinien wykorzystywać technologie w codziennej pracy?

Na przestrzeni lat widziałam bardzo duży postęp technologii i skali,

Prof. zw. dr hab.

Hanna Komorowska

jest pracownikiem Uniwersytetu SWPS. Była prorektorem Uniwersytetu Warszawskiego, prezesem Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego, polskim delegatem w Grupie Projektowej ds. Języków Nowożytnych przy Radzie Europy, członkiem powołanej przez Unię Europejską Grupy Wysokiego Szczebla ds. Wielojęzyczności i konsultantem Europejskiego Centrum Języków Nowożytnych w Grazu. Przewodniczy Komitetowi selekcyjnemu polskiej edycji European Language Label. Jest ekspertem grupy Training and Consultancy ECML, rzeczoznawcą do spraw programów i podręczników do nauki języków obcych MEN, współautorką Europejskiego portfolio dla studentów – przyszłych nauczycieli języków i autorką licznych publikacji z dziedziny metodyki nauczania języków obcych oraz kształcenia nauczycieli.



Moje zdanie jest takie, że przecież egzaminy zewnętrzne są w Polsce już od dawna, a to jest po prostu jeden z nich. Dopiero co był egzamin gimnazjalisty, mamy maturę, zatem wiadomo, czego można się spodziewać. Wszystkie najważniejsze informacje w zakresie samego egzaminu są znane, dodatkowo każdy nauczyciel zna przecież podstawę programową, są przykładowe wzory, czyli podstawowe informacje mamy. Moja rada pozostaje więc taka, żeby realizować podstawę programową zgodnie z programem nauczania. Dodam przy tej okazji, że nie znam żadnych wyników badań, które pokazywałyby zależność między przygotowywaniem do testu a wynikami nauczania. Obala to obecny trend, zgodnie z którym wszyscy przygotowują się pod test, jednak ta zależność de facto nie istnieje.

Jak najbardziej rozumiem jednak niepokój rodziców uczniów klas siódmych i ósmych, bo rzeczywiście dla nich to wszystko będzie nowe.

Jest Pani autorką wielu pomocy dydaktycznych, książek, artykułów, wystąpień publicznych. Można

powiedzieć, że osiągnęła Pani już wszystko. Jakie ma Pani plany na przyszłość?

Chciałabym obecnie wydać drugą z trzech zaplanowanych książek, które po raz pierwszy piszę wspólnie – w tym przypadku z profesorem Krajką. Do tej pory ukazała się w wydawnictwie Peter Lang książka *Monolingualism, Bilingualism, Multilingualism. The Teacher's Perspective* dotycząca jedno- i wielojęzyczności. Do końca roku mamy w planach zakończyć drugą książkę, dotyczącą nauczania języków obcych. Następnie powstanie jeszcze trzecia książka, zatem będzie to swojego rodzaju trylogia.

Jak Pani sobie radzi z takimi kwestiami, jak zmęczenie pracą, może lekkie znudzenie? W jaki sposób szuka Pani u siebie motywacji do dalszych działań?

Przed wszystkim mam zróżnicowane pole życiowych działań. Poza pracą zawodową, która – jak już mówiłam – musi być wszechstronna, na pewno w dużym stopniu realizowałam się również jako matka. Dodatkowo,

zawsze staram się znaleźć czas na teatr, wystawy – szczególnie malarstwa, odwiedzanie muzeów. Jednym słowem, ta wielość zainteresowań ułatwia mi znajdowanie przyjemności i motywacji w tym, co robię. Myślę, że zmiana to jest coś, dzięki czemu mogę stale się rozwijać. Nie bałam się w życiu zawodowym zmian, w tym zmiany pracy czy też wchodzenia w kolejne dziedziny naukowe. To wszystko daje mi motywację do działania.

I na koniec, czego życzy Pani nauczycielom języka angielskiego na ten rok szkolny?

Poczucia humoru i dystansu do siebie, bo bez tego nie przetrwa się najtrudniejszych sytuacji!

Dziękuję za inspirującą rozmowę i już teraz serdecznie zapraszam na wyjątkowe spotkanie z Panią Profesor w dniu 16 listopada 2018 r. na kongresie nauczycieli języka angielskiego w Warszawie.

Rozmawiała Agata Klimaszewska

**CO
I GDZIE
WARTO**

CZYTAĆ W SIECI?

W tym numerze proponuję 10 miejsc w sieci, aplikacji i stron dla uczniów, które pomogą w udoskonalaniu umiejętności czytania. Wszystkie w swojej podstawowej wersji są bezpłatne, niektórych można używać bez zakładania konta, kilka z nich wymaga zalogowania się.

DREAMREADER

<http://dreamreader.net/>

dreamreader.net

Free online English reading practice for learners

Easy English

Interesting English

Fun English

Practical English

Academic English

Interaktywna strona do ćwiczenia umiejętności czytania ze zrozumieniem, podzielona na 5 podstron: **Easy, Interesting, Fun, Practical i Academic English**. Wydarzenia ze świata, współczesne zagadnienia, wyszukiwarka tematów.

Każdej czytance towarzyszy nagranie oraz interaktywny QUIZ. Ponadto istnieje możliwość ściągnięcia pliku PDF z czytanką, quizem i kluczem odpowiedzi (na dole strony).

ALL THINGS TOPICS

<https://www.allthingstopics.com/beginning-to-intermediate-reading-lessons.html>

<https://www.allthingstopics.com/reading-practice-quizzes.html>

Kopalnia tematycznych czytanek podzielona na poziomy od podstawowego do średnio – zaawansowanego (A1, A2, B1). Teksty dostępne są w formacie PDF, wraz z ciekawymi, różnorodnymi ćwiczeniami sprawdzającymi ich zrozumienie oraz znajomość słownictwa. Czytankom towarzyszą nagrania z możliwością wyboru akcentu amerykańskiego lub brytyjskiego oraz klucz odpowiedzi i dodatkowe źródła wiedzy na dany temat.

All Things

Topics



1000+ Quality ESL Worksheets from A to Z



NEWSELA

<https://newsela.com>

W podstawowej wersji strony mamy dostęp do tysięcy tekstów na różne tematy. Każdy artykuł można wydrukować w pliku PDF wraz z quizem i kluczem odpowiedzi. Możemy wybrać poziom tekstu (liczba słów) oraz skorzystać z tzw. Power Words (podkreślone na zielono, trudniejsze słowa w tekście, których definicje i nagrana wymowa pojawiają się po kliknięciu w dane słowo). Ponadto, po prawej stronie obok artykułu znajduje się zadanie pisemne (Write) oraz interaktywny Quiz (niestety sprawdzanie odpowiedzi dostępne tylko w wersji PRO).

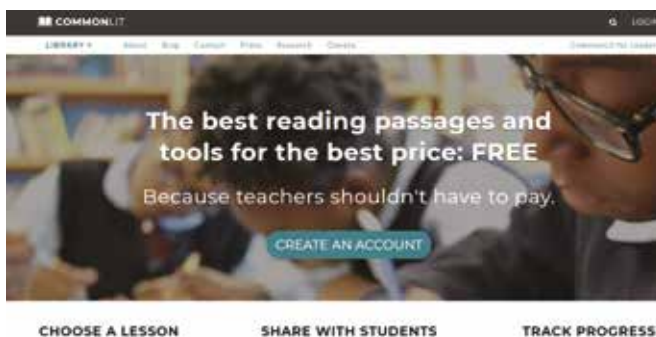
Po założeniu konta (zalogowaniu się na platformie) istnieje możliwość zakładania wirtualnych klas i przyłączania uczniów, udostępniania zadań domowych (Create Assignment) oraz śledzenia postępów.

The screenshot shows a Newsela article interface. At the top, there are icons for different reading levels (MAX, 750L, 620L, 510L, 350L) and a 'Create Assignment' button. The article title is 'For the love of books: the world's mobile libraries around the world'. The author is 'By Charlotte Mitchell, Aris Isawara, adapted by Newsela on 04/27/2018'. The text level is 'Text Level 6' and the word count is 'Word Count 912'. The main image shows a young girl in a school uniform holding a book. Below the image, there is a caption: 'Image 1: Girls from the Bethel Library, and Primary School, board through the books in the Bethel Mobile Library on January 10, 2018. The Bethel Mobile Library is the first mobile library service in Nigeria. The "mobile library" program was launched in 2011 by Bethel Mission. Photo by: AUSAfrica-Newsela/Getty'. At the bottom, there is a paragraph: 'Bookmobiles are spreading knowledge all over the world. And, they are reaching communities in unique ways. Buses in Lagos, shipping containers in the Netherlands and even a couple of Colombian donkeys are enjoying a new lease on life as bookmobiles.'

FACTITIOUS

<http://factitious.augamestudio.com/#/>

Stronka z krótkimi informacjami/tekstami sprawdzającymi umiejętność krytycznego myślenia i odróżniania fałszywych od autentycznych wiadomości (fake/real news). Uczeń przechodzi przez kolejne rundy, podczas których na ekranie pojawia się krótka czytanka oraz przyciski umożliwiające wybór, czy dany tekst jest realny czy fałszywy. Po kliknięciu odpowiedzi system pokazuje prawidłową odpowiedź i jej zwięzłe wytłumaczenie.



COMMONLIT

<https://commonlit.org>

Aby w pełni wykorzystać możliwości platformy, należy się zalogować i utworzyć konto nauczycielskie – można wtedy zadawać zadania domowe i śledzić postępy uczniów. Strona z tysiącami tekstów i możliwościami ich eksploatacji.

W zakładce LIBRARY możemy wybrać interesujący nas artykuł, książkę, opowiadanie czy tekst, biorąc pod uwagę różnorodne kryteria, m.in. poziom edukacyjny, tematykę, umiejscowienie wydarzeń. Uczeń, czytając artykuł, może zaznaczyć dowolne słowo, do którego pojawi się definicja oraz prawidłowa wymowa. Istnieje także możliwość zaznaczenia całego (lub fragmentu) tekstu i odsłuchania go (a także pauzowania, zatrzymywania w trakcie odsłuchiwania). Artykułowi towarzyszą zadania na zrozumienie tekstu (guiding questions) oraz zadania do dyskusji.

READ THEORY

<https://readtheory.org>

Krótkie, zwięzłe artykuły/teksty, którym towarzyszą po prawej stronie interaktywne pytania sprawdzające zrozumienie tekstu. W przypadku zaznaczenia błędnej odpowiedzi natychmiastowo pojawia się wytłumaczenie (Explanation) na dole strony.



FAMOUS PEOPLE LESSONS

<https://famouspeoplelessons.com>

Bardzo prosta, przejrzysta strona z tysiącami tekstów dotyczących życia sławnych osób uszeregowanych alfabetycznie według nazwisk. Każdemu tekstowi towarzyszy nagranie audio oraz wiele różnorodnych ćwiczeń na słownictwo (synonym/phrase match, gap fill, choose the correct word), dotyczących tekstu (układanie wydarzeń w odpowiedniej kolejności, układanie rozrzuconych słów w zdaniu z tekstu itp.), zachęcających do dyskusji. Jest także zadanie domowe obejmujące różne umiejętności językowe, zachęcające do twórczego poszukiwania informacji lub przeprowadzenia projektu. Na dole strony znajduje się klucz odpowiedzi.

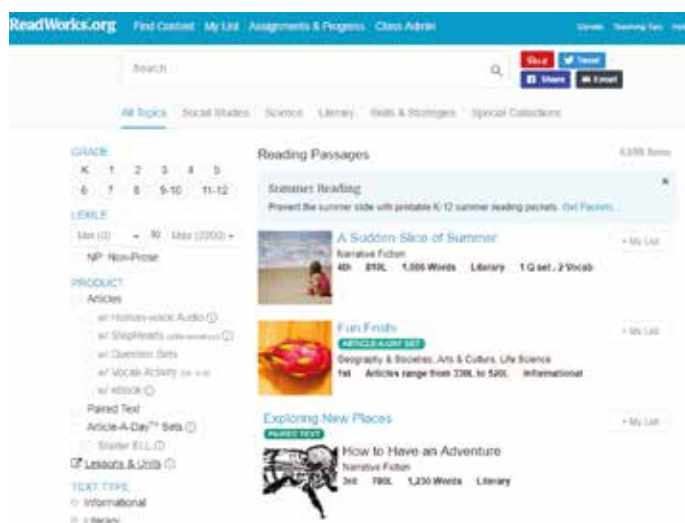
Jedynym mankamentem jest to, że zadania nie są interaktywne (niemożliwe jest kliknięcie odpowiedzi i natychmiastowe jej sprawdzenie). Wyjściem z sytuacji jest praca z kartami odpowiedzi – nanoszenie rozwiązań na własnej kartce/w zeszytce).

READ WORKS

<https://readworks.org>

Podobnie, jak w przypadku platform **Newsela** i **Commonlit** po zalogowaniu się uzyskujemy możliwość tworzenia wirtualnych klas, wysyłania zadań i śledzenia postępów. Teksty do czytania możemy wybierać, biorąc pod uwagę wiele kategorii.

Do każdego artykułu dostępne jest nagranie audio, interaktywne zadania na rozumienie (comprehension questions) oraz tłumaczenia słówek.



Click below to do this TEXT JUMBLE activity

Drag the boxes into the correct order.

(Opens in a new window on touch devices.)



BREAKING NEWS ENGLISH

<https://breakingnewsenglish.com/index.html>

Platforma z artykułami oraz całymi lekcjami do pobrania podzielonymi na poziomy zaawansowania (0-6 level), którym towarzyszą różne zadania do tekstu (before/after reading), m.in.: łączenie wyrażień, uzupełnianie luk w zdaniach, zadawanie pytań, zagadnienia do „free writing”, a także zadanie domowe. Wszystkie zadania można wykonywać online bądź pobrać w formie PDF.

Na tej stronie polecam zakładkę **SPEED READING** – każdy tekst można stworzyć w widoku promtera, który wyświetla tekst na 3 poziomach prędkości (ćwiczenie czytania na głos) oraz **TEXT JUMBLE ACTIVITY** – interaktywne układanie kawałków artykułu w odpowiedniej kolejności.

ENGLISH READING COMPREHENSION

Aplikacja na urządzenia mobilne – **English Reading Comprehension** – uczniowie mogą ćwiczyć czytanie ze zrozumieniem, korzystając z telefonów komórkowych. Szeroki wybór interesujących, współczesnych tematów, przechodzenie na kolejne poziomy zaawansowania i długości tekstów. Zadania z egzaminów TOEFL oraz TOEIC.



W kolejnym numerze zapraszam na III część cyklu **Student Skills Lab** – tym razem strony i aplikacje pomocne w ćwiczeniu umiejętności **MÓWIENIA**.

Justyna Mak

Nauczycielka języka angielskiego, fanka metody projektu, CLIL, Design Thinking oraz wdrażania nowoczesnych technologii w nauczaniu języków obcych. Szkoleniowiec i coach językowy zafascynowany narzędziami, które usprawniają proces nauczania/uczenia się i świadomie wspierają w rozwoju. Koordynatorka i moderatorka ogólnopolskich projektów i programów edukacyjnych, autorka innowacji pedagogicznych. Prowadzi fanpage na FB - Mrs Poppy - uczymy z pomysłem oraz stronę justynamak.weebly.com.



JUŻ ZA ROK EGZAMIN!

JAK POMÓC UCZNIOM W PRZYGOTOWANIACH?

Wielu uczniów ma wypełnione terminarze po brzegi. Często muszą godzić ze sobą wiele obowiązków i pasji. Mają różne ambicje, marzenia i cele, które chcieliby zrealizować. Kariera, studia za granicą – mogą to osiągnąć między innymi dzięki testowi IELTS. Jak wesprzeć uczniów w ich samodzielnej nauce?



#1 Zaplanujcie razem naukę

Im więcej czasu na przygotowania, tym lepsze efekty one przynoszą. Dlatego zacznijcie już dziś. Wybierzcie datę testu i termin rejestracji. Potem zastanówcie się przez chwilę i wspólnie obierzcie cele na każdy tydzień lub miesiąc. Ważne jest, żeby były one realistyczne. Nic tak nie demotywuje uczniów jak niemożność realizacji zadań, które sobie wyznaczili. Zwróć uwagę, żeby plan nie zawierał zbyt długich przerw pomiędzy sesjami. Powinien on także uwzględnić ćwiczenie wszystkich umiejętności jednocześnie. Rozwiązujcie zadania z testów próbnych i to



najlepiej z zegarkiem w rękę. Sprawdzicie postępy i przećwiczycie zdawanie egzaminu.

#2 Poznajcie strukturę egzaminu

Znajomość konstrukcji testu jest ważna, to dzięki niej uczniowie będą mniej zestresowani w dniu egzaminu. Upewnij się, że są oni świadomi rodzajów i długości trwania poszczególnych części oraz typów pytań, a nic ich nie zaskoczy. Wiedza na temat wymagań, kryteriów oceniania i kilka sposobów na szybsze oraz lepsze rozwiązywanie zadań to podstawa do stworzenia własnej strategii egzaminacyjnej. Możesz je poznać w trakcie internetowego kursu *Understanding IELTS*, który organizowany jest regularnie na platformie *Future Learn*.

#3 Pomóż zgromadzić materiały do samodzielnej nauki

Na rynku wydawniczym jest wiele podręczników i zeszytów ćwiczeń z kluczem odpowiedzi. Do wielu z nich

dołączone są materiały dodatkowe, nagrane na płytę DVD lub CD, z których warto korzystać. Wiele przydatnych zasobów znajdziesz on-line, np. internetowy kurs *Road to IELTS*, który pomaga w przygotowaniach do obydwu wersji testu (General Training i Academic). Przed rejestracją uczniowie dostają 10 godzin za darmo, po 20 kolejnych, zaproponuj korzystanie z bezpłatnych aplikacji IELTS Prep App i IELTS Word Power. Dzięki nim można się uczyć wszędzie, w autobusie czy w przerwach między zajęciami.

#4 Angielski codziennie, a nie od święta

Zachęć uczniów do codziennego kontaktu z językiem. To łatwiejsze niż im się to wydaje. Mogą czytać prasę w internecie, słuchać podcastów i audiobooków, oglądać filmy w oryginalnej wersji językowej, uczestniczyć w forach internetowych... Dobrym pomysłem jest także stworzenie tandemu językowego z native speakerem. Dodatkowe aktywności powinny być dopasowane do zainteresowań i osobowości uczniów. Bądź dla nich przykładem i zarażaj swoją pasją!

TRUDNA SZTUKA EFEKTYWNEGO NOTOWANIA

Dlaczego notowanie jest tak ważne?

Podstawową funkcją notatki jest magazynowanie informacji. Dzięki takiej zewnętrznej pamięci można powracać do szczegółów, których się nie zapamiętało i powtarzać zdobytą wiedzę. Sporządzanie notatki uczy pisania. Sporządzanie „dobrej” notatki uczy również organizowania wiedzy, dostrzegania relacji, analizowania, nadawania znaczeń, dokonywania oceny ważności informacji i podejmowania decyzji. Tylko informacje, które zostają przetworzone i zorganizowane przez ucznia, mogą przechodzić z pamięci krótko- do długotrwałej. Dlatego warto uczyć „dobrego” notowania – niezależnie od wieku i doświadczeń uczniów.

Jaka notatka jest „dobra”?

Zacznijmy od tego, że wszystkie obecne badania nad skutecznością notatek wskazują, że notatki linearne są najmniej efektywne w procesie uczenia się. Jednak jest to wciąż najpopularniejsza forma notowania w szkolnych i akademickich zeszytach. Lepsze od linearnych są chociażby notatki wypunktowane lub w postaci tabeli. Notatki zorganizowane przestrzennie są oceniane jako najlepsze, głównie ze względu na to, że pomagają dostrzec połączenia pomiędzy dotychczasową i nowo zdobytą wiedzą (tzw. generation effect).

Oprócz formy, ważny jest również sposób sporządzania notatki. Biegnie przepisywanie tekstu z tablicy lub

Nauczanie notowania odbywa się zazwyczaj w pierwszych latach nauki w szkole. Później uznaje się, że uczniowie powinni sami zadbać o swoje notatki, to znaczy odpowiedzialnie je sporządzać i efektywnie z nich korzystać. Tymczasem notowanie to trudna sztuka, która wymaga ćwiczenia i odkrywania nowych technik przez... całe życie. Wszystko dlatego, że sporządzanie notatki to kluczowa aktywność dla efektywności procesu uczenia się.

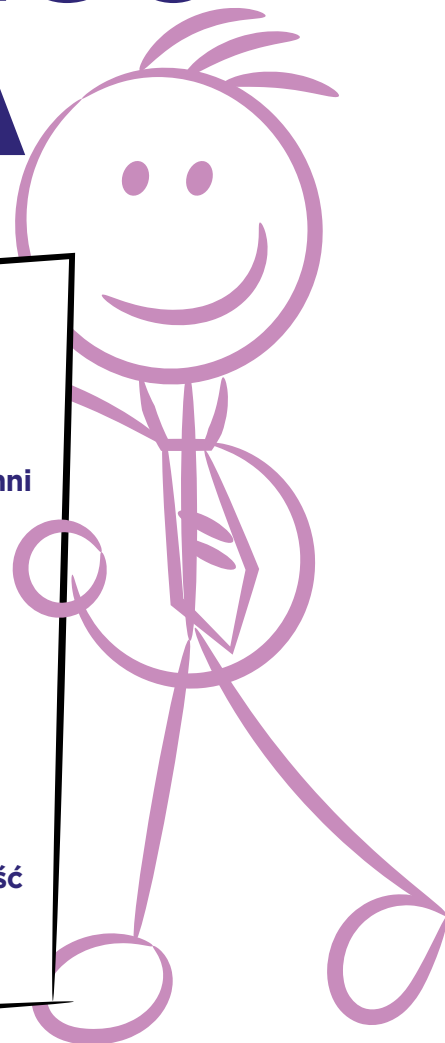
zapisywanie ze słuchu jest zdecydowanie mniej efektywne w procesie uczenia się niż aktywne sporządzanie własnej notatki. Jest tak dlatego, że podczas samodzielnego, aktywnego notowania uczeń jest zmuszony do przetwarzania, streszczania i organizowania informacji. Nie sposób też stworzyć dobrej notatki bez dogłębnego zrozumienia tematu, co nie gwarantuje kopiowania notatki z podręcznika lub tablicy.

Wreszcie warunkiem stworzenia dobrej notatki jest to, w jaki sposób wykorzystuje się ją na dalszym etapie uczenia się. Według badań najmniejsze efekty przynosi czytanie notatek, nawet jeśli jest wielokrotne.

Lepsze jest streszczanie zawartych w notatce informacji, które na skali efektywności wyprzedza zakreślanie najważniejszych elementów. Bez wątpienia jednak najbardziej efektywną czynnością jest przerabianie notatek. Wymaga bowiem głębokiego zrozumienia, przetworzenia i ponownego zorganizowania informacji.

Rodzaje notatek

Istnieje wiele form graficznych, które wspomagają proces uczenia się. Każda z nich może służyć jako krótka notatka, a dowolnie zestawione są doskonałymi elementami dłuższej notatki. Oto kilka z nich – szczególnie przydatnych w nauce języka obcego.



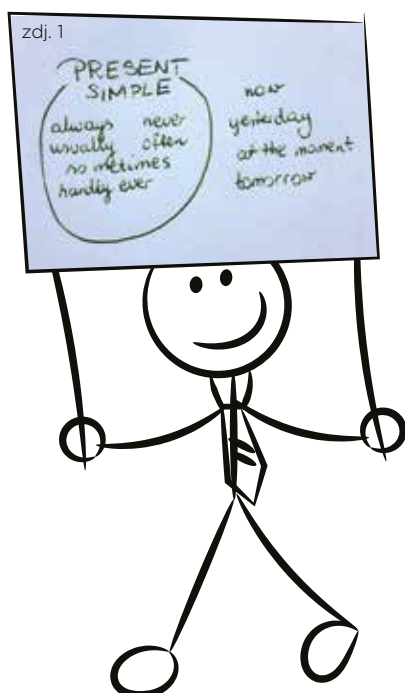
1. KODOWANIE KOLOREM

Najprostszy sposób reprezentacji graficznej oparty na zakreślaniu różnymi kolorami elementów o określonej charakterystyce. W przypadku dużej liczby kolorów, tym samym znacznej szczegółowości, wymagana jest legenda wyjaśniająca znaczenie danego koloru, np. gramatyka – kolor zielony, słownictwo – kolor niebieski, wyjątki – kolor czerwony, przykłady zdań – kolor żółty itp. Jeśli korzystamy tylko z trzech lub czterech kolorów, legenda nie jest konieczna.

Kodowanie kolorem to sposób przetwarzania notatki po jej zakończeniu. Czytając gotową notatkę, uczeń dokonuje analizy i oceny zawartych w niej informacji i kolorami zakreśla odpowiednie elementy. Przy późniejszym korzystaniu z notatki łatwiej jest też odnaleźć poszukiwane informacje.

2. DIAGRAM VENNA

Najczęściej służy do oznaczania części wspólnych dwóch lub więcej zbiorów, ale można za jego pomocą zestawiać i porównywać zagadnienia. W tym wypadku, jeśli w okręgu umieścimy wyrażenia charakterystyczne dla czasu present simple, poza okręgiem możemy zapisać wyrażenia, które nie są dla tego czasu typowe (zdj. 1). Takie ujęcie pozwala uczniowi dostrzec granice pojęć i zagadnień.



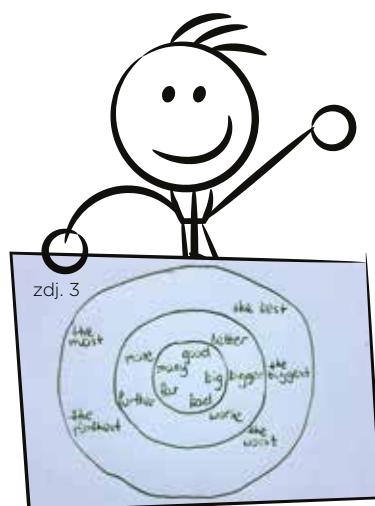
3. DIAGRAM DRZEWKOWY

Wyróżnia grupy i podgrupy w ramach określonego zjawiska (zdz. 2). Pozwala zauważyć zależności hierarchiczne i utrwalić połączenia pomiędzy dotychczasową a nowo zdobywaną wiedzą.



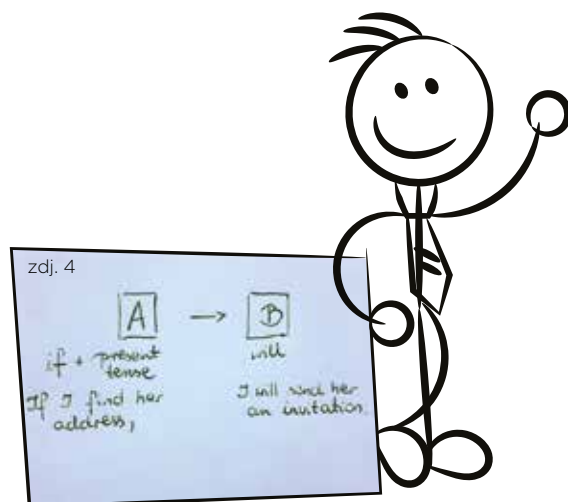
4. DIAGRAM TARCZOWY

Najlepiej segreguje elementy pod względem ważności lub obrazuje relacje (zdi. 3).



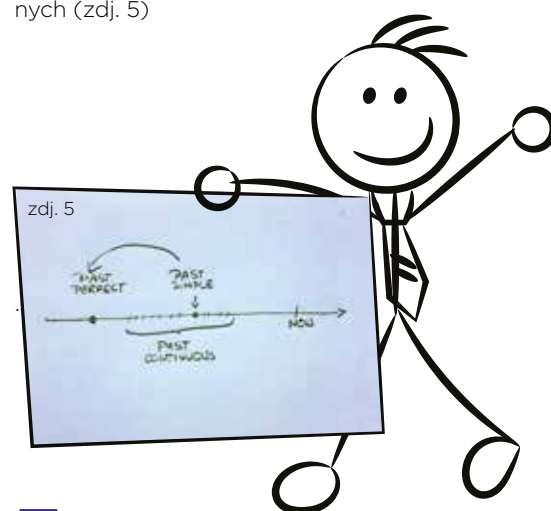
5. DIAGRAM STRZAŁKOWY

Kolejne narzędzie do zobrazowania zależności lub związków przyczynowo-skutkowych (zdj. 4).



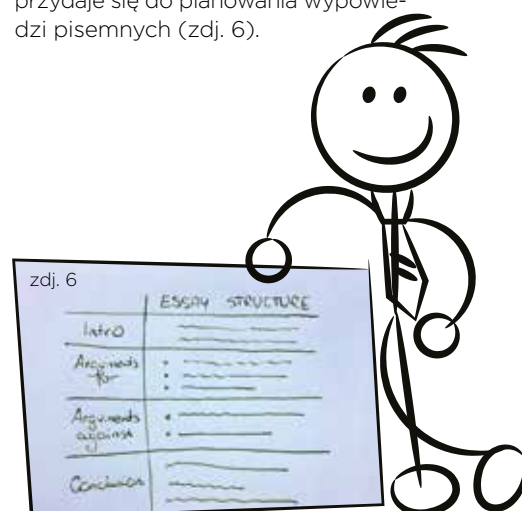
6. OŚ CZASU

Doskonale nadaje się do zobrazenia zastosowania czasów gramatycznych (zdz. 5)



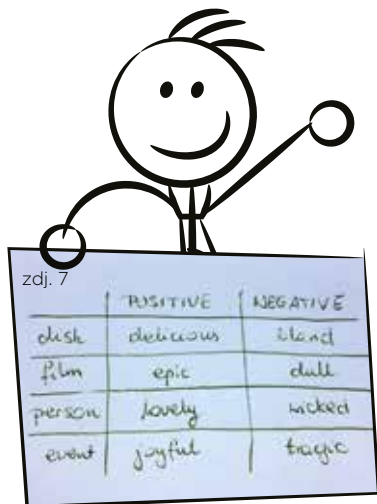
7. TABELA OPISOWA

W najprostszej formie służy do zaznaczenia najważniejszych informacji w notatce. Wówczas wystarczy wpisać tekst w jednokomórkową tabelę. Bardziej rozbudowana tabela opisowa przydaje się do planowania wypowiedzi pisemnych (zdi. 6).



8. TABELA PORÓWNAWCZA

Jak sama nazwa wskazuje, można w niej zestawić i porównać dwa lub więcej zjawisk (zdj. 7).

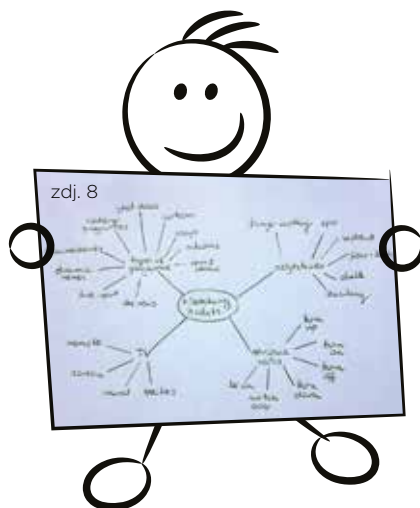


9. MAPA MYŚLI

Notatka zbudowana na tej zasadzie ma koncentryczny kształt. Na środku znajduje się słowo lub wyrażenie będące tematem głównym. Należy je zapisać wielkimi literami, na kolorowo i opatrzyć odpowiednim rysunkiem lub symbolem. Od niego odchodzą strzałki lub linie skierowane ku pomniejszonym wątkom związanym z tematem głównym. Każda odnoga powinna mieć osobny kolor, a podtematy należy zapisać odpowiednio mniejszymi literami, podobnie jak strzałki, im bardziej oddalone od centrum mapy tym drobniejsze i cieńsze. W ten sposób cała mapa miała charakter hierarchiczny. Zapisując mapę, warto stosować skróty, słowa kluczowe i ilustracje. Tworzenie czytelnych i estetycznych map myśli jest trudnym zadaniem i czasochłonnym procesem. Informacje notowane w ten sposób są jednak głęboko przetwarzane, a więc uczenie się przy pomocy map myśli jest wyjątkowo skuteczne.

10. MAPA KONCEPCYJNA

Ten rodzaj diagramu zwany jest też minimapą myśli. Tutaj również na środku oznaczamy temat główny, a strzałki, które z niego wychodzą, prowadzą do podtematów, poszczególnych aspektów, skojarzeń i nawią-



zań (zdj. 8). Tworzenie mapy koncepcyjnej nie jest tak skomplikowane i czasochłonne jak notowanie za pomocą map myśli.

Jak uczyć notowania?

Sporządzanie dobrych notatek jest trudną sztuką, wymagającą ćwiczenia i doskonalenia. Nauczyciel może wspierać uczniów w pozyskiwaniu tej umiejętności na wiele sposobów. Jednym z nich jest demonstracja polegająca na tym, że nauczyciel tworzy notatkę na oczach uczniów, głośno komentując proces powstawania kolejnych jej elementów. Jest to metoda szczególnie przydatna na początku przygody z nauką efektywnego notowania.

Ćwiczenia przygotowujące do tworzenia własnych, efektywnych notatek mogą być oparte na pojedynczych elementach, które stanowią kolejne kroki w pozyskiwaniu umiejętności oceny treści i podejmowania decyzji. Oto kilka przykładów ćwiczeń, które temu służą:

- wypisanie słów kluczowych,
- porównanie dwóch elementów, tekstów lub konstrukcji gramatycznych,
- zakreślanie informacji w tekście,
- notowanie na marginesie,
- nadawanie tytułów,
- podział treści na części.

Gdy uczniowie poznali już różne typy notatek, warto powoli oddawać im odpowiedzialność za wybór właściwej formy graficznej dla danej treści. Ważne jest jednak, aby nie podważać

uczniowskich decyzji. Każdy bowiem może mieć swoje preferencje i pomysł na wykonanie notatki.

Największym błędem, jaki może popełnić nauczyciel grupy, która dopiero uczy się tworzyć własne notatki, jest polecenie im jednoczesnego słuchania informacji i efektywnego notowania. Przede wszystkim uczniowie notujący nie są w stanie skoncentrować się na słuchanych treściach. Dodatkowo, notatki tworzone jednocześnie z poznawaniem nowego materiału są zwykle przepełnione zbędnymi szczegółami, bo nie ma wówczas czasu na ocenę ważności informacji i właściwe rozplanowanie notatki. Dobrym rozwiązaniem jest poproszenie uczniów o uwagę podczas przekazywania nowych informacji, a następnie polecenie im sporządzenia notatki z usłyszanymi i zapamiętanymi wiadomościami.

Uczniowie mogą tworzyć swoje notatki indywidualnie, ale również w parach lub większych grupach. Po zakończeniu notatki warto zaplanować czas na refleksję nad efektem końcowym, pytając – na przykład – czy chcieliby coś zmienić. Należy pamiętać, że poddawanie notatki samoocenie jest kolejnym etapem przetwarzania zawartych w niej informacji. Dobrym pomysłem jest też zaproponowanie uczniom, aby porównali ze sobą gotowe notatki. Mają wówczas szansę inaczej spojrzeć na omawiany temat i podjąć decyzję o wprowadzeniu zmian w swoich notatkach.

Sporządzenie notatki jest doskonałym zadaniem domowym. W domowych warunkach, bez ograniczenia czasowego uczniowie mogą swobodnie analizować i przetwarzać wiadomości z zajęć, jednocześnie je powtarzając. Oprócz klasycznej formy notatki w zeszycie możemy zaproponować stworzenie prezentacji w Power Point lub infografiki.

Źródła:

- <http://wac.colostate.edu/journal/vol16/boch.pdf>
- G. Petty, *Teaching Today*: 4th Edition, wyd. Nelson Thornes, 2009.

Weronika Sokołowska

Trener języka angielskiego. Autorka książki *Zacznij mówić po angielsku* i bloga o nauce języków obcych weronikasokolowska.pl. Właścicielka szkoły językowej Inspiro Language Academy w Krakowie.

Nauczanie angielskiego jest Twoją pasją?

Potwierdź swoje kwalifikacje językowe.
Zdaj certyfikowany test Aptis w British Council.



GADŻETY



Podręczniki, klasówki, pomoce edukacyjne, czego nie znajdziemy w nauczycielskiej torbie? W poprzednim numerze „Horyzontów Anglistyki” pisałam o tym, w jaki sposób możemy wykorzystać zwykłą kartkę papieru. Tym razem zapraszam do zapoznania się z kilkoma przykładami na wykorzystanie prostych gadżetów, które w ciekawy sposób urozmaicą nasze lekcje, a jednocześnie są dość małe i nie zajmują dużo miejsca w naszych nauczycielskich torbach.

PATYCZKI

Chodzi o patyczki, takie jak do lodów na patyku albo lekarskie szpatułki, mogą być kolorowe lub bezbarwne.

- Podział uczniów na grupy, np. wszyscy, którzy wylosowali ten sam kolor albo w każdej grupie musi być osoba z innym kolorem patyczka, możesz też na każdym patyczku napisać słowa należące do różnych kategorii, uczniowie muszą podzielić się na grupy według określonej kategorii.
- Losowanie kolejności odpowiedzi, jeśli na każdym patyczku napiszemy imię ucznia lub wykorzystamy numery uczniów z dziennika.
- Powtórzenie słówek: patyczki jak fiszki – uczniowie piszą na patyczkach wybrane słowa wraz z tłumaczeniem na odwrocie, potem losują i sprawdzają swoją wiedzę lub przepytują innych. Patyczki możemy gromadzić cały rok szkolny lub nakleić na każdym kawałek zalaminowanej kartki, wtedy patyczki będą do wielokrotnego użycia.
- Język funkcjonalny – tworzymy listę zwrotów, np. „Co powiesz na?”, „Nie jestem pewien, ale...”, „Gdybym był Tobą...”, drukujemy wszystkie zwroty, przyklepamy je do patyczków (można też zwroty zapisać na patyczkach). Uczniowie pracują w parach, losują sześć patyczków (po trzy na osobę), muszą ułożyć dialog, w którym wykorzystają wszystkie sześć patyczków. Dla utrudnienia lub ułatwienia (niektórzy uczniowie lubią mieć podany konkretny temat zadania niż wolną rękę w wyborze tematu) uczniowie losują kontekst sytuacyjny (np. w restauracji, kłóące się rodzeństwo albo gotowanie obiadu) i układają dialog do wylosowanej sytuacji.
- Jeśli masz kolorowe patyczki, ustal, że każdy kolor odpowiada trudności zadania, np. żółty – bardzo łatwe, pomarańczowy – łatwe, czerwony – średnie, zielony – trudne, niebieski – bardzo trudne. Uczniowie wybierają kolor patyczka, określając w ten sposób, na jakiej trudności pytanie chcą odpowiedzieć. Może być to zadanie na początek lub koniec lekcji. Kiedy uczniowie są już przyzwyczajeni do tego typu zadania, zamiast samodzielnego wyboru mogą losować patyczek z worka.

PIŁKA

- Powtórzenie słówek: rzucaamy piłkę, mówiąc słowo – uczeń tłumaczy, dodaje formy przeszłe lub podaje swoje skojarzenie ze słowem.
- Ustalanie kolejności odpowiedzi: uczniowie rzucają piłkę do osoby, która ma odpowiedzieć jako kolejna.

- Inna wersja wspólnego wypracowania z użyciem papierowej kartki. Każdy uczeń dostaje czystą kartkę papieru, na której zapisuje pierwsze zdanie opowiadania lub innego rodzaju tekstu. Następnie zgina kartkę, tak aby stworzyć z niej papierową piłkę, rzuca kulką do innego ucznia, najlepiej na drugi koniec sali. Uczniowie rozwijają papierowe kulki i dopisują swoje zdanie, zginają je i rzucają do kolejnej osoby. Gra toczy się do około 10 powtórzeń lub do momentu, aż kartki już nie wytrzymają ciągłego zginania i odginania. Na koniec każdy uczeń rozwija swoją papierową piłkę i odczytuje tekst. W trakcie czytania uczniowie, którzy napisali dane zdanie, podnoszą rękę.

KOŚCI DO GRY

- Ze zwykłych kostek tworzymy swoje własne Story Cubes, rysujemy lub naklejamy rysunki – mamy gotowe kostki do ćwiczeń językowych.
- Na lekcję powtórzeniową przygotuj planszę 6 × 6, uczniowie mogą zrobić to sami, wystarczy na czystej kartce narysować planszę, w każdy kwadrat wpisują wyraz lub zwrot z danego zagadnienia lub rozdziału w podręczniku. Rzucają dwoma kostkami, uczniowie pracują ze słowem znajdującym się na przecięciu wylosowanych cyfr. Najprostsze zadanie to przetłumaczenie danego słowa, ale ponieważ kolejny rzut może wskazać to samo słowo, to proponuję dwa rozwiązania: opcja pierwsza – jeden uczeń z grupy wymyśla zadanie dla odpowiadającej osoby; opcja druga – tworzymy karty z zadaniami, z których uczniowie losują. Przykładowe zadania na kartach to:
 - przetłumacz,
 - podaj definicję,
 - podaj przeciwieństwo,
 - podaj synonim,
 - ułóż zdanie z danym słowem,
 - zadaj pytanie z danym słowem,
 - podaj trzy skojarzenia,
- Turlane opowieści to jedno z moich ulubionych ćwiczeń rozwijających sprawność mówienia z użyciem kości. Podobnie jak w poprzedniej zabawie potrzebna jest plansza z 5 kolumnami, pierwsza kolumna to cyfry od 1 do 6, druga kolumna o nazwie „Kto?“, trzecia – „Gdzie?“, czwarta – „Kiedy?“, piąta – „Co?“ (czynność). W każdym kwadracie powinien pojawić się rysunek lub słowo. Uczniowie rzucają kostką do gry i na bieżąco muszą układać historię z użyciem obrazka z danego kwadratu planszy.
- Boggle – na każdą kostkę naklej różne litery, potrzebne będzie około 16 kostek. Uczniowie pracują w grupach, parach lub samodzielnie. Nauczyciel rzuca wszystkimi kostkami, uczniowie w ciągu 2–3 minut muszą wypisać jak najwięcej słów z użyciem literek wylosowanych na kostkach.



BALON

- Powtórzenie słownictwa: uczniowie stają w kole, nauczyciel podaje kategorię tematyczną, zadaniem uczniów jest nie pozwolić balonowi upaść, za każdym razem kiedy podbijają balon, muszą podać słowo z danej kategorii. W ten sposób uczniowie mogą podawać skojarzenia do danego tematu; powtarzać zagadnienie gramatyczne (np. podać formy przeszłe czasownika nieregularnego).
- Powtórzenie słownictwa: każdy uczeń dostaje nadmuchany balon. Nauczyciel podaje kategorię, uczniowie na balonie zapisują słowo związane z daną kategorią, następnie rzucają balonem, łapią inny balon i na nim zapisują kolejne słowo – rzucają balonem do momentu, gdy zabraknie miejsca do zapisania. Zasadą jest, że uczniowie nie mogą powtarzać słów na balonie i za każdym razem podają inne słowo.
- Uczniowie zapisują na balonie dowolne pytanie, nauczyciel może ustalić kategorię, następnie rzucają balon, łapią inny i udzielają na balonie odpowiedzi. Rzucają po raz kolejny, zapisują kolejne pytanie, ale warunkiem jest, aby w jakiś sposób było ono związane z poprzednim pytaniem, np. „Czy masz rodzeństwo? Tak, brata”; wtedy kolejne pytanie powinno dotyczyć brata, np. „Ile lat ma Twój brat?” lub „Czym się zajmuje Twój brat?”.

WOREK

- Wykorzystaj worek do przechowywania w nim fiszek ze słówkami z poprzedniej lekcji. Na początku lub na

końcu lekcji uczniowie losują słowo, które muszą przetłumaczyć lub ułożyć z nim zdanie.

- Zamiast fiszek ze słówkami do worka możesz wrzucić konkretne zadania, np.: „Zapytaj kolegę, ile ma lat”, „Powiedz, jak spędziłeś ostatni weekend” lub „Zapytaj, jak dojść na stację kolejową?”. Takie krótkie zadania mogą być przerwami w trakcie lekcji lub służyć jako zadanie dla uczniów, którzy wcześniej skończyli pracę. Jeśli dodatkowo na drugiej stronie karteczki/fiszki podana będzie poprawna odpowiedź, uczniowie sami będą mogli się sprawdzić.
- Jeśli chcesz zainteresować uczniów tematem lekcji, przynieś jego temat w worku. Jeśli z młodszymi uczniami będziesz omawiać np. owoce i warzywa, przynieś w worku kilka produktów, poproś uczniów o dotknięcie owoców i odgadnięcie, wykorzystując tylko zmysł dotyku.

Nauczycielska torba bywa ciężka, często nie mamy swojej pracowni w szkole i z lekcji na lekcję musimy nosić wszystkie pomoce. Mam nadzieję, że przedstawione w artykule gadzety zmieszczą się do każdej torby. Pamiętaj, że nie musisz stosować wszystkich od razu i na każdej lekcji. Jak z każdą pomocą dydaktyczną – ważny jest umiar i rozsądek.

Katarzyna Wiącek

Nauczycielka języka angielskiego, autorka bloga en-joyenglish.weebly.com, prowadzi warsztaty na konferencjach, pisze artykuły oraz tworzy materiały dydaktyczne.

QUESTIONS

Introduction

Think and write here 10 different sentences in English.

1.	6.
2.	7.
3.	8.
4.	9.
5.	10.

Over to you!

Can you recognise which tense is used in these sentences? Read them and mark your answers in the table.

Sentence	Answer
1. Where were you born?	
2. Why is he talking with you right now?	
3. Are you OK?	
4. Will you do this for me?	
5. Does it rain in this city often?	
6. Why did you do this to me?	
7. Have you got any nice books to read?	
8. Do you like cheese?	
9. Did you go with your friend to the cinema yesterday?	
10. Are you planning to do this activity?	

Notice!

In English we can ask questions in different ways. Match the answers to the questions.

Questions	Answers
What do you think about this game?	In this new shop around the corner in our town.
Are you going or not?	Yes, I will.
Where have you seen this flower?	Yes, I do.
Will you help me, please?	I have no idea. I don't have a lot of free time.
Why didn't you go to the cinema with us?	She's 59.
Do you like this new dress?	I think that it's interesting.
When will you watch this new film?	Because I didn't feel well.
How old is your mother?	Yes, I am.

Test yourself!

What are the general options of making questions in English? Can you see it from the examples?



Present Simple questions

Have a look at the previous exercise. Note down what is the way of forming questions in that tense. Compare with your friend.

--

Present Continuous questions

Have a look at the previous exercise. Note down what is the way of forming questions in that tense. Compare with your friend.

Past Simple questions

Have a look at the previous exercise. Note down what is the way of forming questions in that tense. Compare with your friend.

Future Simple questions

Have a look at the previous exercise. Note down what is the way of forming questions in that tense. Compare with your friend.

Task 1.

Look at the exercise 1. Make questions from 4 sentences and write them here. Don't show your work to your friend. He/She is going to guess and tell you your sentences.

Task 2.

What is the difference between these sentences?

Set 1	Set 2
Do you like cheese? Are you coming with us? Is he cooking this now? Did they tell you about that? Does she read many books every day?	Why did you do that? How long have you been standing here? What is the best name for a dog? Which city will you live in in the future? Where were you yesterday?

Game 1.

In the spaces provided draw 3 objects which will help your friend to guess the name of the job which is connected with the picture.

--	--	--

Then in the spaces below to each job write 2 sets of questions. One set should start from auxiliary verbs, the second one from WH-questions. After that chat with your friend and do the role plays according to the chosen job.

Set 1	Set 2	What's that job?
1. 2. 3. 4. 5.	1. 2. 3. 4. 5.	Job 1
1. 2. 3. 4. 5.	1. 2. 3. 4. 5.	Job 2
1. 2. 3. 4. 5.	1. 2. 3. 4. 5.	Job 3
		Notes

Listening game

Listen to your friends saying different questions (you can invent them or use the questions from the lesson) to the whole class. Raise your one hand if it is a yes/no question or both hands if it's a different one.

Play in 3 versions:

1st version – one student says the questions aloud and slowly.

2nd version – the student says the questions with 3 seconds pause after each.

3rd version – the student says the questions one after another.

Game 2.

Think and write here 10 objects that some students in your class have.

Example: a phone.

- | | |
|----|-----|
| 1. | 6. |
| 2. | 7. |
| 3. | 8. |
| 4. | 9. |
| 5. | 10. |

Then all those students who have certain objects mentioned in the previous exercise are to invent one question and ask that question to the other person. There are 10 objects so the first students to invent and ask the questions are the owners of, for instance, phones.

Crazy game

Invent in teams as many crazy questions as possible according to the tables.

	Yes/No questions	Detailed questions
Present Simple		
Present Continuous		
Past Simple		
Future Simple		

Quiz

- What should be in the gap?
..... you like this kind of exercise?
- Choose: you do this for me tomorrow?
A – Are
B – Will
C – Do
- Right or wrong?
Sentence: I called you yesterday three times. Where you there?

Game 3.

Use the remaining sentences from the exercise 1. and make questions from them.

--

Final game

Invent your own 4 quiz questions here for your friend. Discuss the answers!

1.	2.
3.	4.

Over to you

What was the best for you to learn?

How can you practise English questions in use?

What do you like taking about? Why?

What did you learn today?

Ewa Ostarek

QUESTIONS

Introduction

Students' sentences.

Over to you!

Sentence	Answer
1. Where were you born?	Past simple
2. Why is he talking with you right now?	Present continuous
3. Are you OK?	Present simple
4. Will you do this for me?	Future simple
5. Does it rain in this city often?	Present simple
6. Why did you do this to me?	Past simple
7. Have you got any nice books to read?	Present perfect
8. Do you like cheese?	Present simple
9. Did you go with your friend to the cinema yesterday?	Past simple
10. Are you planning to do this activity?	Present continuous

Notice!

What do you think about this game?
I think that it's interesting.
Are you going or not?
Yes, I am.
Where have you seen this flower?
In a new shop around the corner in our town.
Will you help me, please?
Yes, I will.
Why didn't you go to the cinema with us?
Because I didn't feel well.
Do you like this new dress?
Yes, I do.
When will you watch this new film?
I have no idea. I don't have a lot of free time.
How old is your mother?
She's 59.

Test yourself!

Yes/No questions (questions start from auxiliary verbs)
or detailed questions (Wh-questions plus How?)

Present Simple questions

Do/Does at the beginning plus verb in the infinitive:
Do you like me?
(Why) Are you happy?

Present Continuous questions

Is/are plus verb with -ING: (Why?) Are you going with us?

Past Simple questions

Was/were/did plus verbs in infinitive form:
(Why?) Did you do this? Was she happy?

Future Simple questions

Will plus infinitive: (Why?) Will you go there?

Task 1.

Students' questions.

Task 2.

Set 1 – short questions, auxiliary questions.
Set 2 – detailed questions, wh-questions.

Talking!

Students' answers.

Game 1.

Students' questions.

Listening game

Students' ideas.

Game 2.

Students choose 10 objects and write them down.
Example: a phone.
Then all those students who have certain objects mentioned in the previous exercise are to invent one question and ask that question to the other person. There are 10 objects so the first students to invent and ask the questions are the owners of, for instance, phones.

Crazy game

Students invent crazy questions in the given tenses.

Quiz

- What should be in the gap?
DO/DID..... you like this kind of exercise?
- Choose: you do this for me tomorrow?
A – are
B – will
C – do
- Right or wrong?
Sentence: I called you yesterday three times.
Where you there?
WERE not Where

Game 3.

Students' answers.

Final game

Students' questions and answers.

Over to you

Students' s answers.

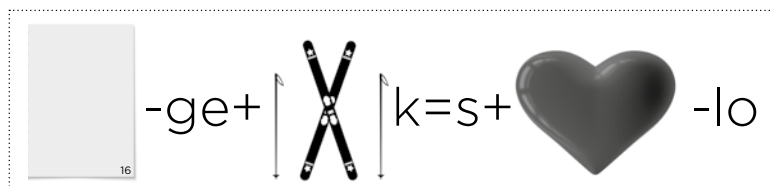
Ewa Ostarek

EASY PASSIVE VOICE PART 1

Introduction

Guess the topic.

Solve the riddle to guess the topic of the grammar phenomena!



Task 1.

Think and write in English 4 sentences. Two in Present Simple and two in Past Simple. You'll need them later on.

Task 2.

Look at the sentences. Do you know what phenomena this is? Do you recognise this in Polish?

Krzysztof Kolumb odkrył Amerykę.

Ameryka została odkryta przez Krzysztofa Kolumba.

Andrzej kupił nowe kwiaty.

Nowe kwiaty zostały kupione przez Andrzeja.

Task 3.

Can we do similar transformations in Polish?

1. Prezenterzy przedstawiają wiadomości.
2. Mój brat kupił nowy motocykl.
3. Asia jedzie na rowerze.

Can we change all the sentences? Why?

Task 4.

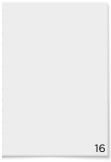
Look at the examples. Can you see any similarities?

1. My mother cooked the soup.
The soup was cooked.
2. The postman delivers letters.
Letters are delivered.
3. I will buy this red car.
This red car will be bought.

Task 5.

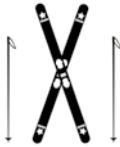
Based on the sentences fill in the box. Use some general rules of what you have observed.

<https://www.festisite.com/rebus/>



page

-ge+



ski

k=s+



love

v+



rice

r=o

Think big!

Think for a moment:
Why do we use passive voice?
What is the reason?
Brainstorm: Use the circle to mark you ideas.



Game 1.

Work in pairs. Each pair is going to create 3 sentences in passive voice. Among them one should be wrong. Then you present your sentences to the class and they show you, using their fingers, which sentence is not correct. Play three rounds.

First round

1.

2.

3.

Second round

1.

2.

3.

Third round

1.

2.

3.

<https://www.festisite.com/text-layout/spiral/>

Game 2.

Have a look at this words snakes and try to create sentences. You'll have to be careful.

the my letters are is delivered two big mistakes were made made a new house houses is being build built

Space for your answers:

as nowadays, computers is used for many different purposes some of them are really important are many laptops are used to help people at work people it it can help at work and on school as it can help at work and on school as it can help at work and on school

Over to you!

Now play the same game with a friend. Use the spaces here to take notes and create your own word snake.

Ideas	Draw it here
-------	--------------

Game 3.

Choose 5 nouns and 5 verbs. Write them here. Then listen to your teacher.

--

Game 4.

Rearrange these words to have sentences.

.	BE	A	TOLD	TO	STORY	TOMORROW	ME	WILL
LIKES	MY	STORIES	LISTENING	.	MY	BROTHER	-----	TO
HE	-----	NEW	DAYS	BAG	LOST	AGO	TWO	HIS
-----	SKATEBOARDS	-----	USED	MANY	EVERY DAY	!	ARE	----
THE	WATCH	GAME	I	THE	IN	WILL	EVENING	TOMORROW
.	NEW	---	WAS	THIS	---	---	PARCEL	DELIVERED

Question!

Which sentences are in active and which in passive voice? Change active into passive.

Over to you!

Prepare your own game for your friends. Play in teams.

Game 5.

Are the sentences in active or passive voice? Decide. Write A or P. Justify.

1.	I like playing football.	
2.	My big red bike was stolen!	
3.	Why are we going to this show now?	
4.	Tea is often drunk by my teacher.	
5.	Did I tell how much I hadn't liked this place before?	
6.	Planes are produced in France.	
7.	Today each person can use free Internet to chat with fiends.	
8.	Many people speak English all over the world.	
9.	A new interesting post was published on Facebook.	
10.	Long time ago many animals were killed.	

Game 6.

Do the same for your friend. Let her/him decide.

1.		
2.		
3.		
4.		
5.		

Act out

Play in groups. Think about some sentences in passive voice and act them out. The rest of the group should guess what the sentences is and write it down.

Space for you notes:

--

Over to you

Is it possible to change into passive voice the sentences which you have written at the beginning of the class? If it's possible, do it here. If not, tell why.

1.
2.
3.
4.

Summary

Why passive voice is good to use?

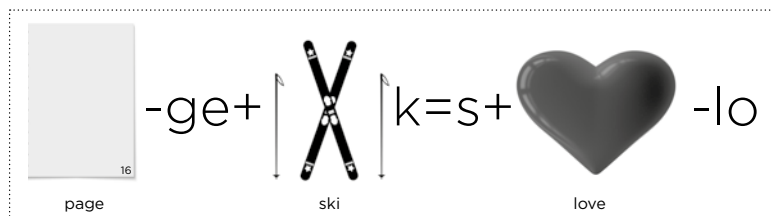
Write here or draw your three reasons! Remember about them. Have fun with passive voice!

--	--	--

Ewa Ostarek

EASY PASSIVE VOICE PART 1

Introduction



Task 1.

Students' answers.

Task 2.

This is passive voice.

Task 3.

Yes, we can. However, it depends on the sentence. We can't change the sentence number three.

Task 4.

The sentences represent passive voice of Past Simple, Present Simple, Future Simple.

Task 5.

correct version of to be + third form/-ed

Think big!

We use passive voice.

Game 1.

Students' answers.

Game 2.

ONE:

the **my letters are** is **delivered two big mistakes were** make **made a new house** houses **is** being build **built**

TWO:

as **nowadays computers** is **used for many different purposes some of them are really important** are many laptops are used to help people at work a lot of young people are into the internet it it applied to many issues as it can help at work and on school

In that sentence: one word is missing. This is the word "ARE" Students should see this. The correct sentence will be: Nowadays computers are used for many different purposes.

Over to you!

Students play this game.

Game 3.

After choosing 5 nouns and 5 verbs they have to write sentences based on them in passive voice.

Game 4.

Rearrange these words to have sentences.

1. A story will be told to me tomorrow.
2. My brother likes listening to my stories.
3. He lost his new bag two days ago.
4. Many skateboards are used everyday!
5. I will watch the game tomorrow in the evening.
6. This new parcel was delivered.

Question!

Passive sentences:

1. A story will be told to me tomorrow.
4. Many skateboards are used everyday!
6. This new parcel was delivered.

Changes:

2. My brother likes listening to my stories. → ---
3. He lost his new bag two days ago. → His new bag was lost two days ago.
5. I will watch the game tomorrow in the evening. → The game will be watched tomorrow in the evening.

Over to you!

Students play the same game.

Game 5.

Are the sentences in active or passive voice? Decide. Write A or P. Justify.

1.	I like playing football.	A
2.	My big red bike was stolen!	P
3.	Why are we going to this show now?	A
4.	Tea is often drunk by my teacher.	P
5.	Did I tell how much I hadn't liked this place before?	A
6.	Planes are produced in France.	P
7.	Today each person can use free Internet to chat with fiends.	A
8.	Many people speak English all over the world.	A
9.	A new interesting post was published on Facebook.	P
10.	Long time ago many animals were killed.	P

Game 6.

Students play the same game after creating their own sentences.

Act out

Students play the game. They think about some sentences in passive voice and act them out. The rest of the group should guess what the sentences are and write them down.

Over to you

Students decide if it's possible to change the sentences they have written at the beginning of the lesson.

Summary

They exchange their ideas.

Ewa Ostarek

Doświadczony trener języka angielskiego. Autorka wielu artykułów w prasie branżowej. Prowadzi nie tylko indywidualne sesje językowe online, konsultacje z elementami neurodydaktyki, NLP i coachingu, ale i stacjonarne szkolenia oraz warsztaty dla kobiet. Angielski to jej pasja, którą dzieli się za pośrednictwem strony www.ewaostarek.pl.

Kiedy dali ci **KLASĘ** **HETEROGENICZNĄ,**



DZIAŁAJ!

Każdy uczeń na innym poziomie językowym – wchodzisz do sali lekcyjnej i widzisz to gołym okiem! Cały przekrój społeczeństwa uczniowskiego: od tych ultraambitnych (albo z niesamowicie ambitnymi rodzicami, bo i tak bywa) po osoby całkowicie na bakier z angielskim. Jak działać?

Można poddać się marksistowskiej filozofii „każdemu według potrzeb” i rzeczywiście, z dużą uważnością, podejść indywidualnie do klasowego kolektywu, jakim jest sala pełna uczniów, których poziom językowy jest bardzo zróżnicowany. Podczas gdy oni tworzą swój mały, szkolny ekosystem albo kalejdoskop, my oczywiście nie faworyzujemy lepszych i nie dyskryminujemy słabszych. Kiedy zadajemy pytanie, kierujemy je do całości, a nie tylko polegamy na tych szybkich i bystrych (zaraz przecież dzwonek, a nam się mocno spieszy). Staramy się zadawać pytania budzące ciekawość poznawczą. Każdy ma przecież szansę uczestniczyć w lekcji i czerpać z niej równie dużo. Zapewniamy na lekcji takie warunki, które odpowiadają indywidualizacji nauczania. Utopia? Jak każda

inna. Myślę, że można w tej sytuacji jednak sporo zdziałać. Co konkretnie robić w takich klasach?

ROZBUDZIĆ CIEKAWOŚĆ POZNAWCZĄ

Pamiętam pewną sytuację, która miała miejsce jakieś 10 lat temu. Mój kolega dostał zastępstwo na niemieckim. Lekcja miała dotyczyć części ciała (Körperteile). Zastępstwo odbywało się w sali komputerowej, a więc do dyspozycji uczniów były stanowiska komputerowe z działającym internetem. Wiem, banał, ale nie zawsze sprawa internetu jest taka oczywista. Do końca lekcji zostało 10 minut, a jemu skończył się materiał. Nic dziwnego, w końcu nie znał tej klasy i nie sądził, że tak szybko zrobią wszystkie zadania, jakie przygotował na zastępstwo.

Zadał im pewne zadanie, a raczej pytanie. Zapytał uczniów, do czego służy nos. Oczywiście po niemiecku: *Wofür die Nase ist?*

Uczniowie mieli do dyspozycji 10 minut, bo tyle mniej więcej czasu zostało do dzwonka, komputer, internet i przeglądarkę internetową.

Rzecz działa się jakieś 10 lat temu, więc nic dziwnego, że zadanie wywołało nie lada poruszenie. „Wow, możemy włączyć komputery”.

Jednak nie to było najważniejsze w całej sytuacji, ale fakt, że pytanie uczniowie wpisywali w języku niemieckim w pasek przeglądarki. Oczywiście wykazali się sprytem, bo przecież komputer od razu pokazywał im wyniki w języku niemieckim, a odpowiedź miała być podana w tym właśnie języku. Więc jaki jest sens szukać

MOJE ULUBIONE PRZEGLĄDARKI:

☒ A Google a Day:

<http://www.agoogleaday.com/>

Ta przeglądarka internetowa ma wbudowane pytania i cały system grywalizacyjny. Uczniowie mogą w parach albo grupach szukać w internecie na czas odpowiedzi na pytania w języku angielskim. Bardzo dobra zabawa na rozgrzewkę i chwilowe odciążenie nauczyciela.

☒ KidzSearch:

<https://www.kidzsearch.com/>

KidzSearch oferuje treści dopasowane do wieku dzieci i ma nawet własny YouTube, który nazywa się KidzTube. Ciekawa sprawa.

☒ Kiddle:

<https://www.kiddle.co/> Przeglądarka od Google, która odfiltruje treści przemocowe, pornograficzne i dodatkowo wyrzuca jako wyniki wyszukiwań treści napisane łatwiejszym angielskim, obrazkowe i bardzo przystępne dla oka dziecka.

☒ KidRex:

<http://www.kidrex.org/>

Przeglądarka bez filmów i obrazków, ale za to można wysłać do niej swoje obrazki. Oprócz tego wyrzuca wyniki wyszukiwań podobnie jak Kiddle.

☒ Maxthon:

<http://www.maxthon.com/kid-safe-browser/>

Tę przeglądarkę pobierzesz na Androida. Można tu zablokować treści niepożądane oraz ustawić listę stron, które dziecko może odwiedzać. Dobre szczególnie dla rodziców w kontekście zadań domowych do odrobienia przez dzieci.

☒ BeSt:

<https://fdds.pl/best/>

Program pełni funkcję kontroli rodzicielskiej w internecie i udostępnia kilkaset bezpiecznych stron internetowych dla dzieci. Katalog stron podzielony jest na trzy kategorie wiekowe: 3+, 6+, 9+ lat oraz na osiem kategorii tematycznych: gry i rozrywka, książka i prasa, film i muzyka, edukacja, kultura, razem z rodzicami, czas wolny i zwierzęta. Przeglądarkę BeSt można ściągnąć na komputer z systemem Windows oraz tablety i smartfony.

☒ KidZui:

<https://www.dobreprogramy.pl/KidZui,Program,Windows,15388.html>

KidZui to bezpłatna przeglądarka, wyszukiwarka i „internetowy plac zabaw” dla dzieci w wieku od 3 do 12 lat. Uwaga, jeśli posiadasz Mac iOS – ta przeglądarka nie obsługuje Maca.



po polsku? Żeby znaleźć odpowiedź na to pytanie, musieli przebrnąć przez wiele różnych definicji, haseł, tekstów, stron podstron i zakładerek. Prawdopodobnie przeglądarka podsuwała im różne źródła, w tym Wikipedię. Naczytali się trochę tekstów autentycznych, więc cel dydaktyczny został spełniony, jeśli chodzi o wykorzystanie tych krótkich 10 minut. Co było ciekawe, gdy zadzwonił dzwonek, uczniowie nie ruszyli się z miejsca. Siedzieli wciąż przy komputerach. Nawet jeśli jakiś uczeń już podał swoją odpowiedź, która była prawidłowa, nie wykluczało to innych uczniów jako potencjalnych zwycięzców w wyzwaniu. Oni też mieli szansę odpowiedzieć prawidłowo, wyszukując kolejne informacje. W końcu nos nie służy tylko do oddychania. Mamy więc uczniów, którzy pracują podczas przerwy i nie słyszą dzwonka. Mamy uczniów, którzy zaangażowali się w zadanie, mimo że nie była to rozrywka ani żadna gra. Mija kilka dni. Mój kolega (pan od niemieckiego) ma dyżur na korytarzu szkolnym. Nagle podbiega do niego grupka dzieci. Rozpoznaje, że to przecież ci uczniowie z klasy, w której miał zastępstwo. Podbiegają do niego i podekscytowanym głosem podpytują.

„Proszę pana, proszę pana, czy my możemy już powiedzieć, do czego służy nos, bo my już wiemy, możemy to powiedzieć?”.

Zauważ, że nie był to nauczyciel, który regularnie z nimi pracuje. Nie zależało od niego nic: żadna ocena, opinia, mimo to rozbudził ich ciekawość poznawczą do tego stopnia, że prawdopodobnie w domu zaangażowały rodzinę do poszukiwania odpowiedzi na pytanie o nos. Nos – taka prosta sprawa.

Nie oczekiwano odpowiedzi „pod klucz”. To pytanie było otwarte, a nie zamknięte. Czy na pytania otwarte mamy jedną, prawidłową odpowiedź? Niekoniecznie. Pytania otwarte często generują nieskończoną liczbę odpowiedzi. Dla uczniów oznacza to nieskończoną liczbę szans, żeby zabłysnąć i wykazać się. Każdy wtedy jest zwycięzcą, jakkolwiek trywialnie to nie zabrzmiało.

Rozbudzenie ciekawości poznawczej to coś bardzo naturalnego, co możemy zrobić dla ucznia, aby

zachęcić go do czynnego uczestnictwa w zajęciach – bez względu na to, czy jest słabszym czy mocniejszym zawodnikiem językowym. Gdy jesteśmy czegoś ciekawi, dowiemy się mimo trudności. Bariery językowe i kompetencje nie będą nas bardzo ograniczały. Chcesz dowiedzieć się, jak dojść do plaży na wyspie Koh Phi Phi, wyciągniesz Google translator albo pokażesz na migi. Zawsze jest jakiś sposób.

PRE CZ ZŁUDZENIA

Wyobraź sobie salę lekcyjną. Do sali wchodzi dziewczynka. Nazwijmy ją Ania. Wyobraź sobie, że Ania ma blond włosy zaplecione w warkocz, niebieską, wyprasowaną sukienkę i szeroki uśmiech na twarzy. Ania stosuje zwroty grzecznościowe, takie jak: dziękuję, proszę, przepraszam, jest lubiana w klasie. Teraz zadanie dla ciebie. Zdecyduj: prawda czy fałsz?

1. *Ania dobrze się uczy.*
2. *Ania zawsze ma odrobione lekcje.*
3. *Ania pomaga w klasie słabszym uczniom.*
4. *Ania nie przeklina.*
5. *Ania nie ściąga na sprawdzianie.*
6. *Ania nie spisuje zadania domowego od innych na przerwie.*

Jeśli odpowiedziałeś „prawda” na większość z powyższych zdań, należysz do zdecydowanej większości, która popada w schematy.

Jak mocno zaszufladkowana jest Ania w Twojej głowie? No właśnie. Codziennie generalizujemy, dedukujemy, wyciągamy wnioski na temat osoby na podstawie chociażby pierwszego wrażenia, wyglądu, elokwencji czy sposobu wysławiania się i poziomu kultury osobistej. A teraz pójdziemy o krok dalej:

7. *Ania pochodzi z dobrej rodziny.*

Dlatego że ma wyprasowaną sukienkę czy włosy zaplecione w warkocz? Wszyscy popełniamy te same błędy.

Błędy poznawcze. To one nie pozwalają nam spojrzeć na naszych uczniów bezwzględnie obiektywnie i bez soczewki nałożonych przekonań, skojarzeń, myśli i odczuć.

Prawda czy fałsz? Prawda jest taka, że nie ma jakiegoś konkretnego panaceum na traktowanie uczniów o zróżnicowanych zdolnościach, ale ważne jest, żeby zrozumieć, że ten Maciek, który zawsze siada w ostatniej ławce, trochę gada, często się śmieje i tym samym przeszkadza na lekcji, niekoniecznie musi pozostać tym „trudnym uczniem”. Czasami wystarczy lepiej mu się przyjrzeć, zidentyfikować jego potencjał i dać mu jakąś nową, ambitną rolę do spełnienia, żeby poczuł się ważny, a przede wszystkim zauważony przez nauczyciela. Zauważysz wtedy różnicę w jego zachowaniu i poziomie motywacji do nauki języka.

Pigmalion, król Cypru, miał rację, zakochując się w posągu idealnej kobiety. Sam ją sobie wyrzeźbił. Uwierzył w nią tak mocno, że bogini Afrodyta ożywiła ów posąg. Pigmalion to również tytuł znanej sztuki George’a Bernarda Shaw, w której główny bohater uczy biedną dziewczynę poprawnej angielskiej wymowy, po czym zostaje ona wpuszczona na salony i staje się częścią arystokratycznej śmietanki. Nigdy nominalnie nie byłoby jej dane obracać się w takim towarzystwie. Wiele więc zależy od tego, kto w nas uwierzy. Proste.

Większość z nas, nauczycieli, ulega kuszącej perspektywie kategoryzowania uczniów. Ten z pierwszej ławki taki, tamta z ostatniej ławki taka. Daj się miło zaskoczyć. Badania pokazują, że kiedy wierzymy w drugą osobę, w jej potencjał, siły i talenty, wówczas ona lepiej sobie radzi z nauką. Uczniowie doskonale wyczuwają nasze nastroje i nastawienie do nich, a już na pewno widzą wszelkiego rodzaju antagonizmy czy zniecierpliwienie, które im przecież okazujemy, choć nawet nie jesteśmy tego świadomi. Pamiętajmy, że im bardziej traktujemy słabych uczniów jako słabych, tym są słabsi i będą w nauce. W ten sposób tylko ugruntowujemy

ich pozycję jako najślabszych w klasie ze względu na swoje przekonania i niską poprzeczkę, jaką im stawiamy.

NAJLEPSZE AUTO, JAKIE MOŻESZ OFIAROWAĆ, TO AUTONOMIA

Powiesz pewnie, że na autonomię trzeba mieć czas, a podstawa programowa nas ogranicza czasowo. I tak, i nie. Dbaj o autonomię ucznia, a on zatroszczy się o swoją kreatywność. Stymulujmy tę kreatywność. Jak? Poprzez pytania otwarte, zadania w grupach, prace projektowe.

Moi uczniowie mieli za zadanie stworzyć e-booka. Podzielili się zadaniami.

Każdy odpowiedzialnie zajął się więc swoją częścią e-booka.

Niektórzy robili research w internecie, inni wymyślali tytuł i nagłówki oraz tworzyli spis treści, jeszcze inni mieli za zadanie stworzyć szatę graficzną i infografiki do e-booka, a pozostali okładkę i ilustracje.

Każdy miał swoje zadanie do wykonania, które oscylowało wokół języka angielskiego. Nawet jeśli należało stworzyć grafikę, to zwykle coś było na niej napisane. Nawet jeśli trzeba było sporządzić spis treści, to również musiały być sporządzone prace koncepcyjne i burza mózgów. Musiała nastąpić owocna współpraca między członkami danego zespołu. Zadanie to wymagało sporej dawki niewymu-

szonej współpracy, tolerancji, akceptacji opieszałości czy innych przywar członków swojej grupy. Ponadto, po zakończonej pracy uczniowie byli dumni ze swojego e-booka i bardzo chcieli jeszcze powtórzyć ze mną ten projekt. Dla mnie istotne było to, że nie było najlepszych. W tym projekcie każdy był zwycięzcą. Wynik końcowy był wspólnym sukcesem. „Wow, stworzyliśmy wspólnie książkę”.

Przydatne narzędzia:

- ▶ **CANVA:** do tworzenia grafik i infografik, a także okładki e-booka użyliśmy narzędzia <https://www.canva.com/>
- ▶ **EDYTOR TEKSTU:** do stworzenia e-booka można użyć zwykłego Worda lub Google Docs. Wystarczy ściągnąć plik na komputer, zapisując go w innym formacie, np.: PDF.

BUDOWANIE DUCHA ZESPOŁU W KLASIE HETEROGENICZNEJ:

- ☒ Napisz historyjkę w trzech słowach. Opisz sytuację, używając tylko rzeczowników, reszta ma ułożyć z tego kontekst. Będą się dobrze bawić, próbując rozwinąć Twoje treści.
- ☒ Zasyfruj zdanie symbolami i podaj klucz odpowiedzi na kartach pracy zasyfrowanych kodami QR. Niech uczniowie szukają ich po całym korytarzu. Wyjdźcie z klasy na QR treasure hunt. Możesz to zrobić, wykorzystując następujące bezpłatne narzędzia:
 - ▶ <http://www.classtools.net/QR/>
 - ▶ <https://www.qr-code-generator.com/>
 - ▶ <http://mal-den-code.de/> do dodatkowego pokolorowania kodu. Emocje jak przy zdrapywaniu zdrapki lub wręcz samego LOTTO. Wypróbowałam również na dorosłych!
- ☒ Zadaj pracę projektową. Prace projektowe są bardzo efektywnym sposobem na rozwijanie kompetencji związanych z pracą w grupie. Umiejętność pracy w grupie jest niesamowicie ważna w życiu zawodowym. Moim zdaniem osoby w klasie naturalnie dzielą się na podgrupy, które są gotowe, by razem wykonywać zadania powierzone im przez nauczyciela. Najważniejsze, aby umieć współpracować z każdym.
- ☒ Zauważ i docień osoby, które niekoniecznie są naturalnymi liderami w każdej podgrupie, ale włożyły dużo wysiłku w to, aby produkt końcowy został dowieziony.

GENERATORY E-BOOKÓW:

można też użyć autentycznego generatora do prawdziwych e-booków. Przykłady:

- ▶ **PRODUCT HUNT:** <https://www.producthunt.com/posts/ebookgenerator>
- ▶ **FLIP BUILDER:** <http://www.flipbuilder.com/free-ebook-creator.html>
- ▶ **DESIGNRR:** <https://designrr.io/>
- ▶ **MY EBOOK MAKER:** <https://myebookmaker.com/>

Aleksandra Dykta

Absolwentka filologii angielskiej UW. Na co dzień tworzy narzędzia ICT dla edukacji, uczy od 12 lat, przeszkoliła ponad 3 tysiące nauczycieli. Wykłada na uczelniach wyższych, takich jak: UW, SWPS, UAM, WSF i paru innych. W 2011 funenglish.pl, został zaakceptowany przez MEN jako pierwszy podręcznik internetowy. Zdobywczyni nagrody ELL (European Language Label). Autorka aplikacji do nauki języków obcych, których używa obecnie ponad tysiąc instytucji i kilkaset tysięcy użytkowników na całym świecie. Obecnie pracuje nad Lern <http://www.lerni.us/angielski> i Lerni for Teachers - narzędziami online do nauki języków, których liczba użytkowników przekroczyła już pół miliona. Chętnie angażuje się w akcje społeczne promujące nowe technologie. Należy do #OurFutureWorld i Pioneers oraz wspiera inicjatywy z ramienia FRSI (Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego) i Stowarzyszenia PASE.

(HOME)WORK,



YES



or



NO?

„Pracy domowej nie ma” to piękne słowa z ust nauczyciela. Dla uszu uczniów są jak nektar, bo zanim je usłyszeli, już martwili się, czy zdążą wykonać zadania z matematyki i napisać esej z polskiego między dodatkowymi zajęciami, na które zapisali się z potrzeby (gimnastyka korekcyjna), lub by rozwijać swoje zainteresowania (jeździectwo, szachy, plastyka). Pytania dotyczące pracy domowej powracają niczym bumerang każdego roku na radach pedagogicznych, w mediach, a także na salonach politycznych. Czy prac domowych można uniknąć, czy trzeba zadawać zawsze, po każdej lekcji? Czy można się bez nich obejść? Jak dużo zadawać? A może zamiast debatować, najlepiej pokazać uczniom, że praca domowa może mieć cel. Warto udowodnić im, że prace wykonane w domu pomogą w lepszym opanowaniu języka, że nie zawsze oznaczają wypełnianie luk czy zaznaczanie odpowiedzi na zadaniach testowych.

Całkowity brak pracy domowej?

Trudno mi uwierzyć w całkowity brak pracy domowej może dlatego, że wrosłem w nasz edukacyjny system jako nauczyciel i lektor, a może dlatego, że ten system mnie wykształcił. Pamiętam też przypadek w jednej ze szkół podstawowych w Warszawie, która testowała model nauczania bez prac domowych. Jednak po interwencji kuratorium z pomysłu zrezygnowano. Szkoła ta działała w pojedynkę, w sposób innowatorski na niesprawdzonym w Polsce gruncie. Być może rezygnacja z zadawania prac domowych jest realna, ale jestem pewien, że nie należy z nich rezygnować podczas nauki języka. Powtarzanie, utrwalanie czy usystematyzowanie wcale nie musi być nudne dla ucznia ani czasochłonne do sprawdzenia dla nauczyciela.

Jaką formę pracy domowej wybrać?

Oczywiście taką, która najbardziej odpowiada naszym uczniom. Jednak nie zapominajmy o nas samych, o naszym czasie wolnym i zadaniach, które jako nauczyciele mamy wykonać. Z każdej pracy domowej powinno coś wynikać, każda praca domowa powinna mieć jakiś cel i najlepiej, gdyby jeszcze można ją było dość szybko sprawdzić. Na swoich zajęciach bardzo często ograniczam się do kilku sprawdzonych chwytów, które nie tylko systematyzują wiedzę moich uczniów, ale pomagają mi sprawniej przeprowadzić lekcję.

1. Quizlet

Popularny i sprawdzony. Ma wielu zwolenników wśród nauczycieli języków, których znam. Sprawdza się dobrze zarówno w grupach dziecięcych, wśród młodzieży, jak i u dorosłych. Prosty interfejs pozwala nauczycielowi na samodzielne stworzenie zestawów słownictwa po każdych przeprowadzonych zajęciach. Jeśli w kolejnych latach korzystamy z tych samych podręczników lub zaplanujemy lekcje podobnie, wystarczy, że zestawy stworzymy jeden raz. Potem można je stosownie modyfikować, jeśli zajdzie taka potrzeba. Jak wygląda praca domowa z Quizletem? Jej celem jest oczywiście powtórzenie i utrwalenie słownictwa. Prosimy uczniów o zalogowanie się i wykonanie wybranego przez nas zestawu leksykalnego. Quizlet pozwala ćwiczyć pojedyncze słowa, jak i frazy. Można to robić z dowolnego miejsca. Wystarczy urządzenie przenośne z dostępem do internetu. Co ważne, każdy uczeń i/lub rodzic otrzymuje informację o postępach uczniów, które jako nauczyciele możemy monitorować. Co ważniejsze, ta praca domowa „sprawdza się” sama, bo program robi to za nas. Wystarczy tylko scrollowanie i klikanie. Dodatkowo przemawia do mnie oszczędność czasu podczas przygotowywania kartekówek ze słownictwa z użyciem Quizleta – znów platforma wykonuje to za nas. Wystarczy kilka kliknięć i gotowe. Jediną przeszkodą, którą napotkałem do tej pory, było wyegzekwowanie od uczniów szybkiego i sprawnego zalogowania się na platformie i dołączenia do grupy. Bez tego sprawdzenie ich postępów jest praktycznie niemożliwe.

2. Reading

Tym, czego bardzo nie lubię, jest przeznaczanie czasu na zajęcia na coś, z czym uczniowie poradzą sobie bez mojej pomocy. Czymś takim jest reading. Pracę domową w formie readingu zawsze planuję z wyprzedzeniem i staram się przeznaczyć na nią więcej czasu – tak, żeby na przeczytanie najkrótszego tekstu moi uczniowie mieli więcej niż 24 godziny (ośmio-/dziewięćlatki powinny już sobie z tym zadaniem poradzić). Przy okazji, prosząc o przeczytanie danego fragmentu, jednocześnie sprawiam, że uczniowie sięgają do słowników papierowych lub internetowych – szczególnie wtedy, gdy do tekstu dołączone są pytania, na które trzeba odpowiedzieć. Sprawdzenie odpowiedzi nie zajmuje nam dużo czasu, o ile wszyscy sprawnie podejmą się odpowiednimi cytatami znalezionymi w tekście. Głównym zadaniem readingu jest szybsze wprowadzenie nas do tematu i pomoc w rozpoczęciu dyskusji na temat, który zawarty jest w danym rozdziale. W taki sposób na zajęciach pojawia się więcej żywego języka. Moi uczniowie wiedzą, że bez przeczytania tekstu, o który proszę, będzie im trudniej aktywnie włączyć się w lekcję, a oni naprawdę chcą rozmawiać.

3. Gramatyka

Ćwiczenia gramatyczne polegające na wypełnianiu luk w ramach pracy domowej przywodzą na myśl szkołę pruską i mozolną koniugację łacińskich czasowników. Można jednak zaplanować naukę gramatyki w formie dialogowej

lub takowej poszukać. Dialogi są funkcjonalne, mają zastosowanie w realnym świecie, tym samym nauka gramatyki staje się celowa. Przy zadawaniu pracy domowej korzystam z ćwiczeń dostępnych w książkach. Dbam o to, by zadania gramatyczne przeplatały się z żywym językiem. Przy sprawdzaniu pracy domowej „ożywiamy” język jeszcze bardziej. Sam akt sprawdzania uczniowskich prac polega na przeczytaniu dialogu przez zawsze chętnych ochotników. Dialogi potem modyfikujemy, dodając jakiś szczegół lub zmianę imion czy miejsc, wciąż ćwicząc daną konstrukcję. Taka forma sprawdza się idealnie w ramach rozgrzewki językowej.

4. Research

Kiedy natomiast *reading* do danego zagadnienia nie spełnia moich oczekiwań – jest za długi, za krótki bądź za nudny – przemawiam do ambicji uczniów i proszę ich o znalezienie jak najwięcej informacji na dany temat w internecie. Tematy do zbadania mogą być bardzo ogólne, np. jedzenie czy rodzina, albo – w przypadku starszych słuchaczy – coraz bardziej zawężone, wymagające znalezienia precyzyjnych słów kluczy (np. kobiety-wynalazcy w XIX wieku). Jeśli chodzi o sprawdzenie pracy domowej, wystarczy poprosić uczniów o wymienienie się informacjami, które znaleźli. Od razu widać, kto włożył w wykonanie zadania trochę wysiłku. Tego rodzaju praca domowa pozwala na ciekawe zakończenie cyklu zajęć wokół określonego tematu lub na rozpoczęcie kolejnego działu. Dodatkowo zdejmuję z nas, nauczycieli, ciężar przygotowań, co nie znaczy, że należy zostawiać wszystko w rękach uczniów.

Czy można nie zadawać pracy domowej?

Moim zdaniem można. Sam nie zadaję pracy domowej, kiedy widzę, że zbliża się okres „burzy i naporu” – wystawiania ocen na koniec semestru czy roku szkolnego. Rozumiem, że dodatkowe zajęcia z języka angielskiego nie są najistotniejsze na świecie (w tej właśnie chwili). Pracę domową warto zadawać, ale trzeba to robić z rozmysłem. Przede wszystkim nie przeciążać uczniów jej wykonaniem, a siebie jej sprawdzaniem. Wykorzystujmy pracę domową tak, by pomogła uczniom w lepszym opanowaniu materiału, ale i nam w sprawniejszym prowadzeniu zajęć. A jeśli ktoś kiedyś pokaże nam inny sposób na zadawanie pracy domowej lub jej sprawdzenie, nie bójmy się go wypróbować, zmodyfikować i przekazać dalej.

Mariusz Jaśkiewicz

Lektor języka angielskiego w Szkole Języków Obcych LIVE w Łodzi. Niepoprawny entuzjasta nauczania, raczkujący blogger i metodyk wannabe. Ciągłe na ścieżce rozwoju z marzeniem zostania great teacherem. Fan kina klasy B i popcornu.

HOMework

HOWEMOBK

Kiedy PRACA DOMOWA staje się CZYSTĄ PRZYJEMNOŚCIĄ!

Temat pracy domowej w ostatnim czasie wywołuje wiele kontrowersji. Jej zwolennicy przekonują, że nadrzędnym celem, jaki jej przyświeca, jest utrwalenie w pieleszach domowych materiału wprowadzonego podczas zajęć, podczas gdy jej przeciwnicy podkreślają, że jest to często czynność odtwórcza, która nie dość, że zabija kreatywność, to jeszcze zabiera uczniom czas, który mogliby przeznaczyć na dużo przyjemniejsze sprawy. Prawda leży, jak to zwykle bywa, gdzieś pośrodku.

W niniejszym artykule chciałabym przedstawić dziesięć pomysłów na nieszampową pracę domową, które sprawiają, że Wasi uczniowie zaangażują się w nią bez reszty. Przytoczone przeze mnie pomysły zostały sprawdzone wśród różnych grup wiekowych. Każdy z nich okazał się „strzałem w dziesiątkę” i jest przeze mnie wykorzystywany co roku, a nawet kilka razy do roku, na wyraźną prośbę moich uczniów. Pomysły te można dowolnie modyfikować w zależności od poruszanych podczas zajęć zagadnień, a także wieku czy możliwości danej grupy.

1 ZDJĘCIA

– ta forma pracy domowej sprawdza się z uczniami już od 7. roku życia. Oczywiście jest, że im młodszy uczeń, tym bardziej potrzebuje wsparcia rodziców lub starszego rodzeństwa. Nie traktuję tego w kategoriach pomocy dziecku, ale jako formę zacieśnienia więzi rodzinnych, dzięki zaangażowaniu w zadanie domowej z doświadczenia wiem, że dzieciaki i rodzice odbierają to dokładnie tak samo. Proszę, aby uczniowie, indywidualnie lub w parach, stworzyli album ze zdjęciami pod hasłem *English around us*, w którym zawrą zdjęcia przedstawiające przejawy obecności języka angielskiego w ich najbliższym otoczeniu. I tak otrzymuję albumy z fotografiami anglojęzycznych napisów na opakowaniach produktów spożywczych, zdjęcia okładek zeszytów z takimi napisami, zdjęcia witryn sklepowych, napisów na murach, zdjęcie mojego t-shirta z napisem *I love English* i wiele, wiele innych przykładów na to, jak bardzo język angielski zdominował się w naszym społeczeństwie. Uczniowie opowiadają, jak podzielili się pracą, jak wytypowali osobę, która zapytała właściciela sklepu o zgodę na sfotografowanie witryny, z zainteresowaniem oglądają albumy ze zdjęciami koleżanek i kolegów. Zaś młodszy podkreślają fakt, że przy okazji wspaniale spędzali czas ze swoimi najbliższymi;



FILMIKI – ta forma pracy domowej doskonale sprawdza się z uczniami od 10. roku życia. Obecnie uczniów fascynują rozmaici youtuberzy. Wielu uczniów na pytanie, jaki zawód chcieliby wykonywać w przyszłości, odpowiadają z całym przekonaniem, że marzą o pozostaniu youtuberem. Niektórzy z nich mają już swoje kanały w internecie, na których prezentują swoje różne, nie zawsze najwyższych lotów, pomysły.

Podczas omawiania tematu, na przykład związanego ze sportem oraz wplatania w niego czasowników modalnych, proponuję uczniom nagranie w parach lub trzy-osobowych grupach krótkich filmików, w których przedstawiają wymyślony przez siebie sport. Należy podać jego nazwę, opis zasad, jak również zaprezentować, jak się go uprawia. Całość ograniczona jest jedynie czasowo – filmik ma trwać nie dłużej niż pięć minut. Wyobraźnia ludzka nie zna granic! Rzucanie z balkonu poduszką, jedzenie wiszącego na wstążce jabłka bez użycia rąk, skakanie na trampolinie połączone z wymyślnymi figurami akrobatycznymi, zakładanie skarpetek przy akompaniamencie muzyki, smarowanie kromki chleba masłem – to tylko niektóre z bazy pomysłów moich uczniów, które okraszone są bardzo poważnym komentarzem w języku angielskim. Z uwagi na to, że to uczniowie wymyślają swoje filmy od początku do końca – fabułę, tekst, scenografię, muzykę i tak dalej – zabawa jest gwarantowana, a przy okazji uczniowie ćwiczą bardzo ważną umiejętność, czyli pracę w grupie. Po zakończeniu projekcji filmów zawsze przeznaczam czas na podsumowanie i podzielenie się refleksjami. Uczniowie opowiadają, co sprawiło im największą radość podczas przygotowywania pracy domowej, z czym mieli największy kłopot, co stanowiło największe wyzwanie, a co z perspektywy czasu zrobiliby zupełnie inaczej. Zdarzyła mi się sytuacja, gdy jeden z uczniów chciał zaprezentować swój filmik, ale nie chciał go oglądać razem

z pozostałymi osobami. Poprosił o możliwość wyjścia poza salę lekcyjną, na co oczywiście przystałam.



3

KOMIKSY – polecam wykorzystać tę formę pracy z uczniami, zarówno młodszymi, jak i starszymi. Uczniowie wymyślają krótkie komiksy na bazie gotowych szablonów – dzieciakom, które już sprawnie posługują się komputerem, wystarczy pokazać stronę z szablonami i pokazać im, jak działają (np. <http://learnenglishkids.britishcouncil.org/en/games/comic-strip-maker>). Polecam tworzenie komiksów tematycznych, np. obiad w restauracji, zakupy czy wizyta u lekarza. Młodszy uczniowie będą potrzebować wsparcia ze strony starszego rodzeństwa lub rodziców, ale znowu jest to okazja rodzinnej współpracy i wspólnego spędzania czasu. Polecam wysłać rodzicom/starszemu rodzeństwu linku wraz z manuałem. Wiadomo, że komiksy młodszych będą krótsze oraz bazujące głównie na podstawowych słówkach, ale uwierzcie mi, że również mogą być zaskakujące. W pozytywnym tego słowa znaczeniu!



PRZEDMIOTY UŻYTKU CODZIENNEGO

Nic tak nie ułatwia zapamiętywania – na przykład – słówek jak zastosowanie przedmiotów codziennego użytku, znanych w języku angielskim jako *realia*. Wprowadzając rodzaje materiałów (metal, drewno, tkanina itp.), proszę moich uczniów o przyniesienie na zajęcia przedmiotów znajdujących się w ich domach, a wykonanych z wprowadzonych podczas zajęć materiałów. Uczniowie przynoszą łyżki,

widelce, karty piłkarskie, wazoniki, paski i tym podobne – prezentują je na forum klasy, jednocześnie ćwicząc zwrot *It's made of.../They're made of...* Nierzadko dodają także informację o tym, do kogo w rodzinie dany przedmiot należy albo jak bardzo musieli się nagimnastykować, żeby ów przedmiot wynieść z domu i przynieść niepostrzeżenie do szkoły. To zakotwiczenie w codziennym życiu, ten odnośnik do najbliższego otoczenia jest bardzo ważny – zwłaszcza dla najmłodszych uczniów, którzy dzięki temu bardziej utożsamiają się z wprowadzanym zagadnieniem, bo dotyczy ich bezpośrednio i jest namacalne.



4



WYWIADY

– tę formę pracy domowej proponuję uczniom od klasy czwartej i starszym – w zależności od omawianych zagadnień: z dziesięciolatkami utrwalam podawanie podstawowych informacji o sobie, np.: imienia, nazwiska, przezwiska, wieku, adresu zamieszkania, numeru telefonu, hobby itp.

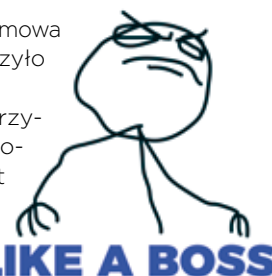
(*What's your name? What's your nickname? What's your address? What's your mobile number? What do you like doing?*). Klasy programowo wyższe utrwalają przy pomocy wywiadu, na przykład Present Perfect, Past Simple czy okresy warunkowe (*Have you ever eaten sushi? What did you do yesterday? What would you do if you found a lot of money?*). Proponuję uczniom wcielenie się w wybraną przez nich rolę, np. celebryty, starszej pani, nastolatki oraz dziennikarza programu telewizyjnego, którego zadaniem jest przeprowadzić wywiad na żywo z jedną z wyżej wymienionych osób zaproszonych do programu. Uczniowie wcześniej, nierzadko w domu któregoś z nich, omawiają szczegóły wywiadu, rozpisują swoje kwestie, przygotowują odpowiednią scenografię i charakteryzację. Im śmieszniejsze pytania dziennikarza i odpowiedzi gościa, tym większa radość i salwy śmiechu w klasie, a przy okazji znowu ćwiczenie umiejętności współpracy i generowanie nowych, wspólnych wspomnień.



GENERATOR MEMÓW

– taka praca domowa zwykle spotyka się z uznaniem uczniów dwunastoletnich i wyżej, ale zdarzyło mi się także stawiać takie wyzwanie przed uczniami młodszymi.

Pokazuję uczniom, jak krok po kroku stworzyć memy, wyświetlając przykładową stronę na tablicy (np. *Meme Generator*). Proszę ich o przygotowanie mema z użyciem – na przykład – Present Simple i Present Continuous okresów warunkowych, stopniowania przymiotników i tak dalej. Uczniowie wysyłają mi swoje prace e-mailem lub messengerem, wyświetlam je podczas zajęć i następnie tworzymy z nich wystawę i prezentujemy szerszemu gremium.

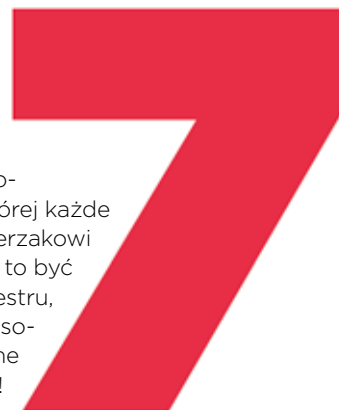


GRY PLANSZOWE

– kto powiedział, że trzeba korzystać z gotowców? Na pewno większa satysfakcja jest wtedy, gdy rówieśnicy grają w grę planszową przygotowaną przez Ciebie!

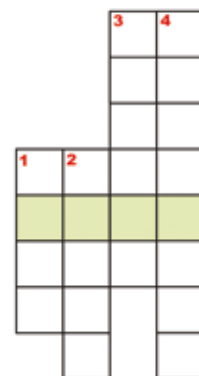


Internet oferuje gros gotowych szablonów (np. <https://www.toolsforeducators.com/boardgames/>). Wystarczy je wydrukować i rozdać uczniom. Młodszy mogą przygotować grę, w której każde miejsce na planszy odpowiada jednemu obrazkowi, np.: zwierzątkowi (*a cat*), zabawce (*a doll*), części garderoby (*trousers*). Może to być gra utrwalająca słownictwo z trzech działów, z całego semestru, z całego roku, a starsi mogą pokusić się o jej bardziej zaawansowaną wersję, wykorzystując – na przykład – czasowniki nieregularne (*have*). Gotowe gry można zalaminować i korzystać z nich później do woli!



KRZYŻÓWKI

– tutaj również możemy wykorzystać gotowe wzorce (np. <https://www.toolsforeducators.com/crossword/>). Dzieci dopiero uczące się pisać przygotowują wspólnie ze starszym rodzeństwem lub rodzicami krzyżówkę obrazkową, generując odpowiednią liczbę krątek do odpowiedniej liczby liter (rysunek psa i kratki do wpisania *a dog*). Starsi uczniowie mogą podnieść porzeczkę, podając proste definicje słów (*You use it to colour a picture – a crayon*) i odpowiednią liczbę krątek na litery lub podać zdania, które będzie trzeba uzupełnić słowem wpisywanym do krątek (*I went to the _____ and I saw a really good film – cinema*).



9

APLIKACJE INTERNETOWE

– Kahoot, Quizziz, QR Codes i wiele innych. Gram w nie z dziećmi od klasy trzeciej wzwyż, ale od szóstej klasy uczniowie sami przygotowują zadania i dzielą się nimi z klasą. Jeśli zachodzi taka potrzeba, spotykam się z uczniem po południu, krok po korku przechodzimy przez wszystkie etapy tworzenia zadań. Niektórzy rezygnują z tej formy pomocy i samodzielnie zgłębiają tajniki aplikacji internetowych, działając metodą prób i błędów. Kilka dni wcześniej otrzymuję wszystko do akceptacji – chwalę za ciekawe pomysły, podpowiadam i tłumaczę, co poprawić i zwyczajnie doceniam włożony wysiłek. Jeżeli w czasie gry, na przykład w osławionego Kahoota, pojawiają się jakieś wątpliwości, wtedy nie ja, ale jego autor wyjaśnia również, dlaczego ta, a nie inna odpowiedź jest prawidłowa.



SMS

– w dzisiejszych czasach w życiu każdego młodego człowieka prędzej czy później pojawi się telefon komórkowy. Na początku używany do kontaktu z rodzicami, później do grania w gry, aż wreszcie do komunikowania się z rówieśnikami. Ponieważ zwykłam uczyć najstarsze roczniki wyrażać

slangowych czy skrótów, dlatego zawsze z radością odczytuję SMA lub wiadomości e-mailowe, albo w dzienniku elektronicznym, które są pracą domową moich uczniów, a jednocześnie nieformalnym kontaktem ze mną poza murami szkoły:

How R U, Teacher?
R U @home?
C U 2 MORO XOXO
imo this homework is gr8
CUL8R. GTG.



10

Jesteście pewnie ciekawi, jak oceniam powyższe prace domowe. Otóż wychodzę z założenia, że uczeń robi je dlatego, że chce, a nie dlatego, aby jego praca została potraktowana oceną. Zawsze pytam uczniów, czy chcą otrzymać ocenę za podjęcie tego wyzwania, a jeśli tak – wspólnie ustalamy kryteria. Bywa i tak, że jeśli ustalamy, że jakaś praca domowa będzie podlegała ocenie, to wszyscy ją dostaną. Zdarza się, że uczeń popełni jakieś błędy gramatyczne, na przykład podczas komiksowej pracy domowej. Omawiam je z nim, jeśli uczeń chce, rozmawiamy o nich na forum, aby dać też innym możliwość wypowiedzenia się i nauki na błędach. Popełnianie błędów to naturalna rzecz w naszym życiu i niekoniecznie musi mieć odniesienie do oceny. Jeśli ocena nie satysfakcjonuje ucznia, rozumie, dlaczego jest taka, a nie inna – odstępuję od jej wstawienia. Nie stosuję presji i nie wyciągam tu konsekwencji. Wiem, że gdyby moja nauczycielka niemieckiego rozliczała mnie z nieodrobionej pracy domowej, pewnie odrabiałabym ją, ale na siłę, a nie z chęci. Dzięki temu, że tego nie robi, mam wewnętrzną motywację, żeby utrwalać materiał po zajęciach i przychodzić na nie przygotowana, nawet jeśli popełnię błędy. Nikt mi nie każe. To jest po prostu moja potrzeba i chęć.

Zachęcam także do pytania uczniów wprost, jakie formy pracy domowej ich interesują. Nie bójmy się z nimi rozmawiać. Tłumaczmy im, że zadajemy prace domowe nie po to, aby zminimalizować ich czas na popołudniowe aktywności, ale po to, aby mieli szansę utrwalić sobie materiał spokojnie w domu.

Znamienne, że opisane pomysły można śmiało wykorzystać w pracy z dorosłymi uczniami. Sprawdziłam i to naprawdę działa! Ważne jest, aby nie bać się wyjścia poza stereotyp pracy domowej i zbudować na nowo jej znaczenie.

Staram się pokazywać uczniom, że praca domowa nie musi być przykrym obowiązkiem, i odmieniać wizję szkoły jako miejsca, gdzie królują tylko kserówki i ćwiczenia, które wykonują automatycznie i bezrefleksyjnie. Myślę, że zmierzam we właściwym kierunku, czego i Wam życzę.

Katarzyna Gala

Nauczyciel języka angielskiego w Szkole Podstawowej nr 169 im. Marii Dąbrowskiej w Łodzi, metodyk nauczania języków obcych w szkole językowej Scool w Łodzi, absolwentka Akademii Metodyka PASE i Akademii Young Learners PASE, lektor języka angielskiego, egzaminator OKE, tutor, etnolog.

LET'S SPEAK

TOGETHER, CZYLI KILKA SŁÓW O MOWIE

Wymowa jest ważna. I tym ważniejsza na początku procesu edukacyjnego, gdyż to wtedy kształtują się pewne nawyki językowe, które później trudno skorygować lub jest to wręcz niemożliwe. Absolutnie nie chcę tu powiedzieć, że języka angielskiego powinni nauczać tylko jego rodzimi użytkownicy, ale w moim odczuciu każdy lektor języka obcego powinien uczestniczyć w zajęciach nakreślających i uświadamiających, jakimi prawami rządzi się wymowa w danym języku.

Przykładałam dużą wagę do wymowy moich uczniów. Sądzę, że w chęci zbliżenia się do ideału nie ma niczego złego. Ale jak to zrobić? Jak uczyć wymowy?

Chciałabym skupić się nad tym, co my jako nauczyciele czy lektorzy możemy zrobić, aby krzewić poprawną wymowę, wzbudzić w uczniach jej potrzebę oraz uświadomić im, dlaczego warto przypisywać jej duże znaczenie.

DBAJ O SVOJĄ WYMOVĘ – dla uczniów jesteś modelem i przykładem, na którym się wzorują i który naśladują! Staraj się mieć jak najwięcej kontaktu z mówionym językiem, np. poprzez oglądanie anglojęzycznych filmów, słuchanie anglojęzycznych audycji, wyjazdów do anglojęzycznych krajów. Nie wstydź się korzystać ze słownika i sprawdzać wymowę słów, co do których nie jesteś pewny. Lepiej sprawdzić niż wymyślać własną wersję, która może okazać się poprawna, ale co jeśli nie?

ZAPOZNAJ UCZNIÓW Z SYMBOLAMI TRANSKRYPCJI FONETYCZNEJ – oczywiście dawaj w rozsądnej formie. Oczywiście jest, że nie będziesz ich prezentować młodszemu uczniowi, ale starsi będą już nimi zaintrygowani i zainteresowani. Uczniowie bardzo lubią odgadywać zapis sposobu wymowy danego słowa, np. ['ti:tʃə] – teacher. Przygotuj „ciekawsze słowa” i zrób klasowe zawody w odgadywaniu ich zapisu fonetycznego.

STWÓRZ BAZĘ SŁÓW, KTÓRE SPRAWIAJĄ UCZNIOM KŁOPOTY, np. *to listen, to delete, a knife, a yacht, to climb, a tomb, scissors, honest, should, an island, a guitar, to write, to answer, a castle; an hour* itd. Ćwicz te słowa, wplatając w proste zdania, a nie w zupełnym oderwaniu, np. *You should go to the doctor.*

ĆWICZ Z NIMI PARY MINIMALNE, czyli takie, które różnią się jedną głoską, np. *ship : sheep; sit : seat; bad : bed; thin : thing; hat : had; chip : cheap* itd. Również polecam ćwiczyć je osobno i w zdaniach, np. *He's thin vs Give me that thing!*

WYSYŁAJ IM PLIKI DŹWIĘKOWE DO TEKSTÓW, które czytacie, i których słuchacie podczas zajęć, aby mieli możliwość sięgnąć po nie w domu. Zachęć uczniów do słuchania tekstów, czytania razem z lektorem (*metoda shadowing*) oraz nagrywania swojej wersji i odsłuchiwanie jej.

ZACHĘĆ UCZNIÓW DO SŁUCHANIA PASYWNEGO – niech anglojęzyczne nagrania będą towarzyszyć im gdzieś w tle, np. podczas sprzątania pokoju, by stworzyć warunki zanurzenia się w języku.

STOSUJ DRILLING – poproś, aby uczniowie powtarzali po Tobie słowo, a następnie krótkie zdanie z tymże słowem, np. *Listen! I listen! I listen to music!*

WYKORZYSTAJ RAP – możesz włączyć podkład muzyczny i zachęcać uczniów do powtarzania po Tobie tak, jakby rapowali, np. *Sit! Sit! Sit! Seat! Seat! Seat!*

PAMIĘTAJ O HOMOFONACH – skieruj uwagę uczniów również na słowa, które tak samo się wymawia, ale inaczej zapisuje. Podkreślaj różnicę w ich znaczeniu, np. *weak-week; aren't-aunt; know-no; sale-sail; high-hi; wood-would.*
I feel weak, ale That's the end of the week.

OSWAJAJ UCZNIÓW Z /ð/ i /θ/ – wyczul uczniów na te dwa fonemy na przykładzie słów np. *this, thing, they, teeth* oraz całych zdań. *This is Tom. He brushes his teeth.*

Poproś, aby przynieśli na zajęcia małe lusterka kosmetyczne i ćwiczcie wspólnie prawidłową produkcję i wymowę /ð/ i /θ/. Na początku będą skrępowani, ale ciekawość zwycięży!

PRZEMYCAJ CIEKAWOSTKI, np. czy Twoi uczniowie wiedzą, że kiedyś w wyrazie *often* wymawiano *t*, a obecnie się tego nie robi? I że chociaż słowniki podają te dwie możliwości wymowy, to niektórzy językoznawcy nie zgadzają się na uznanie poprawności tej pierwszej.

PROPAGUJ OGLĄDANIE ANGLOJĘZCZYCH FILMÓW – w dzisiejszych czasach dostęp do filmoteki jest praktycznie na wyciągnięcie ręki. Możesz sięgnąć do swoich zbiorów filmowych i zaproponować coś uczniom albo wręcz wymienić się z nimi filmami czy serialami.

WARSZTATY FONETYCZNE – uważnie śledź propozycje warsztatów fonetycznych. Są płatne, ale grupy zazwyczaj otrzymują jakąś zniżkę. Naprawdę warto się skusić! Im więcej praktyki, tym lepiej!

MÓJ PRZYJACIEL SŁOWNIK – podkreślaj, jak ważne jest sprawdzanie wymowy słów w słowniku. Przynieś na zajęcia swoje słowniki i pokaż uczniom, w którym miejscu szukać wymowy danego słowa.

NATIVE SPEAKER – jeśli szkoła, w której pracujesz ma wystarczające zasoby finansowe, to nie wahaj się zaprosić do współpracy osobę, dla której język angielski jest jej językiem ojczystym. Może to być bardzo owocna i długoletnia współpraca, a dla uczniów atrakcja, która jest w stanie wzbudzić w nich motywację wewnętrzną do nauki języka angielskiego;

W tym roku szkolnym w klasach dwujęzycznych, które uczę, wprowadzam innowację *Do you really speak English?* Moi uczniowie będą mieli w każdym tygodniu dwugodzinne zajęcia, na których będziemy zgłębiali tylko i wyłącznie tajniki wymowy brytyjskiej.

Podsumowując, wymowa jest ważna. Nie wolno jej zaniedbać.

Katarzyna Gala

Nauczyciel języka angielskiego w Szkole Podstawowej nr 169 im. Marii Dąbrowskiej w Łodzi, metodyk nauczania języków obcych w szkole językowej Scool w Łodzi, absolwentka Akademii Metodyka PASE i Akademii Young Learners PASE, lektor języka angielskiego, egzaminator OKE, tutor, etnolog.

SPEAK

WYPOWIEDŹ USTNA

OCENIAĆ

CZY NIE OCENIAĆ?

I JAK OCENIAĆ?

Umiejętność ustnego komunikowania się winna być nadrzędnym celem nauki każdego języka obcego. Wielu nauczycieli skupia się na słuchaniu, czytaniu i pisaniu (z naciskiem na gramatykę), traktując luźno mówienie.

Przeprowadziłam kiedyś badanie na swój własny użytek, pytając nauczycieli o to, jakie ćwiczenia czy zadania wspierające speaking wykonywają podczas swoich zajęć. Gros nauczycieli szczerze odpowiadała, że nie mają banku pomysłów na speaking, więc rzadko kształtują umiejętność mówienia na rzecz gramatyki. Bardzo niewielu organizuje oral exams. Dlaczego? Często brakuje im narzędzia w postaci kryteriów oceniania. Wierzę w to, że po lekturze tego artykułu, angliści zmienią zdanie i wypowiedź ustna na stałe zagości na ich zajęciach. Również ta podlegająca ocenie.

Wypowiedzi ustne to stały element moich zajęć. W młodszych klasach często siadamy w kole, rozkładamy na środku karty obrazkowe, uczniowie po kolei wybierają jedną kartę oraz nominują kolegę lub koleżankę, którego/której zadaniem jest odpowiedzieć pełnym zdaniem na pytanie *What's this?* Jeśli umawiamy się, że wypowiedź będzie oceniona, wówczas z uwagi na to, że klasy w szkołach państwowych są raczej przepełnione, to wybieram sześć flashcards i proszę ucznia o udzielenie odpowiedzi pełnym zdaniem: *It's a/an.../They're...* I tak za sześć i pięć poprawnych odpowiedzi uczeń otrzymuje ocenę bardzo dobrą, za cztery poprawne odpowiedzi ocenę dobrą, a mniejsza niż cztery liczba poprawnych odpowiedzi oznacza, że uczeń najwyraźniej potrzebuje więcej czasu, aby przyswoić, utrwalić i opanować nowe słownictwo.

Podczas zajęć w szkole językowej, gdzie grupy nie przekraczają dziesięciu osób, uczniowie dobierają się w pary, losując nazwisko swojego towarzysza, wybierają dla niego sześć kart obrazkowych i „plusikami” na kartce zaznaczają jego prawidłowe odpowiedzi. Z uwagi na to, że jestem przeciwnikiem ocen, więc w szkole językowej mam ten luksus, że nie muszę ich stosować. Niestety, praca w szkole państwowej wymusza wystawianie ocen.

W klasach od trzeciej wzwyż mamy większe pole do działania. Przede wszystkim uczniowie mają coraz bogatszy zasób słów i szerszą znajomość konstrukcji gramatycznych oraz większą dojrzałość, co warto wykorzystać podczas zajęć. I tak w trzeciej klasie z reguły omawiam *daily routines* w połączeniu z *telling the time*, co daje uczniom możliwość opowiedzenia o swoim codziennym dniu z podaniem ram czasowych. W czwartej klasie wracamy do *telling about yourself* i tu uczniowie mają szansę podzielić się informacjami o sobie, a także przeprowadzić wywiad z kolegą/koleżanką na temat ich przezwisk, miejsca zamieszkania, ulubionego zespołu czy hobby. Piąta klasa to etap czasowników nieregularnych i wspaniała sposobność do opowiedzenia o swoim wymyślnym, najlepszym i najgorszym dniu w życiu albo jakiejś mroźnej krew w żyłach historii z pogranicza horroru. W kolejnych klasach w programie znajdziemy zaawansowaną gramatykę i leksykę. Naprawdę jest w czym wybierać. Jednak pojawia się pytanie, jak tę uczniowską wypowiedź ustną ocenić?

Przede wszystkim wskazane jest podanie uczniom kryteriów oceniania ich wypowiedzi wcześniej, a nie w trakcie prezentacji. To ważne dla ich poczucia bezpieczeństwa. Niektóre dzieciaki wstydzą się wypowiadać na forum, choć staram się stwarzać naprawdę przyjazną atmosferę, czyli

siedzimy w kole na podłodze bez „spiny”. Tłumaczę im, że dzięki temu grupa ma szansę ich posłuchać i czegoś się od nich nauczyć, a oni mają szansę na konstruktywny *feedback*. Poza tym gramy w otwarte karty – wszyscy słyszą *speech*, więc ryzyko pomówienia nauczyciela o niesprawiedliwą ocenę jest w tym przypadku znikome.

Co biorę pod uwagę przy ocenie? Posiłkuję się przede wszystkim uniwersalnym systemem oceniania egzaminacyjnego, głównie przyjmując kryteria KET i PET, czyli zwracam uwagę na *Grammar and Vocabulary*, *Discourse Management*, *Pronunciation*, *Interactive Communication*, oczywiście pamiętając o poziomie i możliwościach danej grupy jako indywidualnego ucznia. Kryteria przedstawiam każdorazowo przed zaliczeniem ustnym.

OCENA BARDZO DOBRA

 *Grammar and Vocabulary* – uczeń posługuje się bezbłędnie prostymi formami gramatycznymi, ale stara się także używać bardziej skomplikowanych struktur, oczywiście poprawnie; posiada bogaty zasób słownictwa, adekwatny do tematu, na który się wypowiada.

 *Discourse Management* – uczeń wypowiada się spontanicznie, swobodnie i płynnie, używa zdań złożonych, stosuje mało powtórzeń, a dużo synonimów oraz wpłata tak zwane *cohesive devices* (wskaźniki zespolenia w tekście) – nie mniej niż pięć, takie jak *besides*, *for instance*, *what is more*, *first of all*, *however*, *to sum up* i tak dalej oraz *discourse markers* (znaczniki dyskursu), takie jak *well*, *then*. Oczywiście zarówno wskaźniki jak i znaczniki powinny być wcześniej wprowadzone. Trudno wymagać od ucznia czegoś, czego nie zna.

 *Pronunciation* – uczeń mówi wyraźnie i z właściwą intonacją, wypowiada słowa poprawnie, pamiętając o właściwym akcencie.

 *Interactive Communication* – uczeń inicjuje rozmowę, właściwie reaguje na to, co słyszy, podtrzymuje dyskusję i rozwija ją bez większego wsparcia ze strony nauczyciela.

OCENA DOBRA

 *Grammar and Vocabulary* – uczeń posługuje się prostymi formami gramatycznymi z drobnymi błędami, które nie zakłócają w rażący sposób jego wypowiedzi; posiada bogaty zasób słownictwa, adekwatny do tematu, na który się wypowiada.

 *Discourse Management* – uczeń wypowiada się spontanicznie, swobodnie i płynnie, stara się używać zdań złożonych, unikać powtórzeń, w swoją wypowiedź wplata synonimy; w jego wypowiedzi pojawiają się przynajmniej dwa tak zwane *cohesive devices*, takie jak *besides*, *for instance*, *what is more*, *first of all*, *however*, *to sum up* itd.

 *Pronunciation* – wypowiedź ucznia jest w dużym stopniu zrozumiała – uczeń stara się mówić wyraźnie i z właściwą intonacją, większość słów wypowiada poprawnie, starając się pamiętać o właściwie padającym akcencie.

 *Interactive Communication* – uczeń inicjuje rozmowę, właściwie reaguje na to, co słyszy, podtrzymuje dyskusję i rozwija ją ze wsparciem ze strony nauczyciela.

OCENA DOSTATECZNA

 *Grammar and Vocabulary* – uczeń posługuje się prostymi formami gramatycznymi z błędami, które zakłócają sposób jego wypowiedzi; posiada przeciętny zasób słownictwa, nie zawsze adekwatny do tematu, na który się wypowiada.

 *Discourse Management* – uczeń wypowiada się z trudnością, z dużym wahaniem i mało płynnie, posługuje się zdaniami pojedynczymi, jego wypowiedź składa się z wielu powtórzeń.

 *Pronunciation* – wypowiedź ucznia jest mało zrozumiała, uczeń mówi niewyraźnie i większość słów wypowiada niepoprawnie.

 *Interactive Communication* – uczeń nie inicjuje rozmowy, nie reaguje na to, co słyszy lub reaguje niewłaściwie, podtrzymanie dyskusji sprawia mu kłopot i rozwija ją z wyraźnym wsparciem ze strony nauczyciela.

Słuchając wypowiedzi ucznia, zawsze zadaję sobie dodatkowe pytania, które pomagają mi w stworzeniu ogólnego obrazu tego, co słyszę:

 *Grammar and Vocabulary* – Czy uczeń panuje nad swoją gramatyką? Czy posiada duży zasób słownictwa?

 *Discourse Management* – Czy uczeń wypowiada się swobodnie i płynnie? Czy unika powtórzeń? Czy w jego wypowiedzi przeważają zdania złożone czy raczej pojedyncze?

 *Pronunciation* – Czy odpowiedzi ucznia są jasne? Czy jego wypowiedź jest zrozumiała? Czy wypowiada poprawnie słowa? Czy pamięta o odpowiedniej intonacji i akcencie?

 *Interactive Communication* – Czy uczeń inicjuje i podtrzymuje rozmowę czy czeka na mój ruch? Czy uczeń potrzebuje mojego wsparcia w rozwijaniu swojej wypowiedzi?

Aby wszystko było bardziej czytelne, przygotowuję sobie tabelkę – każda kolumna to jedno kryterium. W tabelce notuję to, na co zwróciłam szczególną uwagę, słuchając wypowiedzi ucznia: interesujące słowa, rażący błąd gramatyczny, adnotacje o swobodzie wypowiedzi lub wręcz

przeciwnie, o jej małej płynności. Nigdy nie przerywam uczniowi i nie poprawiam jego błędów w trakcie. Pytam ucznia, czy chciałby jeszcze coś dodać, a jeśli nie – przechodzę do omawiania jego wypowiedzi zgodnie z przyjętymi wcześniej kryteriami, uprzednio pytając ucznia o jego wrażenia. Uczniowie mówią, co im się podobało w ich wypowiedzi, a co zmieniliby. Nierzadko mówią o dużym stresie, „czarnej dziurze” w głowie, spocynych dłoniach. Na wyraźne życzenie ucznia jestem w stanie przygotować na kolejne zajęcia właśnie taką tabelkę zawierającą moje bieżące uwagi i te, które nasunęły mi się później. Jeśli główny zainteresowany nie wyraża sprzeciwu, proszę również osoby z grupy o wypowiedzenie się i konstruktywne wyrażenie swojej opinii na temat wysłuchanej wypowiedzi. Dzieciaki uczą się przy okazji formułować konstruktywną krytykę oraz ją przyjmować i pochylać się nad nią. Jeśli wypowiedź jest naprawdę słaba i nie spełnia kryteriów oceny dostatecznej, wtedy zapraszam ucznia na dodatkowe omówienie indywidualnie i umawiamy się na kolejny termin. Staram się pracować na motywacji wewnętrznej ucznia.

Zdarza się, że uczeń, który na co dzień naprawdę dobrze sobie radzi i nie ma większych problemów z wypowiadaniem się w języku angielskim, nagle blokuje się w stresie. Nie traktuję tego jako wpadki, nie komentuję i nie oceniam – daję mu poczucie komfortu i proponuję kolejny termin. To nie jest koniec świata, a uczymy się na błędach swoich i cudzych. Każdy z nas ma do nich prawo!

Niestety, bywa i tak, że rodzic nie jest w stanie przyjąć do wiadomości, że jego dziecko otrzymało „tylko” ocenę dobrą lub jest ze mną umówione na inny termin. Porzuciłam już jałowe dyskusje z takimi rodzicami, mówiąc, że trzymam się ustalonych kryteriów, które zawsze przypominam kilka dni przed zaliczeniem ustnym.

Zachęcam Was do wdrożenia powyższych kryteriów i tak planowania swoich lekcji, aby element wypowiedzi ustnej pojawiał się na niej jak najczęściej, również w formie oceniania uczniów. Wszak język to narzędzie, którego mamy używać na co dzień, bo taki jest nadrzędny cel uczenia się języka obcego. Gdzie nasi uczniowie mają się tego uczyć, jeśli nie podczas naszych zajęć? Początki są zawsze trudne. Dzieciaki są nieprzyzwyczajone do mówienia, boją się, są niechętnie, rodzice mają pretensję, że za dużo od nich wymagamy. Jednak z doświadczenia wiem, że po tym impasie szybko następuje radość i ogromna satysfakcja – uczeń zauważa swoją zdolność sprawczą, a nauczyciel jego rozwój. Często uczniowie chwalać mi się, że dzięki temu, że „zmuszam” ich do wypowiadania się na forum, nie mają większych problemów z komunikacją w języku obcym poza salą lekcyjną. Niektórych wręcz rozpiera dumą, że podczas zagranicznego wyjazdu zaskoczyli nawet rodziców, gdy ci zastanawiali się, jak zapytać o drogę do centrum miasteczka, a oni po prostu podeszli do przypadkowego przechodnia i zaczęli z nim rozmawiać.

Katarzyna Gala

Nauczyciel języka angielskiego w Szkole Podstawowej nr 169 im. Marii Dąbrowskiej w Łodzi, metodyk nauczania języków obcych w szkole językowej Scool w Łodzi, absolwentka Akademii Metodyka PASE i Akademii Young Learners PASE, lektor języka angielskiego, egzaminator OKE, tutor, etnolog.



KOREPETYCJE Z LEKCJI

Ratunku! Uczniowie bez energii

Ósma lekcja. Koło wyrównawcze z języka angielskiego. Jeżeli dorosłemu spada energia w pracy po południu, to co dopiero mówić o koncentracji ucznia szkoły podstawowej, który na każdej lekcji poznaje nowy materiał, jest niejednokrotnie narażony na stres i spędza kilka godzin w hałasie. Aby ten spadek energii nie miał przełożenia na całą lekcję dodatkową, pamiętajmy przede wszystkim o gruntownym wywietrzeniu sali. Nie traktujmy zajęć wyrównawczych jak zwykłej lekcji. Pozwólmy dziecku jeść na lekcji, zachęćmy go do wyjęcia kanapek, soków i owoców, o których zajęty uczeń mógł zapomnieć przez cały dzień w szkole. Co więcej, zanim przystąpimy do lekcji, warto rozważyć wprowadzenie kilkuminutowej gimnastyki przedlekcyjnej. Ruch pobudzi naszych uczniów do

większej aktywności umysłowej na lekcji, a jeżeli wpleciemy w zaproponowane przez nas ćwiczenia angielskie zwroty, zyskamy podwójnie. Na samym początku lekcji warto opowiedzieć również jakiś kawał, zaprosić uczniów do sali jakąś ciekawą piosenką lub elementem filmu! Dopiero tak przygotowani i uzbrojeni w wyzwalacze pozytywnych endorfin i dodatkową motywację możemy przejść z uczniami do tej „właściwej” części zajęć i zacząć tłumaczyć to wszystko, co z perspektywy ucznia może wydawać się, no cóż... trudne i mniej ciekawe.

Ratunku! Belfer bez energii

Ósma lekcja. Wspomniałam już o tym, że jest to ten moment, w którym nasi uczniowie nie słuchają, wyczekują tylko momentu powrotu do domu? Pisałam o tym



Dwie w tygodniu, przeznaczone na szeroko rozumiane „lekcje dodatkowe” – tyle godzin do 2016 r. musiał poświęcić każdy nauczyciel na realizację tzw. zajęć pozalekcyjnych. Godziny karciane, bo o nich mówimy, miały odejść w zapomnienie, jednak nowe przepisy, znosząc je, uregulowały także kwestie dotyczące pensum nauczyciela. Odtąd czas pracy nauczyciela zatrudnionego w pełnym wymiarze zajęć nie może przekraczać 40 godzin na tydzień. W praktyce oznacza to, że „karcianki” – choć już pod inną nazwą – zostają, skoro każdy nauczyciel może zostać zobowiązany do poprowadzenia dodatkowych zajęć, kółek zainteresowań, lekcji wyrównawczych w ramach 40-godzinnego tygodnia pracy. Jak nie zniechęcić się do lekcji dodatkowych? Jak poprowadzić je z ikłą i uśmiechem na twarzy? Wreszcie, jak zachęcić do nich uczniów? Nie wiesz? Wykorzystaj kilka naszych KÓŁ RATUNKOWYCH i zamień „wyrównawcze z angola” na najlepsze kółko w szkole!

WYRÓWNAWCZYCH

wszystkim, co mamy my, nauczyciele zrobić, żeby uporać się z uczniowskim zmęczeniem i brakiem uwagi. Ale co my, nauczyciele mamy zrobić, kiedy w planie mamy siedem lekcji pod rząd, a po nich lekcję dodatkową? Nikt nie jest ze stali, nauczycielowi też trudno wykrzesać energię do pracy, zwłaszcza po trudnym i długim dniu w szkole... A jak tu jeszcze energią zarazić naszych uczniów? Kawa przychodzi na ratunek, ale może nie wystarczyć. Postaraj się pobudzić do dodatkowej aktywności ćwiczeniami ruchowymi wraz z uczniami. Jeżeli boli Cię gardło po całym dniu, ogranicz mówienie do mini-

**Jeżeli możesz
i sprzyja ku
temu pogoda,
wyjdź z uczniami
na zewnątrz
i przeprowadź
lekcję na świeżym
powietrzu.
Dodatkowa dawka
energii dla Ciebie
i dla uczniów
gwarantowana!**

mum, skup się na uczniach, zamieńcie się rolami. Nie siedź przy swoim biurku, chodź po klasie albo usiądź w ławce z uczniem. Jeżeli możesz i sprzyja ku temu pogoda, wyjdź z uczniami na zewnątrz i przeprowadź lekcję na świeżym powietrzu. Dodatkowa dawka energii dla Ciebie i dla uczniów gwarantowana!

**Ratunku! Mało uczniów
na lekcjach dodatkowych**

Przygotowaliście się do zajęć dodatkowych. Miała być lekcja z efektem „wow”, a pod drzwiami klasy jest dwóch uczniów.

Znacie ten widok? Przyczyn takiego stanu rzeczy może być kilka. Po pierwsze i najważniejsze – rozreklamuj swoje lekcje dodatkowe. Po co? Żeby każdy uczeń o nich pamiętał nie tylko na samym początku roku szkolnego. Sama informacja o lekcjach dodatkowych, wskazanie godziny i sali, w której się odbywają, nie wystarczy. Pamiętaj, to Ty chodzisz wszędzie z notatnikiem i zapisujesz to, co wydaje się przydatne. Uczeń niekoniecznie. Szybko zapomina, często ma obiekcję, żeby zapytać nauczyciela o to, co już było powiedziane na lekcji. Wydrukuj informacje o lekcjach dodatkowych na kartce z fajną grafiką i wszystkimi istotnymi informacjami. Przyklej swoją „reklamę” na drzwiach sali, w których zawsze będą odbywać się lekcje dodatkowe. W miarę możliwości staraj się nie zmieniać sali. Kartki z informacjami o kółku z angielskiego rozdaj rodzicom, napisz informację w dzienniku elektronicznym, zamieść notkę na fanpage'u szkoły. Słowem, zrób wszystko, żeby dotrzeć do zainteresowanych. A co jeżeli to nie pomoże i nadal frekwencja będzie słaba? Pamiętaj, że uczniowie mają w planie dnia niejedne zajęcia pozalekcyjne, także z angielskiego i wielu rodziców z góry zaplanowało, że po szkole ich dzieci będą uczęszczały na lekcje w szkole językowej. Nie dopatruj się w tym swojej winy, a raczej przenieś swoją uwagę na tych, którzy przyszli. A jeśli są na zajęciach tylko dlatego, by poprawić albo napisać zaległy test? Poświęć im czas, którego zabrakło Ci na lekcji. Porozmawiaj z nimi o szkole, o ich problemach, o tym, z czym sobie nie radzą. Masz na lekcji kilku stałych bywalców z dużymi zaległościami w nauce? Wykorzystaj czas lekcji wyrównawczej nie tylko na tłumaczenie zawiłości gramatycznych, ale także na budowanie pozytywnego wizerunku swojej osoby. Stwórz luźniejszą atmosferę niż na zwykłej lekcji, pamiętaj, że uczniowie słabsi mogą widzieć Cię inaczej niż uczniowie zdolni – jako osobę wymagającą, bardziej surową. Zmniejsz dystans, pozwól im się otworzyć – teraz jest na to czas. I nie martw się małą frekwencją na zajęciach, rób swoje z tymi, którzy na nie przyszli.

Ratunku! Tłumaczę znowu to samo!

Masz tak czasami, że przychodzisz na lekcje wyrównawcze i już wiesz, że będzie na nich uczeń, któremu po raz kolejny tłumaczysz to samo i... nic? Cała klasa zrozumiała temat, a on dalej nie. Nie masz już pomysłu, jak wytłumaczyć mu materiał, aby kolejną jedynkę poprawił chociaż na dwójkę. Czytasz, zmieniasz metody dydaktyczne i nie jest lepiej. Po pierwsze i najważniejsze, nie zarzucaj sobie, że jesteś złym nauczycielem. Skoro szukasz rozwiązania problemu, to na pewno nim nie jesteś. Lekcje wyrównawcze mają tę przewagę nad lekcjami obowiązkowymi, że dają więcej czasu nauczycielowi na rozmowę indywidualną z uczniem. Spytaj się dokładnie ucznia, czego nie rozumie. Niech wskaże w książce konkretne zagadnienie, z którym ma problem. Jeżeli tego nie potrafi, cofnijmy się kilka tematów wstecz, przepytajmy go z treści powiązanych, może problem nie leży w materiale bieżącym, lecz w zagadnieniu – przykładowo – z poprzedniego roku

szkolnego. To żaden wstyd cofnąć się do tematu z klasy niżej, o ile ma to przynieść wymierne korzyści uczniowi i przyczynić się do jego lepszego zrozumienia tematu. Jeżeli uczeń, mimo Twoich starań, nadal nie potrafi zrozumieć materiału, wykorzystaj obecność innych uczniów. Okazuje się, że czasami kolega z ławki, który zrozumiał temat, może być najlepszym nauczycielem, bo wytłumaczy koledze temat „po swojemu”, z perspektywy dziecka do dziecka, czego nauczyciel już nie robi. Warto też czasami wypróbować internetowe pomoce dydaktyczne, które mogą skutecznie przemówić do ucznia. Filmy, prezentacje gramatyczne mogą być wizualnie o wiele bardziej przystępne niż kreda i zielona tablica.

Ratunku! Uczniowie się nudzą

Podobno największa klęska nauczyciela to lekcja, na której uczniowie się nudzą. Postarajmy się, aby lekcja wyrównawcza była z dala od nudy, bo daje nam wyjątkowo szerokie pole do popisu. Przy mniejszej liczbie osób na zajęciach możesz sobie pozwolić na swobodniejsze zastosowanie nowinek dydaktycznych. Na rynku jest sporo ofert kart do nauki angielskich słówek, fiszek czy różne memory, które można zakupić okazjonalnie. Na lekcji z grupą dwudziestu uczniów nie wykorzystasz tych pomocy, ale na godzinie wyrównawczej jest na to najlepszy czas! Zainwestuj w gry dydaktyczne z angielskiego, niech posłużą Ci w tych momen-

tach, kiedy uczniowie i Ty będziecie chcieli odetchnąć na chwilę od książki i zeszytu. Jeżeli brakuje Ci gazetki klasowej, może warto ją zrobić na godzinach dodatkowych z uczniami? Zaproponuj im wspólną zabawę w wycinanki i kolorowanie, takie zajęcie pobudzi ich kreatywność, poczują się potrzebni, a dodatkowo przygotujecie kolorową gazetkę do klasy. Przejrzyj YouTube, BBC, TED.com w poszukiwaniu ciekawych filmów i podcastów do nauki angielskiego. Lekcje wyrównawcze to nie tylko „sucha” gramatyka. Oglądajcie historyjki po angielsku. W internecie znajdziesz wiele opowieści z zadaniami, które są zaadaptowane dla potrzeb ucznia w wieku szkolnym. Oglądajcie, słuchajcie, śpiewajcie po angielsku – jednym słowem, róbcie wszystko to, na co nie zawsze jest czas na zwykłej lekcji. Nuda poskromiona!

Ratunku! Każdy uczeń z innej klasy

I nadeszła pora na Twoją ostatnią lekcję. Idziesz do sali a pod drzwiami widzisz dwóch uczniów z różnych klas, jeden z czwartej, drugi z szóstej. W tzw. międzyczasie do klasy wpada spóźniona uczennica z piątej. Na „koło z angielskiego” – „koło wyrównawcze” oczywiście. Każdy czegoś nie rozumie, każdy przyszedł z jakimś problemem, który mamy razem rozwikłać. Złota zasada nr 1: pamiętaj o każdym dziecku na lekcji. Złota zasada nr 2: nie daj się zwariować. Jeżeli przyszło trzech uczniów z trzech różnych klas, niestety każdemu z nich nie objawisz dogłębnie gramatycznych prawd, jak pewnie byś tego chciał/(a). Podziel lekcję na części. Zakładamy, że lekcja ma 45 minut.

Niech każdy z uczniów ma 5 minut na to, aby wyjąć książkę, zeszyty i otworzyć je na zagadnieniu/zadaniu, którego nie rozumie. Ty w tym czasie podziel tablicę na 3 części i napisz w każdej z nich jedno zdanie dla każdego ucznia związane z zagadnieniem, które było omawiane na jego/jej lekcji i z którym może mieć problem, przykładowo – z czasem gramatycznym. Niech wszyscy podejść do tablicy i wykonają Twoje zadanie. Następnie pora na pracę indywidualną. Wiadomo już, z czym uczeń ma problem. Każdemu z uczniów poświęć 5 minut na krótkie wytłumaczenie problemu, w którym popełnia błąd. Kiedy zajmujesz się jednym uczniem, zajmij dodatkowym ćwiczeniem pozostałych, najlepiej o obniżonym stopniu trudności, zadaniu leksykalnym bądź łatwiejszą pracą domową. Po 5 minutach zmiana. Każdemu uczniowi wytłumacz, w czym popełniał błąd, każdemu z osobna. Na podzielonej przez siebie wcześniej tablicy pisz kolejno zadania do wykonania, których wykonanie będziesz oczywiście nadzorować.

Niech wykonają jedno zadanie, ale solidnie i ze zrozumieniem. Pamiętaj, że są to lekcje wyrównawcze, nie musicie się nigdzie spieszyć. Przeznacz na tę część około 10 minut. Nie wykorzystuj całego czasu na zagadnienia gramatyczne, nawet jeżeli wiesz, że poświęciłaś im mniej czasu ze względu na różnicowanie językowe swojej grupy. Dzieci będą przychodziły do Ciebie na zajęcia z większym zapalem, jeżeli te ostatnie 10 minut zajęć poświęcisz na grę w karty po angielsku, fiszki albo krótki, śmieszny filmik po angielsku. Nie traktuj tego czasu jako marnotrawstwo. Po 30 minutach intensywnej pracy na zajęciach percepcja dziecka jest mocno ograniczona. Mierz więc siły na zamiary i pamiętaj o elemencie rozrywki na zajęciach.

O lekcji na końcu w planie zajęć, słowo końcowe

Dystans do siebie i lekcji, uśmiech, spokój, pomysłowość – te cechy to

klucz do tego, aby lekcje wyrównawcze były udane zarówno dla uczniów, jak i dla nas! Bo nauczyciel zadowolony ze swoich lekcji to podstawa i punkt wyjściowy do zadowolenia uczniów, także z lekcji dodatkowej – również na ósmej godzinie. Nie wymagajmy od siebie cudu. Nie będziemy tryskać energią po całym dniu. Żaden nauczyciel nie będzie miał siły, aby po kilku godzinach lekcji stać 45 minut pod tablicą i tłumaczyć gramatykę uczniowi, który też nie ma na to siły. Poszukajmy jednak sposobu, aby w miarę możliwości lekcję wyrównawczą uatrakcyjnić na tyle, ile jest to możliwe. Wykorzystajmy więc wszelkie dostępne pomoce naukowe, nowe technologie, filmy, zabawki i gry dydaktyczne. Uczniowie będą nam wdzięczni. My sobie też.

Dominika Jelonek

Nauczycielka języka angielskiego, lingwistka, autorka bloga lessonsubject.blogspot.com, entuzjastka metody projektu, gier dydaktycznych i wszystkiego, dzięki czemu nauczanie języka obcego staje się ciekawsze dla uczniów.

REKLAMA

05-120 Legionowo, ul. Polankowa 11
office@regipio.com • tel.: 724 347 020

REGIPIO
LANGUAGE GAMES

LANGUAGE GAMES
LEARNING THROUGH PLAY
FUNNY SUBSTANTIVE EFFECTIVE

www.regipio.com



INNOWACYJNE NAUCZANIE



bszarem aktywowanym jest przyśrodkowa kora przedczołowa (*medial prefrontal cortex*) odpowiedzialna za koncentrację na własnych myślach i doznaniach, a nie na świecie zewnętrznym. Kora ta realizuje stan przepływu (*flow*), podczas którego wyrażamy samych siebie, myśląc o tym, co dopiero się wydarzy. W przepływie jesteśmy kierowani zinternalizowanymi regułami i strategiami, bez konieczności świadomej kontroli wykonywanych działań.

To, co nie dzieje się w mózgu podczas innowacyjnego poznania, jest równie ważne jak procesy, które w nim zachodzą. Pierwszym dezaktywowanym fragmentem jest kora okołoczołowa (*orbital frontal cortex*), która monitoruje nasze zachowanie pod względem społecznej poprawności. Dzięki aktywności tej kory martwimy się, co ludzie o nas pomyślą i robimy wszystko, by nie stracić na własnym wizerunku w oczach innych osób. Na lekcji zachowujemy się poprawnie – nie przeszkadzamy, nie odpisujemy i nie wychodzimy przed końcowym dzwonkiem. Podczas innowacyjnych zadań ta część mózgu pozostaje mniej aktywna, prawdopodobnie dlatego, że liczenie się ze zdaniem innych hamuje naszą kreatywność.

Drugim fragmentem mózgu o osłabionej aktywności podczas muzycznej improwizacji okazała się grzbietowo-boczna kora przedczołowa (*dorsolateral prefrontal cortex*). Ta część mózgu realizuje funkcje wykonawcze, umożliwiając świadome dążenie do celu, planowanie i osiągnięcie i monitorowanie postępu. U dzieci mózg wykonawczy nie jest w pełni rozwinięty, osiągając dojrzałość po przekroczeniu 25. roku życia. Wyjaśnia to, dlaczego uczniowie mają problem z napisaniem eseju w określonym czasie i dlaczego nauczyciele są zmuszeni wyznaczać osiągalne etapy pracy, zawężać temat i precyzować cele. Nas interesuje fakt, że rodzaj myślenia niezbędny do podążania wyznaczonym kursem nie jest tym, który napędza improwizację i innowacyjne rozwiązania. W rzeczywistości mózg wykonawczy zaburza pracę mózgu kreatywnego.

W psychologicznym stanie przepływu, podczas którego umysł ucznia pracuje innowacyjnie, myśli i wrażenia napływają bez kontroli, oceny i wewnętrznej cenzury. Kiedy uczeń czyta własny esej, świadomie oceniając postępy, włącza mentalnego dyrektora, który niechętnym okiem patrzy na twórcze zabawy i nowe, czasami dziwne skojarzenia. Wyjaśnianie – na prośbę nauczyciela – własnego myślenia podczas rozwiązywania problemów obniża prawdopodobieństwo kreatywnych wglądów (*insights*) i osłabia przełomowość uzyskanych wyników.

Jak informacja o mózgu improwizującym może przydać się w projektowaniu innowacyjnych zajęć?

Szkoła potrzebuje innowacyjnego nauczania, aby przygotować uczniów do świata, którego jeszcze nie ma. Nacisk na nowe rozwiązania stanowi poważne wyzwanie dla wielu nauczycieli – przyzwyczajonych do przekazywania wiedzy i unikania działań aktywizujących kreatywność.

Co dzieje się w mózgu muzyka jazzowego podczas improwizacji? Takie pytanie postawili sobie w 2008 r. Charles Limb i Allen Braun, którzy w badaniu rezonansowym postanowili zlokalizować fragmenty kory zaangażowane w procesy twórcze. Okazało się, że praca trzech obszarów neuronalnych odróżnia muzyczną improwizację od grania z pamięci – jeden z nich jest aktywowany, dwa dezaktywowane.

ność ucznia. Tradycyjne nauczanie bazuje na mózgu wykonawczym, planującym strategię, sprawdzającym postępy i dokonującym korekt, gdy myślenie ucznia zbacza z przyjętego kursu. Edukatorzy skoncentrowani wyłącznie na celu – na przykład realizacji podstawy programowej – świadomie myślą o kontrolowanym nabywaniu wiedzy przez ucznia.

Nic z tych rzeczy nie miało jednak miejsca, gdy muzycy jazzowi improwizowali wewnątrz skanera, a ich mózgi odślaniały rąbek tajemnicy twórczego myślenia. Podczas gdy gros nauczycieli tworzy plany, które następnie skrupulatnie sprawdza, jedyną rzeczą, którą jazzmani zrobili celowo, była sama decyzja o improwizacji. Później świadoma kontrola słabła, a artyści wkraczali w stan przepływu zdominowany przez procesy nieświadome.

Nacisk na nowe rozwiązania stanowi poważne wyzwanie dla wielu nauczycieli – przyzwyczajonych do przekazywania wiedzy i unikania działań aktywizujących kreatywność ucznia.

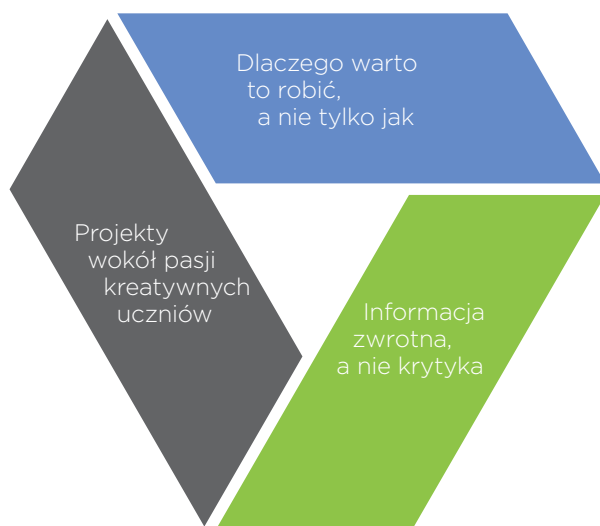
Muzyk podczas twórczej improwizacji nie pytał świadomie: „Co powinienem dalej zrobić z tym tematem?”. Raczej, bazując na własnej ekspertyzie, jego mózg wyszukiwał muzyczne inspiracje poza świadomą kontrolą. Jeśli wnioski z badań Limba i Brauna są poprawne, procesy improwizacji pozostają w silnym konflikcie z myśleniem ucznia wspieranym przez tradycyjną edukację. Przykładowo, szkoła ceniła sobie wydajność programu nauczania i standaryzację, która miała ową wydajność zapewnić.

Nauczyciele systematyzowali materiał po to, by uczniowie nie musieli wymyślać „koła na nowo”, lecz korzystać ze sprawdzonych metod. Rolą nauczyciela w tej wizji szkoły było redukcje zmienności pomysłów, a nie jej wspieranie. Standaryzacja, czyli tworzenie norm i ich kurczowe trzymanie się, jest szczególnie niekorzystna na początkowych etapach myślenia kreatywnego, które z definicji są chaotyczne, niewydajne i związane z wysokim poziomem podejmowanego ryzyka. Oczywiście, innowacja też ma granice – muzycy improwizowali w ramach gatunku muzycznego, jakim jest jazz, co wykluczało stosowanie technik muzycznych z innych epok i kultur. Granice sprzyjające kreatywności muszą być jednak odpowiednio szerokie, zachęcające ucznia do wejścia na szczyt, ale niezmuszające go do wyboru konkretnej drogi.

Rola nauczyciela a wspieranie kreatywności

Nauczyciel promujący innowacyjne nauczanie powinien ułatwić uczniowi kreatywne myślenie. Może to zrobić – moim zdaniem – na trzy sposoby. Po pierwsze, koncentrując się bardziej na „dlaczego” niż na „jak”. Po drugie, dostarczając właściwej informacji zwrotnej. Po trzecie, budując zespoły i programy wokół pasji kreatywnych uczniów.

Plany lekcji zbyt szczegółowe – koncentrujące się na „jak” coś zrobić – aktywują mózg wykonawczy ucznia. Nauczyciel powinien raczej dostarczyć uczniom obrazu oczekiwanych wyników („dlaczego” warto to zrobić), tworzących granice ich improwizacji. Oczywiście, nowe, improwizowane idee są szczególnie nietrwałe i poddane natychmiastowej krytyce przepadają. Dostarczona informacja zwrotna – pobudzająca kreatywne myślenie i zachęcająca ucznia do dalszego eksperymentowania – chroni rodzące się idee przed emocjonalnym odrzuceniem. Jed-



Rys. 1. Działania innowacyjnego nauczyciela

nym z najlepszych sposobów wspierania rodzących się idei jest powiązanie pasji kreatywnych uczniów z zespołami i zadaniami, które będą owe pasje rozwijać, na przykład pracując metodą projektów. Zróżnicowanie zespołu stymuluje niestandardowe rozwiązania, a informacja zwrotna od nauczyciela ułatwia ich harmonijną realizację.

Standaryzacja procesu edukacyjnego, upraszczająca procedury zdobywania wiedzy, oczywiście nie ma samych wad. Zdrowy rozsądek podpowiada, że mózgi osób inteligentnych są znacznie bardziej aktywne niż mózgi osób o niskim IQ, a zdjęcie aktywnego mózgu Einsteina byłoby mapą samych hot spotów. W rzeczywistości jest na odwrót: osoby uchodzące za ekspertów redukują energetyczne wymagania mózgu, bazując na zestandaryzowanych mentalnych skryptach. Osoby niedoświadczone zmuszone są świadomie myśleć nad tym, co robią, ale w miarę postępów uczenia wytwarzają neuronalne obwoły (*chunks*), które zawierają gotowe odpowiedzi – kategoryczne (co?) lub proceduralne (jak?) – na pojawiające się wyzwania. Mózg z natury dąży do obniżenia kosztów własnej pracy, które pochłaniają u dorosłych 25%, a u niemowlaków 60% całkowitej energii z pożywienia.

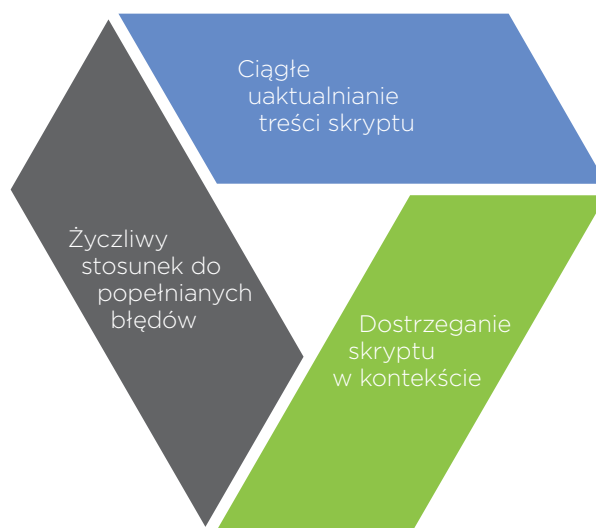
Funkcjonowanie na mentalnym autopilocie ma zatem wiele zalet, przydatnych zwłaszcza w warunkach przeładowania mózgu informacją, ale generuje też sporo błędów decyzyjnych, mogących mieć tragiczne konsekwencje. Przykładem może być Lynn Hill – legendarna kobieca liderka wspinania się, która doznała wypadku na skutek bezrefleksyjnego wdrożenia skryptu, który powinien być świadomie skorygowany. Podczas wspinania wspinałkowej liny Lynn zaczęła wiązać but – rozproszona rozmową nie powróciła do uprzedzi, gdyż jej mózg automatycznie „odhaczył” zakończenie etapu wiązania, ale niestety buta. Upadek z ponad 30 metrów zakończył się szczęśliwie, bo został zamortyzowany przez konary drzew.

Skrypty – tworzone w procesie zestandaryzowanej edukacji – nie muszą zatem podwyższać kompetencji ucznia z trzech powodów. Po pierwsze, problemy pojawiają się,

gdy nauczyciel nie dostrzeże, iż aktualna sytuacja różni się w istotny sposób od tej, na której oparty jest skrypt. Słowem – to, co sprawdzało się w świecie dorosłego, nie musi obowiązywać w świecie dziecka. Po drugie, problemy pojawiają się, gdy nauczyciele koncentrują się na skrypcie tak bardzo, że nie dostrzegają innej, kluczowej informacji. Konieczność rewizji metod nauczania pod wpływem szybko rozwijającej się psychologii może być dla wielu zaskakującym i bolesnym doświadczeniem. Po trzecie, nauczyciele przyzwyczajeni do skryptu, który od lat sprawdza się, mogą nie rozważać bardziej wydajnych metod osiągania tego samego celu. Rosnąca rola mediów społecznościowych w nauczaniu języka angielskiego dobrze ilustruje problemy, z którymi spotykają się edukatorzy niekorzystający na lekcji z internetu.

Nauczyciele zatem powinni wykorzystać korzyści automatycznego myślenia ucznia (obniżenie kosztów działania jego mózgu), pamiętając jednocześnie o ograniczeniach mentalnego autopilota (znikoma innowacyjność uczenia się i nauczania). Istnieje kilka prostych sposobów uzupełnienia sprawdzonego schematu działania o elementy jego nieuchronnej korekty. Jednym z nich jest wbudowywanie dodatkowych etapów skryptu, przede wszystkim po to, by uczynić go bardziej realistycznym. Akademia policyjne zastąpiły strzelanie do sylwetki strzelaniem do zdjęcia realistycznej postaci po to, by uświadomić funkcjonariuszom, że coś, co przypomina broń, może być komórką lub portfelem w ręku „napastnika”.

Innym sposobem jest cykliczne przerywanie realizacji skryptu – na przykład za pomocą miłego dla ucha sygnału dźwiękowego – w celu ponownego zobaczenia obrazu całej sytuacji i zebrania informacji od uczniów co do ich odczuć i nasuwających się przemyśleń. Kontakt z rzeczywistością lekcji zapewniają momenty popełnianych błędów, kiedy przewidywania muszą być korygowane, a skrypt uaktualniany. Taką rolę w procesie edukacyjnym mogą pełnić hospitacje, oceny zajęć dokonywane przez uczniów czy wręcz udostępnianie wycinkowego materiału w internecie i zebranie opinii od postronnych obserwatorów.



Rys. 2. Innowacyjne ulepszanie mentalnych skryptów ucznia

Uczniowie, których skrypty są urealniane w oparciu o kontekst i popełniane błędy, czasami rozwiązują problemy metodą wglądu (*insight*), widząc pytanie w zupełnie nowym świetle, bez świadomości jak to światło zostało

Zespoły należy budować ze zróżnicowanych poznawczo uczniów, analityków z humanistami, nieco starszych z nieco młodszymi, pochodzących z różnych krajów i kultur.

„włączone”. Mark Jung-Beeman z Northwestern University postanowił podejrzeć mózg techniką funkcjonalnego rezonansu, gdy jego właściciela „oświeca” a on sam ma ochotę wykrzyknąć „Eureka”, czyli „znalazłem”.

Badanym zaprezentowano zbiory trzech słów, takich jak „pine”, „crab” i „sauce”, a oni mieli podać jedno słowo, które mogłoby być połączone z każdym z trzech podanych i tworzyć powszechnie używany zwrot językowy. Przykładowo: „cone” łączy się w „pine cone”, ale nie ma sensu w połączeniu z „crab” i „sauce”. „Meat” łączy się z „crab” i „sauce”, ale nie z „pine”. Postępując w tak metodyczny sposób, badani dochodzą do rozwiązań drogą analityczną.

Czasami jednak, patrząc na trójkę „pine”, „crab” i „sauce”, badany nagle myśli o „apple”, które pasuje do wszystkich podanych słów. Jest to niespodziewane olśnienie. Obrazy mózgu w takich stanach ujawniają niespotykaną aktywność przedniego zakrętu skroniowego górnego (*anterior superior temporal gyrus*) w prawej półkuli mózgu, co wspiera pogląd o udziale prawej półkuli w procesach kreatywnego myślenia.

Dalsze badania Marka Jung-Beemana pokazały, że badani znajdujący się w dobrym nastroju rozwiązują więcej problemów metodą wglądu. Ich mózgi ujawniły interesujący wzór aktywności: tuż przed pojawieniem się kolejnej trójki słów włączyła się przednia kora zakrętu obręczy (*anterior cingulate cortex*) odpowiedzialna za poznawczą kontrolę. Dzięki aktywności tej części mózgu myślimy bardziej elastycznie, odróżniając prawidłową odpowiedź od błędnej i odpowiednio reagując na każdą z nich. Kora ta podpowiada nam: „Cone pasuje do pine, ale nie do sauce... OK. Spróbujmy czegoś innego”.

Badacze kreatywności od dawna wiedzą, iż kreatywni ludzie są elastyczni poznawczo. Przypominają nam również, że atmosfera zabawy – wprowadzająca uczniów w dobry nastrój – sprzyja pojawianiu się niespodziewanych pomysłów podczas zaaranżowanej burzy mózgów. Połączenie w zabawie wysokiego poczucia bezpieczeństwa, za które odpowiedzialna jest sieć istotności mózgu z refleksyjnością czasu wolnego (za którą z kolei odpowiada sieć stanu spoczynkowego), jest najlepszym przepisem na pobudzenie kreatywności ucznia.

Co zatem może zrobić nauczyciel, aby innowacyjnymi zajęciami stymulować pojawianie się wglądów w umyśle ucznia, dzięki którym zaczyna on dostrzegać wzory w morzu kropek?

Pierwszą radą jest zachęcanie uczniów do eksplorowania tematów poza obszarem ich ekspertyzy. Doświadczenia i przykłady na lekcji angielskiego nie muszą odwoływać się do specjalizacji ucznia (jestem z klasy matematyczno-fizycznej) czy zawodu dorosłego (jestem prawniczką). Nauczanie menedżera wyłącznie Business English ma funkcjonalny sens (pomocze mu w awansie), ale raczej nie przełoży się na wygenerowanie przełomowych idei przez jego mózg.

Drugą radą jest budowanie zespołów złożonych ze zróżnicowanych poznawczo uczniów, analityków z humanistami, nieco starszych z nieco młodszymi, pochodzących z różnych krajów i kultur. Czasami spontanicznym sposobem takiej wymiany jest odpowiednio zaprojektowana przestrzeń, w której można usiąść i pogadać z ludźmi z innych grup czy działów.

Trzecią i ostatnią radą jest stwarzanie dobrego nastroju w szkole i na lekcji. Może brzmi to jak truizm, ale warto pamiętać, że na terenie Ford Motor Company śmiech był zakazany w latach 30. i 40. ubiegłego wieku. Amerykański przedsiębiorca Paul Hawken pewnego razu zauważył: „When the laughter dies, it's an Elary warning that life is ebbing from the enterprise”.



Rys. 3. Innowacja pobudzająca kreatywność

prof. UAM dr hab. Maciej Błaszak

Pracownik naukowy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Stypendysta Uniwersytetu w Kilonii (Stipendium DAAD, Niemcy), Uniwersytetu w Edynburgu (Stipendium Tempus, Szkocja) i Uniwersytetu Berkeley (USA). Wykładowca Akademii im. Leona Koźmińskiego w Warszawie, Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Poznaniu, a także Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu. Zainteresowania badawcze dotyczą epigenetyki umysłu, czyli możliwości kształtowania mózgu człowieka pod wpływem bodźców środowiskowych. Zajmuje się psychologią uniwersalnego projektowania (*universal design*), neurodydaktyką i problematyką *brainfitness*.

KEEP CALM and TEACH ON...

Czy E8 to EDUKACYJNE K2?

Kiedy rozmyślałyśmy o obecnych zmianach, które niezaprzeczalnie są wyzwaniem zarówno dla uczniów ostatniej klasy szkoły podstawowej, jak i ich nauczycieli, w głowie pojawia się wizja szczytu (nie?) do zdobycia. Towarzyszą nam naturalne obawy, bo przecież „zmiany przenoszą człowieka z pozycji mistrza do pozycji ucznia”, a co za tym idzie, wiążą się z ustawicznym doksztalcaniem, nabywaniem nowych umiejętności, przystosowywaniem się, a czasami całkowitą zmianą metod uczenia (się). Ciągłe „pod górkę”, a szczyt przed nami.

Poniższy artykuł to zaproszenie na cykl trzech spotkań z E8 – egzaminem ósmoklasisty i pomimo że trudno będzie na chwilę obecną rozwiązać towarzyszące wszystkim obawy (pierwszy „atak szczytowy” dopiero 17 kwietnia 2019 r.), postaramy się zastosować spokojną edutęrapię podbudowaną konkretnymi przykładami działań i sposobami na zdobycie naszego egzaminacyjnego K2.

Gdy na jednej z ogólnopolskich konferencji, podczas której prezentowałam strukturę egzaminu ósmoklasisty, zapytałam nauczycieli, jakie obawy towarzyszą im w związku z nim, pojawiły się odpowiedzi dotyczące dwóch obszarów:

- **struktury egzaminu i nowych typów zadań (sprawdzających umiejętności wynikające z realizacji podstawy programowej)** – tutaj pojawiły się wątpliwości dotyczące rozwiązywania zadań otwartych, (zbyt) wysokiego poziomu egzaminu, ogromu materiału „do przerobienia”, zbyt długiej konstrukcji testu (i czasu jego rozwiązywania), wypowiedzi pisemnej czy umiejętności mediacyjnych oraz
- **metodologii nauczania i warsztatu pracy nauczyciela** – uczestnicy narzekali na zbyt małą liczbę godzin na realizację zagadnień egzaminacyjnych, (często) nudne zadania w repetytorium, obudowę metodyczną i dostępne materiały, nieumiejętność

(spowodowaną brakiem czasu) pracy z podręcznikiem (i/lub repetytorium) oraz małą efektywnością podejmowanych działań, które wpływają na zagubienie nadrzędnej idei, jaka powinna przyświecać w edukacji językowej, czyli swobodnej komunikacji w języku obcym.

Poznaj strukturę egzaminu, czyli jak ważny jest arkusz

Czasami boimy się tego, co niejasne, czego nie znamy, co nie jest nam bliskie. Pierwszym krokiem do przełamania i rozwiązywania wątpliwości (wśród nauczycieli i uczniów) związanych z egzaminem ósmoklasisty powinno być dokładne zapoznanie z przykładowym arkuszem egzaminacyjnym (można go pobrać ze strony Centralnej Komisji Egzaminacyjnej). Często padają pytania, czy E8 znacznie różni się od egzaminu gimnazjalnego albo o ile jest trudniejszy od sprawdzianu szóstoklasisty. Na pewno jest najdłuższy czasowo ze wszystkich dotychczasowych (trwa 90 minut) i ma największą liczbę oraz najbardziej zróżnicowane typy zadań. Pojawiają się w nim nowe umiejętności i strategie egzaminacyjne – zadania w arkuszu mają być „bliższe” uczniowi w myśl tzw. **self-reference effect** (efekt odniesienia do „ja”), gdyż skuteczna komunikacja i przetwarzanie informacji stanowią bazę i główne założenie nowej podstawy programowej. Nowe formy wymagają od ucznia umie-

jętności krytycznego i samodzielnego myślenia, a brak wcześniejszych doświadczeń ze zdawaniem egzaminu może okazać się dodatkowym utrudnieniem. Egzamin ósmoklasisty jest obowiązkowy dla każdego ucznia kończącego ósmą klasę, jego wynik nie wpływa na ukończenie szkoły podstawowej, może natomiast być brany pod uwagę podczas rekrutacji do szkoły średniej.

Aby rozpocząć przygodę z przygotowaniem do egzaminu, proponuję, aby spojrzeć na niego jako **nową jakość** (która wcale nie musi być zła i niedobra), nie porównywać go z dotychczasowymi doświadczeniami i po prostu rozpocząć pracę z wielkim wyzwaniem.

EGZAMIN W LICZBACH:

- **90** – tyle minut będzie trwał egzamin,
- **5** – z tyłu części się składa,
- **14** – tyłu zadań można się spodziewać,
- **60** – maksymalna liczba punktów do uzyskania,
- **17.04.2019** – tego dnia odbędzie się pierwszy egzamin,
- **40** – to około 40% zadań otwartych.

EGZAMIN W PIGUŁCE

Arkusz egzaminacyjny składa się z 14 zadań:

- rozumienie ze słuchu (zadania 1–3),
- znajomość funkcji językowych (zadania 4–6),
- rozumienie tekstów pisanych (zadania 7–10),
- znajomość środków językowych (zadania 11–13),
- tworzenie wypowiedzi pisemnej (zadanie 14).

ZADANIA PRODUKTYWNE VS RECEPTYWNE

- | | |
|----------------------------|----------------------------|
| ➤ słuchanie 20–25%, | } umiejętności receptywne |
| ➤ czytanie 25–30%, | |
| ➤ funkcje językowe 15–20%, | } umiejętności produktywne |
| ➤ środki językowe 15–20%, | |
| ➤ pisanie 20%. | |

CO JEST SPRAWDZANE W POSZCZEGÓLNYCH TYPAH ZADAŃ

- | | |
|--|--------------------------|
| ➤ rozumienie ze słuchu, | } przekazanie komunikatu |
| ➤ rozumienie tekstów pisanych, | |
| ➤ znajomość funkcji językowych – komunikatywność i poprawność, | |
| ➤ znajomość środków językowych – pełna poprawność gramatyczna i ortograficzna, | |
| ➤ wypowiedź pisemna – treść, spójność i logika wypowiedzi, zakres i poprawność środków językowych. | |

BRAND-NEW, czyli egzaminacyjne „świeżaki”

Dla większości z nas przygotowanie uczniów do egzaminów i testów to nic nowego. Ucząc języka, doskonale wiemy, jakie umiejętności są kluczowe – zadania są podobnie skonstruowane w każdym podręczniku czy materiale metodycznym, który jest dla nas wsparciem. Zawsze będziemy skupiać się na umiejętnościach produktywnych i receptywnych, ćwiczyć leksykę i poprawność gramatyczną. Skąd zatem ten strach przed komunikacją i wynikającymi z niej zadaniami otwartymi? Niestety, do dziś pierwszym momentem, w którym uczniowie polskich szkół mają styczność z egzaminem ustnym, jest nadal

egzamin maturalny. Stara struktura sprawdzianów i egzaminów państwowych nie przewidywała sprawdzania umiejętności produktywnych w takim stopniu, aby uczniowie byli niejako zmuszani do swobodnego „produkowania” języka (brak egzaminu ustnego oraz urozmaiconych form pisemnych – dotychczas ucząc się według starej podstawy programowej, uczniowie właściwie nie musieli zbyt dużo pisać). Tym razem jest jednak inaczej.

Wszyscy uczniowie będą rozwiązywać zadania na jednym poziomie trudności (w arkuszu jest co najmniej jedno zadanie sprawdzające każdą umiejętność: czytania, słuchania, znajomości funkcji językowych, gramatyki i leksyki oraz pisanie) bez względu na to, czy wybiorą język obcy, którego naukę kontynuowali po pierwszym etapie edukacyjnym, czy drugi język, którego zaczęli uczyć się dopiero w klasie siódmej! W latach 2018/2019–2020/2021 poziomem docelowym egzaminu będzie A2 (dla umiejętności produktywnych) i A2+ (dla umiejętności receptywnych), od roku szkolnego 2021/2022 – A2+ (dla umiejętności produktywnych) i B1 (dla umiejętności receptywnych) – poziom został opisany za pomocą skali Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego.

W każdej części egzaminu będą zadania otwarte (takie, w jakich uczeń samodzielnie formułuje odpowiedź) – stanowią one około 40% arkusza egzaminacyjnego i pojawiają się po raz pierwszy na egzaminie dla tej grupy wiekowej (o typach zadań oraz o tym, jak przygotować uczniów do rozwiązywania zadań otwartych w drugim artykule z cyklu w kolejnym numerze „Horyzontów Anglistyki”).

W zadaniu nr 10 (rozumienie tekstu pisanego) – pojawia się zupełnie nowy typ zadania: transfer językowy/mediacja/przetwarzanie informacji, czyli uzupełnianie tekstu z lukami w języku polskim na podstawie tekstu w języku angielskim. Zadania te wymagają samodzielnego przetwarzania i interpretowania informacji oraz przekazania ich w poprawnej formie.

Do najważniejszych, a zarazem najtrudniejszych obszarów na egzaminie ósmoklasisty należy zatem bez wątpienia: umiejętność analizy i interpretacji usłyszanych i przeczytanych tekstów, przetwarzanie i poprawne stosowanie środków i funkcji językowych (znajomość leksyki i gramatyki języka obcego) oraz umiejętność samodzielnego tworzenia form pisemnych. Przygotowanie uczniów do rozwiązywania zadań otwartych opartych na swobodnej produkcji języka i samodzielnym myśleniu, typy zadań, które dotychczas nie były „oczywiste”, to nasz egzaminacyjny szczyt K2.

Dlatego serdecznie zapraszamy na kolejny artykuł z cyklu – w następnym numerze o tym, jak „oswoić” zadania otwarte i mediację językową.

Justyna Mak

Nauczycielka języka angielskiego, fanka metody projektu, CLIL, Design Thinking oraz wdrażania nowoczesnych technologii w nauczaniu języków obcych. Szkoleniowiec i coach językowy zafascynowany narzędziami, które usprawniają proces nauczania/uczenia się i świadomie wspierają w rozwoju. Koordynatorka i moderatorka ogólnopolskich projektów i programów edukacyjnych, autorka innowacji pedagogicznych. Prowadzi fanpage na FB - Mrs Poppy - uczymy z pomysłem oraz stronę justynamakweebly.com.



DRUGIE ŻYCIE

REPETYTORIUM

– NOWA ENERGIA **kontra** RUTYNA!

Klasa maturalna, 3 klasa gimnazjum, a już wkrótce 8 klasa szkoły podstawowej – widmo przedegzaminacyjnych powtórek, stresu uczniowsko-nauczycielskiego, mistrzostwa w planowaniu i rozpisywaniu rozkładu materiału oraz gimnastyka logistyczno-umysłowa. Jak zorganizować lekcje, aby nie wiało nudą? Jak sprawić, aby nasze powtórki zachwyciły i porywały uczniowskie umysły, a przy tym mieć pewność, że zrealizowaliśmy niezbędne treści?



Często najtrudniejsza decyzja dotycząca organizacji pracy podczas finałowego roku przed egzaminem dotyczy wyboru materiałów, z którymi będziemy intensywnie pracować. No właśnie: podręcznik czy repetytorium? A może ich połączenie i dodatkowe materiały? Podczas wieloletniej pracy w szkole i współpracy z nauczycielami uczącymi na różnych etapach edukacyjnych spotkałam się z trzema „szkołami” organizowania nauki i powtórek przed egzaminami końcowymi. Poniżej typologia nauczycieli na „ostatniej prostej” przed egzaminem (Uwaga! – z przyjrzeniem oka).

Typ 1 – „Coursebook Lover” – od lat zakochany (zazwyczaj) w tym samym podręczniku, zna na pamięć wszystkie części danej serii. Ślepo zapatrzony w treści, nie lubi materiałów dodatkowych, a jeśli już tak – to te, które poszerzają lub uatrakcyjnają właśnie przerabiany temat na stronie 93. Ufa, że materiał przeanalizowany „od deski do deski” i wypełnienie kilku arkuszy z ubiegłych lat zagwarantują jego uczniom sukces na egzaminie.

Typ 2 – „Compendium Freak” – finałowy rok nauki przed egzaminem to dla niego czas intensywnej pracy z repetytorium i dokładnym, kartka po kartce, przerabianiem 14 tematów z egzaminacyjnego katalogu. Ma dokładnie rozplanowane godziny przeznaczone na dany temat i wie, że „Naukę i technikę” na pewno skończy do końca listopada. W sumie to nie ma presji przerabiania starych arkuszy egzaminacyjnych, bo przecież dobre repetytorium „załatwi” wszystko.

Typ 3 – „C&C Hopper” – wolny skoczek, raz podręcznik, raz repetytorium. Mistrz zarządzania treściami, materiałami i czasem. Ma najgrubszy nauczycielski planer i najcięższą torbę – dźwiga w niej zarówno podręcznik (przerabiany w poniedziałki i czwartki) oraz repetytorium, z którym pracuje przez dwie godziny we wtorki. Dodatkowo uwielbia wszelakie ekstramateriały, nowoczesne technologie i edukacyjne nowinki. Wszystko ma pod kontrolą, na wszystko ma czas, egzaminacyjny optymista.

Czy w przedstawionych typach znajdujemy odzwierciedlenie swojej edukacyjnej osobowości? A może jesteśmy jeszcze inną „mieszanką” przyzwyczajęń i nawyków? Niezaprzeczalne jest to, że niezależnie od tego, czy podczas finałowego roku przed egzaminem pracujemy z repetytorium, czy z podręcznikiem i materiałami dodatkowymi, warto zastanowić się, jak zorganizować pracę, aby w powtórkę tchnąć drugie życie i nową energię.

ABY Z REPETYTORIUM NIE WIAŁO NUDA – OTO TRZY SPRAWDZONE „CHWYTY” DLA KAŻDEJ GRUPY WIEKOWEJ

Poniższe inspiracje są zachętą do oderwania się od „sztywnego”, bezrefleksyjnego stosowania repetytorium, uczenia „pod egzamin” i potraktowania go jako wspaniałej bazy materiałów i treści nauczania. Pomysły te, kładące nacisk na autonomię ucznia, jego decyzyjność i rozwijanie kompetencji przyszłości, stanowią propozycję zmiany podejścia do przygotowań egzaminacyjnych i potraktowania

ich jak fascynującej, rocznej podróży ku egzaminowi z zachowaniem wymagań i typów zadań proponowanych przez CKE.



STORYTELLING, czyli wymyślamy bohaterów książki, którzy będą towarzyszyć uczniom w danym roku szkolnym

Schemat i powtarzalność (które często notabene są zbawienne dla uczniów przygotowujących się do egzaminu) w repetytorium oznacza 14 standardowych działów tematycznych, w których równocześnie powtarzamy: słownictwo, gramatykę, środki językowe oraz ćwiczymy: czytanie, słuchanie, pisanie i mówienie. Dlatego świetnym sposobem na ich urozmaicenie jest wprowadzenie do książki **bohaterów** – może to być jakaś przeciętna rodzina/grupa ludzi/kolegów (współpracownicy?), która ma sąsiadów, gdzie mieszka, ma swoje nawyki. Zadanie polega na tym, aby w treści przerabiane z repetytorium wpleść losy bohaterów, którzy będą towarzyszyć uczniom do końca roku szkolnego. Jak zacząć? Podczas działu CZŁOWIEK, który zazwyczaj pojawia się jako pierwszy, prezentujemy naszych bohaterów, jednocześnie powtarzając materiał z zakresu: opisu osób (wygląd zewnętrzny, cechy charakteru, ubrania itd.). Ważne jest, aby uczniowie stworzyli profile tych osób – można w tym celu wykorzystać duże arkusze szarego papieru i odrysować sylwetki uczniów, można poszukać odpowiednich osób w kolorowych czasopismach, wyciąć i wkleić do zeszytu, a dla lubiących technologię kreatywnym rozwiązaniem na pewno będzie stworzenie awatara. Istotne jest, aby w wymyślonych bohaterów „tchnąć” życie i aby nasi uczniowie jako kreatorzy nowej rzeczywistości czuli się za ich losy odpowiedzialni. W kolejnym dziale – DOM, stworzą bowiem dla swoich bohaterów miejsce zamieszkania, w rozdziale dotyczącym ŻYWIENIA zastanowią się nad właściwą dietą, a w dziale PODRÓŻOWANIE I TURYSTYKA skupią się na zaplanowaniu idealnych wakacji dla swoich bohaterów.

Dobrze, aby tym przygodom towarzyszyły autentyczne materiały i narzędzia, gdyż one pozwalają odejść od kreowania bezużytecznych wytworów oderwanych od rzeczywistości – a to najbardziej przeszkadza uczniom w nabywaniu umiejętności językowych i otwartości na komunikację. Gdy uczeń widzi sens w tym, co robi, łatwiej dąży do celu.



UCZNIU! ZRÓB TO SAM, czyli ukłon w stronę samodzielności i odpowiedzialności

Nawiązując do poprzedniego punktu, w którym mowa była o storytellingu oraz o autentycznych materiałach, genialnym rozwiązaniem jest prowadzenie bloga, redagowanie gazety lub e-booka przez całą klasę/grupę. Można tam umieszczać przygody poszczególnych bohaterów, wklejać opisy i wypracowania, które tradycyjnie uczniowie

oddają nam w ramach pracy domowej. Kiedy nasz uczeń poczuje, że jest odpowiedzialny za jakąś część książki, z pewnością zrobi zadanie i dotrzyma terminu. Poniżej kilka kreatorów e-treści:

- Gazeta klasowa: bit.ly/2L8hPIX, bit.ly/2Pqa0BN oraz bit.ly/2vZeCqm

Z opisanymi działaniami związana jest także dowolność w wybieraniu kolejności przerabianych działów w repetytorium – jeśli uczniowie poczują, że następnym, potrzebnym dla ich bohatera etapem rozwoju opowieści jest dział SZKOŁA – to właśnie ta część powinna być powtarzana.

Jedną z najbardziej rozpoznawalnych obecnie metod pracy, z ukłonem w stronę autonomii ucznia, jest Flipped Classroom (odwroczone nauczanie). Mając na uwadze naukę z repetytorium maturalnym, gimnazjalnym lub ósmoklasisty, pamiętajmy, że w ramach pracy tą metodą możemy „zrzucić” na barki uczniowskie przygotowanie się przed lekcją ze słownictwa, które mamy zamiar używać na danym spotkaniu (leksykalne wprowadzenie do tematu, czytanka, pisanie), wskazując odpowiednie strony i zadania do przećwiczenia w repetytorium. Może nie jest to zbyt kreatywne rozwiązanie, ale pozwala na wykorzystanie zadań, na które nie mamy czasu w trakcie lekcji.

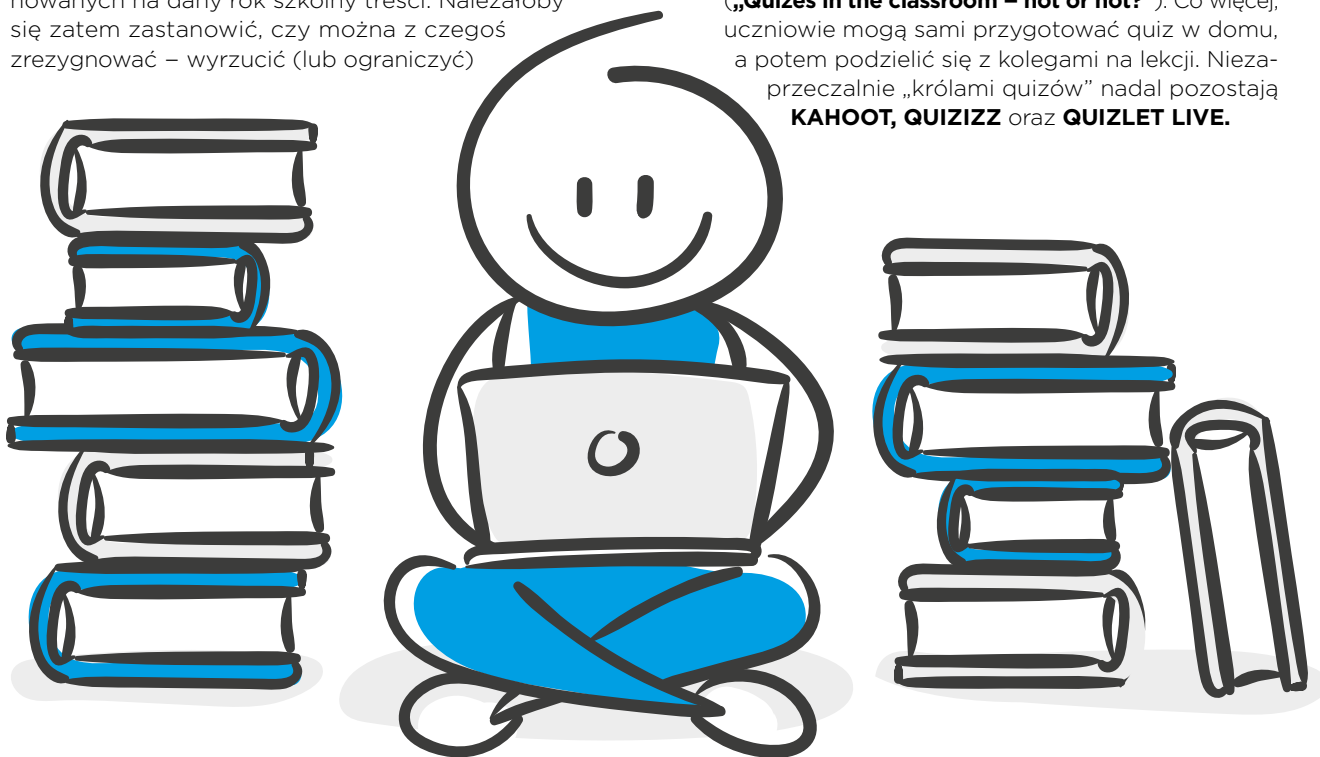


INNY WYMIAR SPRAWDZANIA WIEDZY – czy tradycyjne sprawdziany są koniecznością?

Ciągle słyszy się o braku czasu na zrealizowanie zaplanowanych na dany rok szkolny treści. Należałoby się zatem zastanowić, czy można z czegoś zrezygnować – wyrzucić (lub ograniczyć)

w programie tę część lekcji, którą można zastąpić innym działaniem, bardziej korzystnym bądź fascynującym dla ucznia. Z pełną odpowiedzialnością polecam rezygnację z tradycyjnych sprawdzianów i testów na rzecz innych metod sprawdzania wiedzy ucznia. Na pewno odezwie się tu pokaźna grupa osób, które odpowiedzą, że nie jest to możliwe, gdyż system oceniania obowiązujący obecnie w szkołach, to system ocen 1–6 i jako nauczyciele musimy się podporządkować. To prawda, jednak ważne jest, abyśmy urozmaicali formy sprawdzania wiedzy i zrezygnowali z TYLKO papierowych sposobów. Przecież sprawdzian albo test zazwyczaj zajmują całą godzinę lekcyjną, podczas której można sprawdzić wiedzę i RÓWNIEŻ ją ocenić w inny sposób, np:

- Przeważnie repetytorium posiada część podsumowującą dany dział – ćwiczenia oparte na strategiach i typach zadań egzaminacyjnych. Zachęcam, aby takie powtórki były przeprowadzane metodą **STACJI EDUKACYJNYCH (zadaniowych)**, gdzie na danym „przystanku” uczniowie mogą stanąć w szranki z danym typem zadania. Można podzielić stacje na obowiązkowe i fakultatywne lub zróżnicować pod względem trudności – pary/małe grupy próbują zebrać największą liczbę punktów. Uczniowie mogą wybrać własną drogę podróży, liczba zadań i kolejność ich wykonywania, a odpowiedzi umieszczają na kartach pracy.
- **Z technologią „za pan brat”** – krótkie testy leksykalne, quizy gramatyczne i dłuższe sprawdziany wiedzy – wszystko za pomocą aplikacji i platform, które stworzono po to, aby uczeń wyposażony w komputer, tablet lub własny telefon komórkowy mógł szybko wykonać zadanie, aby w duchu zabawy i współzawodnictwa sprawdzić swoją wiedzę. Więcej o quizach na lekcji w: „Horyzonty Anglistyki” nr 3 („Quizes in the classroom – hot or not?”). Co więcej, uczniowie mogą sami przygotować quiz w domu, a potem podzielić się z kolegami na lekcji. Niezaprzeczalnie „królami quizów” nadal pozostają **KAHOOT, QUIZZZ** oraz **QUIZLET LIVE**.



50 TWARZY TYPOWYCH ZADAŃ EGZAMINACYJNYCH, CZYLI PIMP UP YOUR RIDE!

Co z poszczególnymi typami zadań niezbędnych podczas egzaminów końcowych? Strategie ich rozwiązywania są niezwykle ważne. Musimy je pokazywać i ćwiczyć. Jednakże fakt, że zadanie nie jest „typowo egzaminacyjne”, nie oznacza, że nie przygotowuje do egzaminu. Co więcej, uczeń nie wiedząc, że się uczy, przyswaja najlepiej!

Na zakończenie kilka praktycznych sposobów na „podrasowanie” typowych zadań z repetytorium:

- Wykorzystaj **krótkie filmiki** na wprowadzenie (bądź podsumowanie) tematu (np. www.edpuzzle.com – platforma, na której można tworzyć zadania oparte na filmach, w której zasobach znajdują się takie kanały jak National Geographic, Khan Academy czy TED Talks). Świetnie sprawdza się tu przewrotność i humor, np. jeśli będziemy mówić na lekcji o najlepszych zawodach świata albo największych domach na świecie – wyszukajmy krótki filmik o najgorzej płatnych zajęciach lub najmniejszych miejscach, w których mieszkają ludzie.

- Wyciśnij wszystkie „soki” z **obrazków i zdjęć** – szata graficzna repetytorium to kopalnia samokreujących się zadań, w które można wciągnąć ucznia i pozwolić mu tworzyć opisy, pytania czy zadania egzaminacyjne dla kolegi. Fotografie towarzyszące np. artykułom można zestawiać, kontrastować i porównywać. Zazwyczaj uczniów wciąż tworzenie dialogów, komiksów i dopisywanie „chmurek” z wypowiedzią lub tworzenie memów do danego obrazka.

- **Zapytaj uczniów**, co zrobiliby z danym zadaniem – czasami ich pomysłowość ścina z nauczycielskich nóg. Uczniowie często mają niewiarygodną umiejętność przekształcania zadań reprodukcyjnych i przenoszenia ich na głębsze poziomy przetwarzania informacji. Często dzieje się tak z zadaniami typu „uzupełnij lukę podanymi słowami” czy układaniem zadań z opcją wielokrotnego wyboru do gotowych pytań.

- Pozwól **zgadywać, sugerować, wymyślać** (np. na podstawie kilku słów/obrazka/urywka filmu – odgadnij, o czym będzie czytanka, słuchanka, o czym będziemy pisać) – to czysta personalizacja i indywidualizacja zadań i bezsprzecznie jest ona kluczem

do otwarcia się na komunikację (bo prościej opowiadać o swoich doświadczeniach, o czymś, co jest nam bliskie – tzw. efekt *Cocktail Party*).

- Czytanie grupowe – czy uczeń czytając jeden paragraf (a nie wszystkie z czytanki), dużo traci? Czy w ogóle coś traci? Tutaj genialną sprawą jest tzw. **luka informacyjna** – uczniowie współpracują na zasadzie: jesteś mi potrzebny, muszę od ciebie uzyskać informację, zadam ci pytanie, a ty mi odpowiesz!
- **„Za i przeciw”**, „plusy i minusy”, „więcej/mniej” jako wprowadzenie i zaintrygowanie ucznia danym tematem. Załóżmy, że będziemy zajmować się tematem NAUKA I TECHNOLOGIA. Dlaczego nie zacząć od ankiety/debaty, której celem byłoby wygenerowanie konkretnych pomysłów „za” i „przeciw” używania telefonów komórkowych w szkole? Uczniowie będą mieli ciekawą rozgrzewkę, a może okazać się także, że dysponują szerokim zakresem leksykalnym w tym temacie.

- **Webquest**, czyli znajdź więcej info na dany temat w sieci – jeśli uczniowie dysponują urządzeniami mobilnymi, szybkie wyszukiwanie informacji na dany temat lub odgadnięcie odpowiedzi na zagadkę będzie idealnym sposobem na podtrzymanie zainteresowania tematem i zagłębienie się w treści. Świetnie działa tu współzawodnictwo. Jeśli w czytance o sławnej osobie nie pojawiła się data urodzin czy ślubu – pozwólmy uczniom na wyszukanie odpowiedzi na wyścigi. Webquest jest też antidotum na nie lubiane prace domowe.

To, jak pracujemy z repetytorium czy podręcznikiem, zależy od nas, nauczycieli. Mamy tę moc, bo możemy delegować zadania i oddawać odpowiedzialność w ręce (umysły!) naszych uczniów! Jeśli (sobie) na to pozwolimy, lekcja stanie

się królestwem swobodnej komunikacji i nabywania umiejętności językowych na fundamencie dobrej, wybranej przez nas pozycji wydawniczej. Życzę nam wszystkim POWODZENIA w przełamywaniu schematów!

Justyna Mak

Nauczycielka języka angielskiego, fanka metody projektu, CLIL, Design Thinking oraz wdrażania nowoczesnych technologii w nauczaniu języków obcych. Szkoleniowiec i coach językowy zafascynowany narzędziami, które usprawniają proces nauczania/uczenia się i świadomie wspierają w rozwoju. Koordynatorka i moderatorka ogólnopolskich projektów i programów edukacyjnych, autorka innowacji pedagogicznych. Prowadzi fanpage na FB - Mrs Poppy – uczymy z pomysłem oraz stronę justynamak.weebly.com.

Ogólnopolski Warsztatowy Kongres Nauczycieli Języka Angielskiego

NAJEFEKTYWNIJSZE NARZĘDZIA MOTYWACYJNE W NAUCZANIU JĘZYKA ANGIELSKIEGO

16 listopada 2018
Warszawa

Co Cię czeka podczas tego wyjątkowego wydarzenia:

- weźmiesz udział w innowacyjnych warsztatach microteaching – podczas nich wcielisz się w rolę ucznia i na własnej skórze doświadczysz grywalizacji, OK, motywowania podprogowego,
- 7 godzin inspiracji i wskazówek od najlepszych ekspertów w kraju – podpatrzysz praktyczne rozwiązania w zakresie motywacji stosowane przez dr Grzegorza Śpiewaka czy Olę Dyktę
- gotowe narzędzia do wykorzystania offline i online – dowiesz się, jak konstruować najefektywniejszy program nauczania i wykorzystywać atrakcyjne dla ucznia zadania, ćwiczenia i materiały
- sprawdzone metody gwarantujące indywidualizację zajęć – wybierzesz tylko te techniki pracy, które przynoszą najlepsze efekty w nauce języka.

Kompletny zestaw zupełnie
innowacyjnych rozwiązań
motywacyjnych
i metodycznych

Program konferencji:

WYKŁAD – Motywacja a neurodydaktyka – co się sprawdza, a na co nie warto tracić czasu

- Motywacja, czyli co? Jak się ją podtrzymuje? Jaką rolę w motywowaniu odgrywa rodzic, nauczyciel i sam uczeń?
- Jak maksymalnie wykorzystać potencjał intelektualny i motywacyjny w pracy z dzieckiem i osobą dorosłą, aby osiągnąć sukcesy w nauce języka angielskiego?
- Motywacja a potrzeby ucznia: relacja, autonomia i kompetencje – jak to zrobić na lekcji?

WARSZTAT – Graj, baw się i ucz „przy okazji”, czyli Edutainment w praktyce

- Jak radzić sobie z uczniami niezmotywowanymi tak, aby nie zdawali sobie sprawy, że ich motywujemy
- OK i dużo więcej, czyli w jaki sposób oceniać „nie oceniając”? – praktyczne rozwiązania
- Education = motivation – razem przećwiczymy pracę metodą Design Thinking – twórczego rozwiązywania problemów
- Let's play together – pokazujemy, jak krok po kroku wprowadzić grywalizację na swoich zajęciach – wspólnie przejdziemy przez GRE!
- Edutainment – to możliwe również w szkole! Na konkretnych przykładach pokażemy, że gramatyka i pisanie w obcym języku może być rozrywką dla ucznia

WARSZTAT – Motywacja w nauczaniu mówienia, słuchania, czytania i pisania: ONLINE czy OFFLINE ?!

- Jak naprawdę zmotywowować ucznia w II dekadzie XXI wieku? Czy zawsze potrzebujemy efektu „wow”?
- Jak zaangażować ucznia kognitywnie, emocjonalnie i interpersonalnie – online i offline
- ONLINE vs. OFFLINE: decydujące starcie czy mądry kompromis?
- Jak dobierać ćwiczenia, materiały językowe i formy pracy z uczniami, by uzyskać i utrzymać świetną dynamikę lekcji języka obcego?
- Najciekawsze przykłady działań online i offline do wykorzystania w różnych sytuacjach edukacyjnych

WYKŁAD – Motywowanie a ocenianie – sprawdź, co działa na uczniów

- Jak motywować ucznia, który „uczy się dla ocen”? Czy ocenianie to nagradzanie? Co się stanie, jeśli nagradzamy zbyt często?
- Sprawdź, co najlepiej działa na Twoich uczniów, a czego unikać, żeby nie demotywować



HORYZONTY ANGLISTYKI

PRAKTYCZNE CZASOPISMO DLA NAUCZYCIELI